

OSIEDLE **PROBUS**

NAJLEPSZA  
LOKALIZACJA W OŁAWIE

**ATRAKCYJNE LOKALE UŻYTKOWE  
NA WYNAJEM LUB SPRZEDAŻ**  
tel. 730 801 400

[www.osiedleprobusa.olawa.pl](http://www.osiedleprobusa.olawa.pl)

Wielkie serce i prawie  
108 tysięcy zł **s. 20**

A to wszystko dla Tosi i Frania



**RADIO-TAXI OŁAWA**  
**196-33**  
lub 71-303-96-33  
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA TAXI**  
506 444 777

**MAX TAXI** 24h  
695 603 603

**OLAWA ECO TAXI** 24h  
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB  
tel. 666 666 146

**NIE DZIELIMY** **powiatowa**

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.GAZETA.OLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 30 STYCZNIA 2020, NR 5 (1394), CENA 3,10 zł 5% VAT

**20 tysięcy dla fałszywego policjanta!**

**s. 3**

**Tu są ważni i potrzebni**

**s. 16-17**



W Oławie powstała restauracja, w której pracują osoby z niepełnosprawnościami. Dla wielu z nich oznacza to pierwsze w życiu zarobione pieniądze i bezcenną naukę samodzielności. - Są wspaniałymi pracownikami! - opowiada prezes stowarzyszenia „Tęcza” Wiesława Pohoriło. - Najchętniej codziennie zostawaliby po godzinach. Dopiero tutaj poczuli, jak bardzo są wartościowi...

**PRACA W NIEMCZECH - OPIEKUNKI - ELEKTRYCY - HYDRAULICY I INNI**

**prohuman.pl** Rzetelna firma w twoim mieście. Zadzwoń **71 725 36 64** lub **669 656 972**



REKLAMA Kamil Tyśa

# Mieszkańcy: - To **CHORY** pomysł!

OŁAWA

## Interwencja

**Wiemy, że pieniądze są potrzebne, ale nie można zabetonować całego miasta i dla pieniędzy niszczyć ostatnie skrawki zieleni - mówią mieszkańcy ul. Słonecznej i apelują do władz miasta o rozsądek i zrozumienie**

- Dotarli do nas bulwersujące informacje o planowanej likwidacji pasa zieleni oddzielającego ulicę Słoneczną w Oławie od bazy PKS oraz drogi krajowej nr 94 i sprzedaż tego terenu deweloperowi pod zabudowę. Stanowczo protestujemy przeciwko temu skandalicznemu pomysłowi! - takimi słowami rozpoczyna się protest i apel mieszkańców ul. Słonecznej w Oławie (osiedle „za wiaduktem”), wystosowany do burmistrza Tomasza Frischmanna z prośbą, by wstrzymał sprzedaż tego terenu.

Pisemny protest trafił do władz miasta na początku minionego tygodnia. Mieszkańcy przypominają, że osiedle „za wiaduktem” było budowane w latach 70. ubiegłego wieku, za tzw. „komuny”, czyli według starych norm budowlanych. Jest tam bardzo zwarta zabudowa. Domy posadowione są na małych czteroarowych działkach. Drogi wąskie, bez miejsc parkingowych dlatego - jak mówią - z przerażeniem przyjęli informację, że jedyny istniejący tam pas zieleni ma być zabudowany.

- Ten pas zieleni celowo utworzono po to, aby osłonić nasze posesje od strefy przemysłowej - mówią. - Obiecywano nam, że nigdy nic tam nie będzie budowane. To „zielone płuca” tej części osiedla, graniczącej z zajezdnią autobusową PKS, skąd mamy bardzo dużą emisję spalin, z drogą krajową o dużym natężeniu ruchu oraz z pobliskimi zakładami. Chodzi o Centrozłom, Wtórmet, PSZOK, Autoliv, Waś i mniejsze, które zanieczyszczają środowisko oraz wymuszają większy ruch przez nasze osiedle.

Wspomniany pas zieleni (działka nr 5) od 40 lat jest wykorzystywany przez mieszkańców ul. Słonecznej jako teren rekreacyjny. Co roku opłacają z tego tytułu podatek rolny. Rosną tam kilkudziesięcioletnie drzewa owocowe, lipy, iglaki i inne. Są ogródki warzywne i kwiatowe. Swoje schronienie mają jeże i liczne ptactwo. - Nasze osiedle oraz miasto Oława zdecydowanie bardziej potrzebuje tych „zielonych płuc” i tego naturalnego komina filtrującego powietrze niż kolejnej betonowej zabudowy - piszą mieszkańcy w pismach, które przekazali również kilku miejskim radnym, prosząc, by dokładnie zapoznali się z tematem oraz podjęli stosowne kroki, które pozwolą ocalić istniejący



Obecnie ten zielony teren, oddzielający osiedle od „strefy przemysłowej”, dzierżawią mieszkańcy i o niego dbają

pas zieleni stanowiący bufor ochronny osiedla. W piśmie do burmistrza zaś apelują, by wstrzymał wszelkie działania mające na celu sprzedaż tego zielonego terenu, gdzie - ich zdaniem - ma stanąć dwukondygnacyjny blok mieszkalny.

- W czyjej głowie, z jakich powodów i w czyim interesie zrodził się ten chory pomysł - pytają.

## ■ Będą domki, nie bloki

Nie czekając na odpowiedź, 23 stycznia przedstawiciele mieszkańców ul. Słonecznej spotkali się z Tomaszem Frischmannem w Urzędzie Miejskim. Burmistrz przyznał, że samorząd prowadzi analizę terenów wzdłuż ulicy Słonecznej. Nie zamierza jednak przeznaczać tego terenu pod budownictwo wielorodzinne, a jednorodzinne. - To jest jednak dopiero wstępna analiza - mówił. - Po jej za-

kończeniu miasto zamierza wystąpić o warunki zabudowy tego terenu pod kątem budownictwa jednorodzinnego. Żadnych bliźniaków, żadnych szeregówek, tylko budownictwo jednorodzinne i tylko na fragmencie działki, który jest obecnie użytkowany przez dzierżawców.

Dodał, że plan zagospodarowania działki nie zakłada wycinki pasa drzew oddzielających osiedle od strefy przemysłowej. Chodzi jedynie o teren, który obecnie dzierżawią mieszkańcy. Zaproponował też, by ci, którzy chcą na bieżąco wiedzieć, co miasto planuje tu zrobić, zostali stroną postępowania. Dzięki temu będą też mogli zgłaszać swoje uwagi i zastrzeżenia. Wszystkie będą analizowane, ale uznane tylko te, które zdaniem oceniających będą słuszne. Odrzucone można będzie jednak zaprezentować w kolejnych etapach postępowania.

Odnosząc się do słów burmistrza jedna z mieszkanki tłumaczyła, że same drzewa, które miasto chce pozostawić



Przedstawiciele mieszkańców ul. Słonecznej spotkali się z burmistrzem. Prosilili, by miasto nie oddawało ich „zielonych płuc” pod zabudowę

między osiedlem a strefą, nie stworzą właściwej ochrony osiedla przed szkodliwymi czynnikami i hałasem. Tę rolę pełnią tylko w połączeniu z obecnie istniejącym terenem zielonym. Odpowiadając jej burmistrz tłumaczył, że po zmianie zagospodarowania terenu murem ochronnym dla obecnych mieszkańców ul. Słonecznej będą powstałe na terenie zielonym budynki jednorodzinne. Zgodnie ze wstępnymi wyliczeniami, maksymalnie mogłoby ich być tam dziewięć. Ile będzie ostatecznie, na razie nie wiadomo. To okaże się dopiero po wydaniu warunków zabudowy dla tego gruntu. Dopiero wtedy też teren będzie podzielony na mniejsze działki, a te wystawione na sprzedaż, każda z osobna

z przeznaczeniem pod zabudowę jednorodzinna.

Mieszkańcy nie wierzą jednak w to, że na działce nr 5 powstaną domki jednorodzinne. - Obawiamy się, że miasto zrobi warunki zabudowy dla tej działki, sprzeda ją jakiegomuś deweloperowi w całości, a ten postawi tam szeregówki - mówił jeden z mieszkańców, a pozostali mu przytakiwali.

Burmistrz stanowczo jednak temu zaprzeczał: - Będą warunki zabudowy na domki jednorodzinne, a zmiana tego stanu rzeczy wymagałaby ponownego postępowania. Wtedy jako pierwszy powiem NIE.

## ■ Mieszkańcy: - Dla nas to życie

Nie takiej odpowiedzi jednak oczekiwali i nie ukrywali, że zależy im, by teren zielony pozostał zielony, a nie zabudowany. Nie pomogły tłumaczenia burmistrza, że musi racjonalnie gospodarować terenem i szukać takiego pod budowę, bo imi też chcą mieszkać w Oławie. Pozostaje również kwestia finansowa. Z dzierżawy terenów wielkich wpływów do budżetu nie ma. Co innego ze sprzedaży gruntów, a później podatków od nieruchomości. Mówiąc to burmistrz kolejny raz odkreślił, że sprawa nie jest jeszcze przesądzona. - Jesteśmy na pierwszym, początkowym etapie analizy - mówił. - To, że chcemy coś wyodrębnić i sprzedać, to jedno. Natomiast pytanie, co z tego może być, ile tych działek uda się wyodrębnić, na chwilę obecną nie wiemy.

- Ale czy sprzedaż tych kilku działek naprawdę przyniesie takie miliony, które uratują Oławę? - pytała jedna z uczestniczek spotkania. - Wiemy, że pieniądze są potrzebne, tylko dla miasta to będzie jednorazowy zysk, a dla nas to ochrona naszego życia, zdrowia.

Te argumenty też nie przekonywały burmistrza, który cały czas obstawał przy swoich planach. Na pytanie, czy możliwe jest, że jeszcze raz po tym spotkaniu przeanalizuje temat i pozostawi zielony skwer przy Słonecznej w obecnej

formie, na obecnych zasadach, odpowiedział: - To nie jest tak, że miasto robi coś kosztem mieszkańców. Mogę państwu obiecać, że w pasie drzew, które pozostaną, dosadzimy ich więcej. Proszę jednak zrozumieć, że musimy racjonalnie gospodarować naszym mieniem. Oczekujecie państwo ode mnie konkretów, ale w tym momencie, na tym etapie podać żadnych konkretnych nie mogę, ponieważ to zależy od wielu czynników, które wynikną w postępowaniu administracyjnym.

Mimo zapewnień burmistrza mieszkańcy wyszli ze spotkania przekonani, że jeżeli dojdzie do sprzedaży zielonego skweru, przy ul. Słonecznej powstanie mały blok mieszkalny. Niektórzy sugerowali nawet, że wiedzą, kto konkretnie jest zainteresowany tym terenem i taką inwestycją. Nie zamierzają się więc poddawać w walce o swoje „zielone płuca”. Satisfakcjonującym ich rozwiązaniem mogłoby być stworzenie i uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu na podstawie obecnie istniejącego studium uwarunkowań i kierunków. - Jeżeli tylko byłaby taka wola Rady Miejskiej - jak podkreślił w rozmowie z nimi architekt miejski Andrzej Solski.

TEKSTY FOT.:  
WIOLETTA KAMIŃSKA  
wkaminska@gazeta.olawa.pl

**DACOPPA**  
**PUNKTY KASOWE**  
**NAJTAŃSZE**  
**PRZELEWY**  
**NATYCHMIASTOWE**  
**TYLKO U NAS**  
**SM ODRA, ZWIK,**  
**REMONDIS**  
**ZA DARMO!**  
**Abonament OTVK-1 zł**

**TUTAJ RACHUNKI**  
**OPLACA SIĘ NAJTANIEJ**

1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)  
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)  
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)  
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)  
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**



Miasto chce zabudować ten trójkąt zieleni między zabudowaniami przy ul. Słonecznej

# Fałszywi policjanci okradają seniorów

JELCZ-LASKOWICE  
Uwaga na oszustów!

Tylko jednego dnia kobieta podająca się za policjantkę próbowała wyłudzić pieniądze od dwóch mieszkańców Jelcza-Laskowic. Była tak wiarygodna, że starszuszka wypłaciła z banku 20 tys. zł

27 stycznia ok. godziny 16.30 podająca się za policjantkę kobieta zadzwoniła na telefon stacjonarny 67-letniego mieszkańca Jelcza-Laskowic z wyrzutem, że nie stawiał się na wezwanie policji. Zdziwiony odparł, że nie otrzymał żadnego wezwania, nie wie o co chodzi i odłożył słuchawkę. Kobieta zadzwoniła jeszcze raz i pod tym samym pretekstem próbowała wyciągnąć od seniora szczegółowe dane. Mężczyzna zachował jednak ostrożność. Odłożył słuchawkę. A o dziwnych telefonach powiadomił policję. Oszuści jednak szukali kolejnej ofiary. Prawdopodobnie ta sama kobieta pół godziny później zadzwoniła na telefon

stacjonarny 64-latki. Oznajmiła, że jest policjantką, podała numer legitymacji służbowej i powiedziała, że przeprowadzają akcję łapania oszustów. Kilka osób już zatrzymano. Do szajki należy jednak więcej. Aby je złapać potrzebują pomocy seniorki. Chcąc przekonać do siebie kobietę, fałszywa policjantka zaproponowała by ta zadzwoniła na nr 112 i sprawdziła, że to nie kłamstwo. Pani wykonała polecenie, ale nie wiedziała, że tak naprawdę nie rozłączyła się i wybierając 112, dalej rozmawiała z oszustami, którzy potwierdzili tożsamość fałszywej policjantki. Przekonana, o tym, że bierze udział w łapaniu przestępców seniorka podała przez telefon dokładne dane osobowe, numer telefonu komórkowego, a także ile ma oszczędności i w jakim banku. Zgodnie z poleceniem poszła też do banku i wypłaciła 20 tys. zł. Dopiero, gdy oszusta powiedziała, że po pieniądze przyjdzie policjant, seniorka zrozumiała, że to może być przekręt. Odmówiła przekazania pieniędzy i powiadomiła policję.

Mimo szybkiej reakcji funkcjonariuszy oszustów nie udało się zatrzymać. Prawdziwa policja prowadzi poszukiwania i kolejny raz przestrzega seniorów przed działającymi

metodami „na wnuczka” czy „na policjanta”. - Policjanci nigdy nie dzwonią i nie informują o swoich działaniach przez telefon - mówi nadkom. Artur Dobrowolski, komendant Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach. - Nigdy też nie proszą o przekazanie pieniędzy ani biżuterii. Prosimy za to o zachowanie wyjątkowej czujności i kontakt z policją w razie jakichkolwiek wątpliwości, ponieważ metody oszustwa „na wnuczka” czy „na policjanta” są wciąż popularne a oszuści bezwzględni. Stracone w ten sposób pieniądze czy kosztowności bardzo trudno jest odzyskać. Apelujemy też do ludzi młodych by przestrzegali seniorów przed tego typu oszustami i uczulali na takie metody kradzieży.

(WK)

## Kto widział?

Nagroda dla osoby, która zna sprawcę uszkodzenia białego BMW X1. Do zdarzenia doszło w Oławie na parkingu naprzeciwko apteki „Anna” (ul. 3 Maja). Gwarantowana anonimowość - tel. 784 494 874

(AH)

JELCZ-LASKOWICE  
Z policji

Nawet na 10 lat więzienia sąd może skazać 20-latkę, który w środku nocy włamał się do lokalu. Miał przy sobie marihuane, amfetaminę i ecstasy

27 stycznia około godz. 1.00 jelczańska policja otrzymała informację, że ktoś próbuje włamać się do pizzerii „So-

rento” na osiedlu Hirszfelda

Włamał się, bo... chciał zrobić pizzę

rento” na osiedlu Hirszfelda w Jelczu-Laskowicach. Funkcjonariusze złapali złodzieja na gorącym uczynku. Gdy przyjechali na miejsce, okno lokalu było wyważone, a w środku młody mężczyzna, który tłumaczył się, że... chciał sobie zrobić pizzę.

Po zatrzymaniu okazało się, że 20-latek ma przy sobie 0,90 g marihuany, 11 g amfetaminy i ok. 1 g ecstasy. Obecnie przebywa w policyjnym areszcie. Nigdy nie był karany. Za włamanie i posiadanie narkotyków grozi mu od 1 do 10 lat więzienia. (WK)

Ekologicznego z Wrocławia. Zrobiono pomiary, ale nie wykryto żadnych niebezpiecznych substancji. Po dokładniejszej analizie sytuacji okazało się, że kobiety, które źle się poczuły, myły instalację środkami chemicznymi. Prawdopodobnie to spowodowało zasłabnięcie jednej z nich, natomiast druga zasłabła bardziej z emo-

POWIAT

Wyglądało groźnie

23 stycznia o godzinie 23.26 strażacy dostali wezwanie do fabryki Bama w Stanowicach. Zaslaby dwie kobiety, było podejrzenie, że ulatnia się niebezpieczna substancja

Kiedy strażacy dojechali na miejsce, ewakuowanych było 50 osób, w tym dwie kobiety, które źle się poczuły. Zajął się nimi pogotowie, jedną zabrano naSOR, drugą zbadano na miejscu. Nie stało się jej nic poważnego. Drugą kobietę również wypuszczono po badaniach. Co było powodem tej sytuacji?

- W tym zakładzie w procesie technologicznym używane są różne substancje, m.in. amoniak - mówi Krzysztof Gielsa z KP PSP w Oławie. - Dlatego brzmiało to groźnie. Na miejsce wezwaliśmy Grupę Ratownictwa Chemiczno-

## Ewakuowano 50 osób

cji, kiedy zobaczyła, że coś złego stało się z koleżanką. Na miejscu było 7 jednostek straży pożarnej, działały 23 osoby. Akcję zakończono o godzinie 2.00. Gielsa dodaje, że osoby odpowiedzialne za ewakuację zakładu zachowały się bardzo dobrze. - Kierownik zmiany był opanowany i merytoryczny - dodał. (AH)

Ekologicznego z Wrocławia. Zrobiono pomiary, ale nie wykryto żadnych niebezpiecznych substancji. Po dokładniejszej analizie sytuacji okazało się, że kobiety, które źle się poczuły, myły instalację środkami chemicznymi. Prawdopodobnie to spowodowało zasłabnięcie jednej z nich, natomiast druga zasłabła bardziej z emo-

Ekologicznego z Wrocławia. Zrobiono pomiary, ale nie wykryto żadnych niebezpiecznych substancji. Po dokładniejszej analizie sytuacji okazało się, że kobiety, które źle się poczuły, myły instalację środkami chemicznymi. Prawdopodobnie to spowodowało zasłabnięcie jednej z nich, natomiast druga zasłabła bardziej z emo-

## Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW



mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97 ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława  
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

REKLAMA

# Centra Usług Społecznych

## z myślą o potrzebach lokalnej społeczności

Możliwość tworzenia Centrów Usług Społecznych (CUS) powinna zainteresować każdego, komu zależy, aby komfort życia w lokalnej społeczności był jak najwyższy. Wyjątkową motywacją do działania jest możliwość współdecydowania oraz organizowania społeczności lokalnej w celu dostosowania do potrzeb mieszkańców oferty, która jest do nich skierowana. Czym są Centra Usług Społecznych?

CUS to miejsce, gdzie mogą skupiać się różne rodzaje wsparcia i koordynacja usług. Można powiedzieć, że to pierwsze tak szerokie otwarcie na usługi społeczne. Centra staną się swego rodzaju koordynatorem działań wielu organizacji i podmiotów. Wykonawcami tych usług będą mogły być zarówno jednostki samorządowe, jak i lokalni przedsiębiorcy, podmioty ekonomii społecznej czy organizacje pozarządowe. To tutaj łącząc się będzie wsparcie socjalne (dla rodzin w najtrudniejszych sytuacjach) ze wsparciem społecznym i usługami oferowanymi wszystkim zainteresowanym mieszkańcom. Tworzenie centrów usług społecznych jest dla gmin możliwością, a nie obowiązkiem. Mogą one oczywiście budować CUS z własnych środków, warto jednak wiedzieć, że na uruchomienie 30 pilotażowych CUS przeznaczono z Funduszy Europejskich oraz budżetu państwa 100 milionów złotych. Wnioski o tworzenie CUS z dofinansowaniem unijnym można składać już od 31 stycznia.

### CUS – gdzie i dla kogo?

To nowoczesne spojrzenie na działania społeczne łączy się z pojęciem „deinstytucjonalizacja”. W praktyce oznacza ono tworzenie warunków do prowadzenia usług bezpośrednio w lokalnej społeczności. Jak to rozumieć? Na przykład w jednej

Działania CUS będą dotyczyły przede wszystkim usług społecznych oferowanych wszystkim zainteresowanym mieszkańcom na zasadzie powszechności.

gminie okazało się, że niezwykle ważna stała się organizacja skutecznego wsparcia dla seniorów.

Nową formułą działania w tej gminie mogłoby być wprowadzenie funkcji asystentów opiekujących się osobami starszymi. Ich zadaniem byłoby zapewnienie seniorom profesjonalnej pomocy w miejscu zamieszkania. Działania asystentów byłyby też zwykle prowadzone przy wsparciu samych mieszkańców, z zaangażowaniem samopomocy sąsiedzkiej. Byłoby to możliwe, ponieważ projekty w centrach będą prowadzone z myślą o całych społecznościach lokalnych. Mają one służyć integracji mieszkańców. Za realizację tych działań odpowiedzialny będzie organizator społeczności lokalnej.

Innym przykładem jest pomoc rodzicom wychowującym trudną młodzież. Objęcie całej rodziny opieką psychologów lub terapeutów, wsparte zajęciami terenowymi, daje często lepsze rezultaty niż umieszczenie młodych ludzi poza ich środowiskiem, w ośrodku wychowawczym.

Ważną rolę odgrywają też skuteczne działania profilaktyczne. W przypadku dzieci korzyść jest oczywista – odpowiednio szybka i fachowa pomoc zapobiega rozdzieleniu w rodzinę. Z kolei osoby dorosłe czy seniorzy mogą pozostać w naturalnym środowisku domowym. Takie wsparcie sprawdza się lepiej i jest, jak wskazują doświadczenia innych krajów, zdecydowanie bardziej skuteczne. Z upływem czasu także znacznie tańsze. Podsumowując – samorządy gminne będą mogły trafniej i bardziej kompleksowo odpowiadać na rosnące i zmieniające się potrzeby mieszkańców.

### Nie tylko dla liderów

Dla osób zaangażowanych w lokalną działalność społeczną właśnie etap początkowy jest wyjątkowo ciekawy. Sprawy społeczne w gminie to przecież często bardzo delikatny temat. Nowy projekt bierze więc pod uwagę także sfinansowanie prac przygotowawczych związanych z utworzeniem CUS. Otwiera się możliwość profesjonalnego badania potrzeb mieszkańców i przeszkolenia pracowników. Dla wielu samorządów to także szansa na wymianę doświadczeń z innymi gminami. Taki właśnie – pilotażowy – charakter projektu jest na pierwszym etapie szczególnie podkreślany. Cel stanowi opracowanie i przetestowanie jak najlepszych nowych rozwiązań.

Dlatego, co warto zaznaczyć, z założenia nie jest to oferta na finansowanie zadań prowadzonych do tej pory.

Dotychczas brakowało odpowiednich aktów prawnych. Pierwszego stycznia to się zmieniło. Weszła w życie nowa ustawa o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych.

### Pomożemy – skorzystaj z pomocy ekspertów

Przejrzałeś dokumentację? Masz wątpliwości? Nie jest dla Ciebie jasne, jak skorzystać z pieniędzy oferowanych w pilotażowym konkursie?

Dokumentacja dotycząca konkursu jest już dostępna na stronie:

efs.mrpips.gov.pl  
zakładka: „Zobacz ogłoszenia i wyniki naborów wniosków”.

5 lutego o godz. 13.00 koniecznie wejdź na profil Funduszy Europejskich na Facebooku. Możesz obejrzeć webinarium z ekspertami Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa

Funduszy i Polityki Regionalnej. Wniosek należy złożyć do 28 lutego. Perspektywiczne plany i doświadczenia innych krajów wskazują, że warto znaleźć się wśród liderów zmian na polu usług społecznych.

### Jak sięgnąć po pieniądze unijne na tworzenie CUS w gminie?

- 1 Trzeba mieć przemyślaną strategię badania potrzeb lokalnej społeczności. Wiedzieć, jak profesjonalnie zapytać mieszkańców o ich potrzeby w kontekście usług społecznych.
- 2 Przedstawić koncepcję CUS, która będzie w większości bazowała na usługach społecznych świadczonych we współpracy ze społecznością lokalną.
- 3 Zaplanować i przewidzieć w projekcie wszystkie etapy realizacji pilotażu. Od badania potrzeb, przez proces tworzenia centrum, bieżącą działalność i ocenę tej działalności, aż po etap podsumowania i sformułowania wniosków oraz zaleceń.
- 4 Centrum Usług Społecznych jest propozycją kierowaną do gmin.

Kampania współfinansowana z Funduszy Spójności Unii Europejskiej



kampania informacyjna

OŁAWA

Butelki, śmieci, smród i pijący alkohol, którzy „okupują” wejście do klatki schodowej przy Chrobrego 71. Mieszkańcy mają dość. Prośli o pomoc m.in. spółdzielnię, policję, straż miejską oraz burmistrza. - Coś drgnęło, gdy napisaliśmy do waszej gazety - mówi jedna z mieszkanki. - Mogliśmy to zrobić wcześniej, ale nie chcieliśmy rozdmuchiwać sprawy, licząc, że wreszcie ktoś zrobi porządek z tą patologią

Do redakcji przysły trzy kobiety, które z innymi mieszkańcami od ponad roku próbują zlikwidować problem z pijącymi przy wejściu do klatki schodowej. Dosłownie kilka kroków od tego miejsca jest sklep „Grześ”, w którym zaopatrują się miłośnicy „spożywania” w plenerze. Kobiety podkreślają, że nie chodzi im o to, aby iść na wojnę ze sklepem, tylko chcą działań, które przyniosą konkretny efekt. Te prowadzone do tej pory ich zdaniem nie miały sensu albo zadziałały na krótko. - Na prośbę mieszkańców pierwszym ruchem spółdzielni było usunięcie przykładowego kubła, który służył jako siedzisko dla klientów sklepu, a wylewający się smród resztek alkoholu bardziej przypominał wejście do podrzędnej pijalni aniżeli do własnego domu - mówi Anna. - Często spełniał też funkcję WC. Kiedy kubek zabrano, śmieci były gdzie popadnie, w skrzynce na ulotki, w nęce przy domofonie, kracie przy piwnicy. Nie muszę chyba opisywać nieestetycznego wyglądu, którego nie oczekują mieszkańcy spółdzielni, płacąc comiesięczne składki...

Po tym jak 20 stycznia na portalu gazeta.olawa.pl zamieściliśmy list i zdjęcia od zbulwersowanych sytuacją mieszkańców, kubek wrócił. Tyle, że mieszkańcy tego kubła nie chcą, bo - jak mówią - im nie jest do niczego potrzebny. - Od spółdzielni nie było konkretnego wsparcia, tylko robili manewry z kubkiem, najpierw zabierali, a jak się skarżyliśmy na bałagan, to znów postawili - mówi Bożena. - My nie chcemy tego kubła, bo tam nie ma żadnych śmieci od mieszkańców, tylko to wszystko robią ci pijący. Wystarczy przejść parę kroków, żeby zobaczyć, że przy innych klatkach te kubki są puste. Zapelniany jest tylko nasz. Chodzi nam o rozwiązanie problemu z pijącymi, a nie chowanie czy wystawianie kubła.

Skoro piją w miejscu publicznym, to najprostszym wyjściem jest zadzwonić po policję lub straż miejską. - Tak zrobiliśmy - mówią mieszkanki. - Owszem, interweniowali, nawet zaprosili nas na rozmowę na komendę, wlepiali też mandaty, ale za

# Piją, a INNI mają dość



Mieszkańcy mają całą serię zdjęć z dowodami na to, że alkohol spożywany jest w wejściu do budynku. Zdarzało się, że butelki trafiały też do wózka dziecięcego

chwile znów problem wracał. Poza tym często było tak, że jak zadzwoniłyśmy na przykład na straż miejską, która przyjechała, to te osoby zdały ukryć butelki i zapierały się, że nie piły. Strażnik, który pospisywał tych mężczyzn, powiedział, że trzy osoby są bezdomne i jedyny sposób, żeby to załatwić, to iść do sądu.

- Jeżeli ja bym miała tak z każdym pijakiem chodzić do sądu, to się mija z celem - mówi Anna. - Powiedzieli, że w takim razie warto pomyśleć o monitoringu miejskim, który zarejestruje, jak piją, i będzie dowód.

Temat monitoringu podjął burmistrz, do którego mieszkańcy pisali rok temu w styczniu. Tomasz Frischmann odpowiedział wtedy, że w celu rozwiązania sprawy zwrócił się też do Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o przeprowadzenie kontroli w sklepie „Grześ”, do straży miejskiej o zwiększenie patroli i do KPP w Oławie o wykaz interwencji w tym rejonie z ostatnich sześciu miesięcy. Burmistrz w lutym 2019 poinformował, że nie stwierdzono przypadków zakłócenia porządku publicznego, związanych ze sprzedażą alkoholu przez sklep „Grześ” i dlatego nie zostało wszczęte postępowanie w sprawie cofnięcia koncesji. Nie naruszono zasad i warunków sprzedaży alkoholu. - Służby porządkowe, z którymi współpracujemy, zasugerowały zamontowanie w rejonie Chrobrego 71 kamery i włączenie jej do monitoringu miejskiego - pisał wtedy burmistrz. - O podjęcie takich działań wystąpiłem do Spółdzielni „ODRA”, podobnie jak o ustawienie koszy na śmieci w rejonie klatki schodowej. Zdjęcia przesłane drogą mailową zostały

przekazane straży miejskiej. Będzie też utrzymana zwiększona liczba patroli.

Również rok temu pismo od mieszkańców dostała Spółdzielnia „ODRA”. W odpowiedzi poinformowała, że przeprowadziła rozmowę z pracownikami sklepu „Grześ” oraz skierowała pismo do jego właściciela na temat sprzedaży i spożywania alkoholu w obrębie sklepu. Spółdzielnia zaznaczyła też, że zdanie mieszkańców będzie brane pod uwagę przy opiniowaniu przez zarząd spółdzielni i radę osiedla prośby o wydanie sklepowi koncesji na sprzedaż alkoholu. Zasugerowano też, aby każde zakłócenie porządku i spokoju zgłaszać odpowiednim służbom.

Po tych odpowiedziach mieszkańcy liczyli na poprawę, ale szybko stwierdzili, że niewiele się zmieniło. W lutym 2019 tak pisali do spółdzielni: - Chcieliśmy poinformować o niezmiennym stanie sytuacji, mimo zwiększonej liczby patroli straży miejskiej i policji. Dwukrotnie byliśmy świadkami sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym. Zakaz spożywania alkoholu w obrębie sklepu nadal nie jest przestrzegany. Chcielibyśmy żyć spokojnie i przede wszystkim w bezpiecznej przestrzeni bez patologii. Nieprzestrzeganie zasad przez pracowników sklepu w stosunku do osób nietrzeźwych jest rażące, dlatego apelujemy o cofnięcie sklepowi koncesji.

Mijały kolejne miesiące. Problem z pijącymi przy klatce schodowej był mniejszy lub większy, ale ciągle był. Mieszkańcy tracili nerwy. - Córka się boi iść do szkoły. Jak oni stoją pod drzwiami, to musimy schodzić razem z nią - mówi inna lokatorka. - Zamówiłam przez internet naklejki i nakleiliśmy na

drzwiach klatki „zakaz spożywania alkoholu”, „obiekt monitorowany” Ale to nie pomogło. Jak moje dziecko miało komunię, to sama sprzątałam wejście do klatki, żeby nie było wstydu, bo w niedzielę była masa śmieci i butelek. Najgorzej jest właśnie w weekendy...

- Próbowaliśmy coś uzgodnić z paniami, które pracują w sklepie, prosiłyśmy też te osoby, które piją, żeby tu nie stały, ale były tylko uśmiešky i tyle - dodaje Anna. - Zero porozumienia, a panie ze sklepu podobno nawet stwierdziły, że śmieci są specjalnie podrzucane pod sklep przez mieszkańców, a butelki po alkoholu to sami wynoszą z domu i wrzucają do kubła. Przecież to śmieszne!

A co z kamerą, która miałaby pomóc rozwiązać problem? Kobiety mówią, że w lipcu 2019 spółdzielnia poinformowała, że jedyną lokalizacją, która umożliwiłaby objęcie monitoringiem klatek od 67 do 71, jest ściana szczytowa pobliskiego budynku, ale wymaga to wykonania przycięcia drzew, co będzie możliwe po okresach ochronnych, które trwają do połowy października, wymaga też pozwolenia od Wydziału Ochrony Środowiska UM Oława. Spółdzielnia w tym samym piśmie zaznaczyła też, że rejon Chrobrego 71 objęto planem priorytetowym przez dzielnicowego.

Mieszkanek mówią, że czekały na koniec października jak na zbawienie, bo były pewne, że załatwiona będzie sprawa drzew i wreszcie pojawi się monitoring miejski. - Przy sklepie jest kamera, ale to własność sklepu „Grześ” i na pewno nie chcą udostępnić materiału, który działałby na ich niekorzyść - dodaje Anna. - Dlatego tak czekaliśmy na montaż tej drugiej kamery. Ale do

końca roku 2019 nic się nie wydarzyło. Na początku stycznia 2020 znów wysłaliśmy do spółdzielni pismo podpisane przez innych lokatorów. Z odpowiedzią się nie spieszyli. Dostaliśmy ją 23 stycznia, trzy dni po tym, jak redakcja opublikowała na portalu nasz list, w którym opisałyśmy sytuację. Jesteśmy niemal pewne, że dzięki temu, że gazeta się tym zajęła, wreszcie coś drgnęło.

Co konkretnie? Lokatorki są pozytywnie zaskoczone odpowiedzią spółdzielni, bo poinformowano, że problem picia przed wejściem do klatki schodowej chcą rozwiązać w jeszcze inny sposób: - W projekcie planów remontów na 2020 rok została ujęta zabudowa wnek przy wejściach do klatek schodowych m.in. przy Chrobrego 71, co powinno wyeliminować zatrzymywanie się tam osób trzecich - czytamy w piśmie spółdzielni.

A co z kamerą, która ma być podłączona do monitoringu miejskiego? Sprawa wciąż jest w toku. - Kwestia wycinki drzewa jest w trakcie realizacji - czytamy w odpowiedzi.

- Cieszymy się, że wreszcie zaczynają podejmować konkretne działania - mówi Anna. - Wierzmy, że naprawdę zabudują wejścia do klatek, a wtedy pijący nie będą mieli gdzie się ukryć i będą cały czas na widoku. Jeśli będą pić w tym rejonie i nagra to kamera, wtedy będzie dowód.

Po tym, jak opublikowaliśmy na portalu list od mieszkanki, w którym wyraźnie zaznaczyła, że sklep nic nie robi z problemem, właściciel przysłał oświadczenie i stwierdził wprost, że te oskarżenia są nieprawdziwe. Oto fragment: - Od początku wystąpienia problemu podjęliśmy szereg działań celem wyeliminowania spożywania alkoholu w obrębie sklepu. Wielokrotnie interweniowaliśmy w SM „Odra” oraz u dzielnicowego rejonu B. Chrobrego, pozostając z nim w stałym kontakcie. Dzięki temu udało się zwiększyć ilość patroli w obrębie sklepu i ul. B. Chrobrego. Wielokrotnie wzywaliśmy straż miejską oraz policję. Sklep na własny koszt zamontował kamerę, której nagrania, oprócz sytuacji nadużywania alkoholu, pokazują również podrzucanie śmieci i pustych butelek przez niektórych mieszkańców klatki nr 71. Ponadto w sklepie zostały przeprowadzone przez Miejską Komisję Antyalkoholową niezbędne, wymagane prawem kontrole, które nie stwierdziły żadnych uchybień. Jednocześnie pragniemy podkreślić, iż zgodnie z przepisami prawa pracy, a także przepisami BHP, żaden z pracowników nie może opuścić swojego stanowiska

pracy. Nie może zatem wyjść ze sklepu i „szarpać się” czy dyskutować z osobami nadużywającymi alkohol. Takie działania mogłyby narazić pracowników sklepu na utratę ich zdrowia. Warto podkreślić, że za porządek publiczny i bezpieczeństwo obywateli odpowiadają służby mające uprawnienia i narzędzia do karania osób pijących alkohol w miejscu publicznym. Pragniemy jasno podkreślić, iż zawsze dokładaliśmy i nadal będziemy dokładać wszelkich starań, aby wyeliminować spożywanie alkoholu w obrębie Sklepu „Grześ”.

Chcieliśmy spotkać się z właścicielami sklepu, ale odmówili. Napisał, że dziękują, ale wszystko, co mieli do powiedzenia, jest w oświadczeniu.

Mieszkanek klatki 71, które przysły do redakcji, stwierdziły, że rzeczy zawarte w oświadczeniu to bzdury... - Próbuje sobie przypisać nasze zasługi - mówiły. - To my wysłaliśmy pisma i dzwoniłyśmy po służby! Oni nic nie zrobili!

Gdzie jest prawda? Zadzwońiliśmy do dzielnicowego, który odpowiada za rejon Chrobrego. Doskonale zna temat. Zapytaliśmy, czy właściciele sklepu zrobili coś, żeby było lepiej? - Oczywiście - mówi mł. asp. Paweł Martowski z KPP w Oławie. - Są ze mną w stałym kontakcie. Wiele razy zgłasza problem. Mało tego, zamontowali kamerę, aby rejestrować właśnie takie zachowania z pijanymi. Udostępniali policji takie nagrania. Interweniowaliśmy wiele razy. A zdjęcia, które mieszkańcy wysłali do redakcji, są w większości sprzed roku. Wiem to, bo do mnie też trafiły, ale wiele miesięcy temu. Teraz sytuacja się zmieniła. Jest o wiele lepiej. A przecież to jasne, że problemu z picciem w miejscach publicznych nie da się wyeliminować w 100%, ale robimy wszystko, żeby to ograniczyć. I nie jest tak, że nie się z tym nie robi, ponieważ pracownicy spółdzielni też się ze mną spotykają i wspólnie myślimy, jak najlepiej tę sprawę załatwić. Zabudowanie wnek do klatki i montaż monitoringu to dobry pomysł, dodatkowo wpłynę na poprawę sytuacji. Żeby problem zupełnie rozwiązać, trzeba by było postawić tam funkcjonariusza na 24 godziny na dobę!

Zapytaliśmy też o podrzucanie butelek po alkoholu przez samych mieszkańców, o czym wspominała pracownica sklepu, a mieszkanki mówiły, że to nieprawda. - Widziałem na nagraniu, to prawda. Widać na nim mieszkankę, który tak zrobił...

## OLEŚNICA MAŁA

O rów melioracyjny powinni dbać wszyscy, którzy czerpią z niego korzyści. Ale co zrobić, gdy tego nie robią, a tylko jeden jest poszkodowany i urzędnicy, zamiast pomóc, rozkładają ręce?

- Mieszkam w najniższym położonym miejscu - mówi Weronika Kula z Oleśnicy Małej. - Po deszczach woda z pobliskich pól i terenów spływa do rowu, który przechodzi przez moją działkę, a że ten nie ma odpływu, zalewa całe moje podwórko. I tak woda stoi, dopóki nie odparuje. W tamtym roku trwało to kilka tygodni. Wszystko, co miałam na działce, zgniło. Warzywa, kwiaty, drzewka owocowe. Cała moja praca poszła na marne. Do tego okropny smród i syf zmyty z pól po opryskach i innych chemikaliach. Coś okropnego. Syn załatwił pompę i próbowaliśmy tę wodę jakoś wypompować. Pracowała przez kilka dni, ale to nic nie dało, bo woda z okolicy cały czas tu napływała. A gdy zobaczyłam rachunek za prąd, to już się całkiem załamalam. Szukałam pomocy w różnych instytucjach, ale wszyscy rozkładają ręce. Już nie wiem, co mam zrobić, gdzie iść? Regularnie czyszczę otwartą część rowu, ale problemem jest zniszczony, zakopany pod ziemią betonowy przepust. Ja go nie naprawię, bo nie mam na to siły, poza tym część tego przepustu przechodzi przez inne działki, a sąsiadka to też już staruszka i nie ma komu jej pomóc, więc kto ma to zrobić? Idzie kolejne lato i jak przyjdą intensywne opady to znowu mnie zaleje.

Pani Weronika kupiła działkę z domem ponad 50 lat temu. Już wtedy fragment jej posesji zajmował rów melioracyjny. Na pewnym odcinku był odkryty, jak obecnie. Dalej woda przepływała zakopany pod ziemią betonowym przepustem i wpływała do dużo

# Korzysta wielu, CIERPI JEDEN



- To chodzi o ten rów - mówi Weronika Kula z Oleśnicy Małej

większego rowu, a stamtąd do pobliskiej rzeki. Betonowy przepust przechodził przez działkę pani Weroniki i dwie sąsiednie. Niestety, w miarę upływu lat zakopane w ziemi kręgi uległy zniszczeniu. Wpływająca do rowu woda nie ma więc ujścia i gdy rów się przepełnia, woda zalewa posesję pani Weroniki, bo ta położona jest najniżej. Kobieta zwróciła się o pomoc w rozwiązaniu problemu do Urzędu Gminy Olawa. Na jej wniosek pracownicy gminy przeprowadzili wizję lokalną i - jak czytamy w piśmie podpisanym przez pełniącego obowiązki wójta gminy Olawa

Henryka Kuriatę - w maju ubiegłego roku stwierdzili, że rów wraz z przepustem stanowi własność Skarbu Państwa, więc znajduje się w zarządzie starosty olawskiego, wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej. W związku z tym problem trzeba zgłosić do starosty. - Gmina Olawa, mimo zrozumienia problemu systematycznego zalewania pani posesji i trudnej sytuacji życiowej, nie może finansować konserwacji urządzeń melioracji wodnej z budżetu gminy, nie będąc ich właścicielem - czytamy w piśmie wraz z informacją, że sprawa zostanie przekazana starostwu w celu dalszego rozpatrzenia.

Odpowiedź ze starostwa mieszkanca Oleśnicy Małej otrzymała w październiku ubiegłego roku. Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Oławie napisała, że zgodnie z przepisami prawa wodnego utrzymanie urządzeń melioracji wodnych, do których zalicza się rowy, należy do zainteresowanych właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenie te są objęte działalnością spółki wodnej - działającej na terenie gminy - do tej spółki.

Jak wynika z dalszej części pisma, Oleśnica Mała nie jest objęta działalnością spółki wodnej (czyli jej mieszkańcy od lat nie płacą na ten cel składek). W tej sytuacji - zdaniem urzędniczki - tylko wspólne zaangażowanie właścicieli gruntów odnoszących korzyści z funkcjonowania rowu przyczyni się do szybkiego i skutecznego rozwiązania problemu zalewania oraz podtapiania terenu, a tym samym wyeliminuje powstawanie szkód.

W piśmie nie ma informacji o tym, kto konkretnie odnosi

korzyści z funkcjonowania tego rowu melioracyjnego. Jest natomiast informacja, że „obszary korzystnego oddziaływania urządzeń melioracyjnych przedstawione są w ewidencji urządzeń melioracyjnych, prowadzonej przez miejscowe zarządy zlewni „Wody Polskie”.

Jest też pouczenie, że o rowy melioracyjne regularnie trzeba dbać i je czyścić, bo brak należytego utrzymania prowadzi do podtopień i zalań. - W pełni rozumiemy pani problem, jednak nie możemy uczestniczyć w udrożnieniu przedmiotowego przepustu. Tym bardziej, że uzyskane przez starostę olawskiego środki z budżetu wojewody dolnośląskiego nie mogą być przeznaczone na zadania związane z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnej, ponieważ bezpośrednio na ten cel wojewoda przekazuje dotacje spółkom wodnym - czytamy w zakończeniu pisma.

Zgodnie w ustawą Prawo wodne osoby, które odnoszą korzyści z funkcjonowania rowu, to nie tylko te, na których terenie przedmiotowy rów przebiega, ale wszyscy, których tereny są odwadniane. Pani Weronika zwróciła się więc o pomoc także do sołtysa Oleśnicy Małej Jakuba Kościelaka - jest też jednym z właścicieli działek i gruntów rolnych leżących w pobliżu problemowego rowu melioracyjnego. Temu jednak do tej pory też nic nie udało się zdziałać w tej sprawie. Sołtys mówi, że próbował rozwiązać problem, ale okazało się, że betonowego przepustu przechodzącego pod ziemią, który powinien odprowadzać nadmiar wody z jednego rowu do drugiego, nie ma na mapie, co stanowi dodatkowy problem.

Przyznaje jednocześnie, że prawdopodobnie łatwiej byłoby go rozwiązać, gdyby wioska była objęta działalnością spółki wodnych. Dlaczego nie jest? - Nie wiem - mówi Kościelak. - Zastałem taką sytuację, gdy wybrano mnie na sołtysa, czyli pięć lat temu, i tak jest. Ale porozmawiam o tym z mieszkańcami na zebraniu wiejskim i jeżeli będzie taka wola, być może podejmiemy stosowne kroki i przystąpimy do spółki wodnych.

Sołtys zapewnił nas też, że w najbliższym czasie spotka się w tej sprawie ze starostą, który zgodnie z ustawą Prawo wodne sprawuje w tej sprawie nadzór. Robert Wierciński, kierownik Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Oławie, potwierdza, że w Oleśnicy Małej spółki wodne od lat mają zawieszoną działalność, a mieszkańcy nie płacą składek na utrzymanie rowów melioracyjnych położonych w obrębie gruntów tej miejscowości. Kierownik przypomina jednocześnie, że osoby nie będące członkami spółki wodnej, ale odnoszące korzyści z funkcjonowania i oddziaływania rowów melioracyjnych, zgodnie z ustawą Prawo

wodne zobowiązane są do ich utrzymania.

Na obszarze objętym działalnością RZSW w Oławie składki na spółki wodne, z których finansowane są prace na rowach, wahają się od 35 do 60 złotych rocznie od jednego hektara ziemi, w zależności m. in. od gęstości sieci melioracyjnej, jej stanu i warunków eksploatacji.

Wysokość składek ustalana jest corocznie na walnych zgromadzeniach. W przypadku arealu mniejszego niż jeden hektar minimalna wysokość składek odpowiada rocznej opłacie za jeden hektar.

Robert Wierciński dodaje, że jeżeli Oleśnica Mała przystąpi do spółek i będzie opłacać składki, zajmą się niedrobnym rowem. - To, że problemowego przepustu lub rowu nie ma na mapach, nie oznacza, że on nie istnieje - tłumaczy kierownik Wierciński. - Rów może przechodzić przez działki prywatne i nie być zaznaczony jako odrębna działka na mapach geodezyjnych. Jednakże istnieje coś takiego jak ewidencja wód i urządzeń melioracji wodnych, która zawiera dane dotyczące tych urządzeń, ich rodzaj, liczbę, lokalizację i parametry techniczne oraz dane dotyczące zmierzorowanych gruntów. Jeżeli problemowy rów i przepust są ujęte w tej ewidencji, a mieszkańcy Oleśnicy Małej przystąpią do spółki wodnej i opłacą składki, wówczas zajmujemy się tematem.

Przynależność do spółek wodnych nie jest jednak jedynym rozwiązaniem. O tym, co należy zrobić w obecnej sytuacji, mówią odpowiednie przepisy prawa wodnego (zobacz niżej).

\* Kto musi dbać o rowy i o to, by roboty były wykonane - Ustawa Prawo wodne z 2017

Art.205. Utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych należy do zainteresowanych właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenie te są objęte działalnością spółki wodnej działającej na terenie gminy lub związku spółek wodnych, w którym jest zrzeszona spółka wodna działająca na terenie gminy, do tej spółki lub tego związku spółek wodnych.

Art.206. Jeżeli obowiązek, o którym mowa w art.205, nie jest wykonywany, właściwy organ Wód Polskich ustala, w drodze decyzji, proporcjonalnie do odnoszonych korzyści przez właścicieli gruntów, szczegółowe zakresy i terminy jego wykonywania.

TEKST I FOT.  
WIOLETTA KAMIŃSKA  
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Woda często zalewa ziemię Weroniki Kuli

## KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

WROCLAW

## Sprawa miłoszycka

- Po północy pocałowała mnie, bo wcześniej byliśmy parą - tak zeznał 24 stycznia przed sądem Daniel K. (41 lat), który przed tamtym sylwestrem z 1996 roku na 1997 był chłopakiem Małgosi. Agnieszka N. słyszała zaś męskie głosy pod stodołą na posesji, gdzie potem znaleziono ciało Małgosi

- Robiliśmy sylwestra u kolegi, a po północy pobiegliśmy do Miłoszyc na tamtą dyskotekę, było bardzo zimno - zeznał Daniel K. - Byliśmy już wtedy pod wpływem alkoholu. Gdy zobaczyliśmy Gośkę i koleżankę, ona rzuciła mi się w objęcia, pocałowała mnie. Potem zniknęła mi z oczu.

Świadek pamiętał, że po tamtym sylwestrze, już na peronie, w drodze powrotnej do domu, któraś z koleżanek trzymała w rękach kurtkę Gosi, ale nie zareagował.

- Ona poszła na tego sylwestra z Iwoną, nie ze mną - tłumaczył Daniel K. zainteresowania taką sytuacją.

Sąd odczytał świadkowi jego poprzednie zeznania. Wynikało z nich, że gdy tuż po północy zobaczył Gośkę, była bardzo wesoła, ale chwiała się na nogach.

- Dzień wcześniej spotkał się z Gośką i innymi dziewczynami u kolegi - zeznał Daniel K. - Chcieliśmy namówić je na imprezę u Grzeszka, ale one wołały iść na dyskotekę. Gośka powiedziała, że będzie na niej kuzyn Irek.

Nie wiadomo, kogo miała na myśli, bo w rzeczywistości Małgorzata nie miała kuzyna o takim imieniu.

Z zeznań świadka wynika, że chodził z Gośką parę tygodni

# AGNIESZKA: - SŁYSZAŁAM pod stodołą męskie głosy



- Załamałem się, jednak nie obwiniałem się za to, że nie zaopiekowałem się pijaną dziewczyną - mówił były chłopak Małgosi

pod koniec 1996 roku. Wcześniej nie znał jej rodziców, nawet nie był u niej w domu: - Skarżyła się na rodziców, że nie pozwalają jej chodzić na dyskoteki - mówił. - Nie współżyliśmy seksualnie. Dała mi kiedyś w prezencie dezodorant, to się pocałowaliśmy, ale współżycia nie było. Nawet nie bardzo trzymaliśmy się za ręce, bo się wstydziała. Jak chodziła ze mną, to nie piła alkoholu. Zrobiło mi się przykro, że nie chciała mi powiedzieć, że chce ze mną zerwać. Oboje mieliśmy do siebie pretensje, potem się przeprosiliśmy i chciałem z nią znów chodzić, ale z naszej rozmowy wynikało, że ona nie chce. Zrozumiałem, że jest jakaś bariera. Nie mówiła, że ma jakiegoś innego chłopaka. Gośka lubiła mówić, ale nie o wszystkim. Nie była bogata, ale dbała o swój wygląd. Nie była zakompleksiona, potrafiła nawiązywać kontakty z innymi. Wydaje mi się, że po rozstaniu ze mną już nie miała chłopaka. Gdy się potem spotykaliśmy, traktowaliśmy się po przy-

jacielsku, ale na dyskotekę nie tańczyliśmy razem. Gdy składała mi życzenia, śmiała się, zachowywała się normalnie. Gdy po pięciu minutach wróciłem do sali, Gośki już nie było. Iwona nawet martwiła się, gdzie ona jest, ale już jej więcej nie widziałem. 1 stycznia Grzesiek zadzwonił do koleżanki i dowiedział się, że Gośka prawdopodobnie nie żyje. Dziewczyna była wstrząśnięta. Załamałem się, jednak nie obwiniałem się za to, że nie zaopiekowałem się pijaną dziewczyną.

W jednym z zeznań, jakie odczytano świadkowi, był fragment o tym, że gdy Gośka siedziała u kolegi na kolanach, podszedł do niej Ireneusz M. i powiedział, że jest jej kuzynem, i żeby nikt jej nic złego nie zrobił. Daniel K. wspominał też, że wielokrotnie były powtarzane informacje, że to syn miejscowego przedsiębiorcy jest winien gwałtu i śmierci Gosi, ale policja go kryje, i że ktoś daje w tej sprawie łapówki, aby ją zatuszować.



Agnieszka N. słyszała około 1.40 jakieś głosy spod stodoły na posesji państwa R.

Daniel K. odpowiadał w sądzie także na pytania, dotyczące oskarżonych.

- Gdy dowiedziałem się, że Norbert jest oskarżony, to bardzo się zdziwiłem - mówił. - Bo ja też należałem do OSP, nie znałem go ze złej strony. A o Ireneuszu M. dowiedziałem się, że kobiety uciekały od niego, bo Irek był bardzo brutalny w trakcie aktu seksualnego. Nie pamiętam, skąd to wiem, kto mi o tym opowiedział. W trakcie spożywania alkoholu ktoś musiał mi o tym powiedzieć.

Na pytanie obrońcy Ireneusza M., czy na pewno to usłyszał, a nie sobie wymyślił, padła odpowiedź twierdząca: - Zapamiętałem, więc musiałem usłyszeć, ale nie wymyśliłem sobie. Słyszałem na 100%, to na pewno dotyczyło Irka M.

Ten sam fragment zeznań drażył oskarżony Ireneusz M.

- Świadek zeznał, że na melinie u siebie w domu usłyszał, że ja byłem brutalny w kontaktach z kobietami - mówił. - Jak to były dziewczyny?

- Nie pamiętam.

- Czy świadek wie, z jakimi dziewczynami współżyłem?

- Nie wiem.

- Czy to nie jest tak, że przeczytał to świadek w „Powiatowej” i sobie dopowiedział?

- Nie czytam gazet.

\*

Tego samego dnia przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu zeznało więcej osób, ale najciekawsze były zeznania Agnieszki N. (43 lata), mieszkająca wtedy niedaleko miłoszyckiej dyskoteki, która

tamtego sylwestra spędzała z chłopakiem Jarosławem T. w domu. Tuż po północy pojechali do Jelcza-Laskowice obejrzyć fajerwerki.

Jej pierwsze zeznania, te ze stycznia 1997 roku, są najciekawsze. - Gdy wróciliśmy i podjechaliśmy pod dom, była pierwsza czterdziści - mówiła. Usłyszała wtedy cichą rozmowę dwóch osób, mężczyzn, z okolic stodoły państwa R. Po trzech minutach, gdy auto wjechało na posesję, usłyszała jeszcze jak z tej samej posesji ktoś krzychał „Aaaa!”: - Widziałam tam dwie postacie, dwóch mężczyzn. Nie potrafię ich opisać.

Po roku, w grudniu 1997 roku, gdy Agnieszka N. zeznała ponownie, nie była już w stanie powiedzieć, czy to na pewno były męskie głosy: - Ja teraz nawet nie mogę stwierdzić, czy to byli mężczyźni.

Prostowała też informacje, jakoby miała powiedzieć, że jeden z tych mężczyzn przyjechał samochodem do Miłoszyc: - Na pewno nikomu nie powiedziałam tego.

Na pytanie, jak to jest, że wcześniej mówiła o mężczyznach, a teraz już nie, odpowiadała: - Pod wpływem tego wydarzenia być może zasugerowałam się i powiedziałam, że to byli mężczyźni. Nie zdziwiło mnie, że mogą tam przebywać, bo obok odbywała się „osiemnastka”. Chciałam jak najwięcej powiedzieć. Dziś nie jestem w stanie nic więcej dodać.

Podczas kolejnych zeznań w połowie 1998 roku Agnieszka N. nie była już w stanie potwierdzić, ile postaci widziała, choć podtrzymała swoje wcześniejsze zeznania. Podobnie było na procesie Tomasza Komendy w 2003 roku, gdy mówiła: - Na posesji państwa R. widziałam kilka osób, ale nie wiem, ile ich było. Widziałam je przez sekundę. Nie wiem, kto to był.

JERZY KAMIŃSKI



Piotr Kutela

JELCZ-LASKOWICE

## Historia

- Zadanie priorytetowe naszej Lokalnej Grupy Zwyczajowców Historii zostało osiągnięte – informuje Piotr Kutela, inicjator przedsięwzięcia. - Niech pamięć o nich nigdy nie przeminie!

Dokładnie w 75. rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu Fünfteichen, po oficjalnych uroczystościach w Jel-

## Dopięli swego - tablica stoi



Tablicę dobrze widać z drogi

czu-Laskowice, w której także wzięli udział członkowie Lokalnej Grupy Zwyczajowców

Historii, tablica pamiątkowa stanęła w Miłoszycach, na prywatnym polu, niedaleko miejsca, gdzie w latach 1943-1945 istniał obóz pracy - filia obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Gratulacje!

Tablica wsparta jest na oryginalnych obozowych słupach. Bardzo ciekawa jest wizualizacja obozu w 3D. Tekst na tablicy powstał w uzgodnieniu z Muzeum Gross-Rosen.

(CK)



Z wizualizacji, którą wydrukowała firma Revolio Hub Jelcz-Laskowice (grafikę przygotował Dawid Ina), widać jak wielki to był obóz

**UWAGA!**

Dobra wiadomość dla wszystkich cierpiących z powodu bólu kręgosłupa, rwy kulszowej, przepukliny lub dyskopatii.

# Czy jest coś gorszego od bólu kręgosłupa?

## Tak! Brak skutecznego sposobu, by go zwalczyć...

**To niestety przykra rzeczywistość, z jaką muszą zmagać się osoby w każdym wieku, a zwłaszcza seniorzy.**

Co z tego, że na rynku dostępny jest ogrom środków przeciwbólowych, skoro przynoszą ulgę tylko na chwilę?

Owszem, można też korzystać z rehabilitacji, fizjoterapii, naświetlań, a nawet poddać się zabiegom. Ale ile można czekać na termin?

**Ile można spędzać czasu w przychodni, stać w kolejce w aptece i prosić się o pomoc, gdy kręgosłup nieustannie boli?**

Przykładów nie trzeba szukać daleko. Pani Czesława Z. (71l.) z Kutna cierpiała na chroniczny ból kręgosłupa, przez który była unieruchomiona. Nie mogła normalnie wstać z łóżka, chodzić, schylać się. Lekarze nie dawali najlepszych rokowań – albo operacja, która nie gwarantowała przywrócenia dawnej sprawności, albo nieuchronne kalectwo. Skoro nie było dla niej innego ratunku, p. Czesława postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce.

„Całe życie pracowałam jako fryzjerka, dzień w dzień na stojąco albo pochylona nad klientką – mój kręgosłup był zrujnowany. Ból w lędźwiach był tak dotkliwy i promieniował na całe plecy, że tylko leżałam zeszywniała. Żeby jakoś wstać i funkcjonować, trulałam się mnóstwem środków przeciwbólowych. Lekarz stwierdził, że przyczyną są zniszczone dyski międzykręgowce, przez co kręgi ocierają się o siebie i uciskają nerwy. Na operację miałam czekać prawie 2 lata, a prywatny zabieg kosztował 14 tys. zł. To był jakiś żart. Czulałam się bezradna i pozostawiona sama sobie. Tylu specjalistów w tym kraju, a nikt nie chciał mi pomóc! – opowiada wzburzona p. Czesława. „



Ile ja się nachodziłem po lekarzach, to głowa mala. Wszędzie odprawiano mnie z kwitkiem, byłem tylko jednym z wielu pacjentów i nikt nie traktował mojego cierpienia poważnie. Od wielu lat bolał mnie kręgosłup, czasem nawet nie mogłem usiedzieć w fotelu przed TV. Poszedłem na fizjoterapię, ale te kilka refundowanych zabiegów nie wystarczyło. Kiedy trafiłem na ten koreański pas, pomyślałem, że to pewnie kolejne azjatyckie dziadostwo, ale zaryzykowałem i zmieniłem zdanie już po 1. dniu noszenia. Ból stopniowo ustępował, mogłem bez problemu schylić się i zawiązać buty. Po ok. 2 tygodniach ból minął całkowicie, a ja czuję się sprawny jak 20-latek!

Bogusław, 69l., Elk

### Dlaczego się o tym nie mówi?

Rodzina p. Czesławy nie mogła patrzeć na jej cierpienie i robiła wszystko, żeby znaleźć rozwiązanie. Z pomocą przybył jej wnuk, który na jednej z zagranicznych stron w internecie znalazł innowacyjny pas przeciwbólowy, który zakłada się na lędźwie.

„Stosowałam już opaski, ortozy ortopedyczne, które nic nie pomagały. Byłam sceptyczna kiedy wnuk wręczył mi ten pas, ale co miałam do stracenia? Dziś dziękuję opatrności, że spróbowałam. To nie do wiary, ale już po kilku godzinach od założenia pasa czulałam wyraźną poprawę. Po dwóch dniach noszenia ból prawie całkowicie minął. 10-tego dnia bez problemu mogłam wstać z łóżka, schylać się, a nawet pójść na spacer! Kiedy już zupełnie nie czulałam bólu, poszłam powtórzyć prześwietlenie. Lekarz był w szoku – przestrzeń dyskowa powiększyła się, a kręgi przestały uciskać na nerwy. Operacja nie była już potrzebna. Ten pas to prawdziwe remedium na ból kręgosłupa, ale dlaczego nikt o nim nie słyszał? Dlaczego nie mamy dostępu do takich tanich i skutecznych środków, a w zamian musimy cierpieć i prosić się o pomoc? „

## POZNAJ SIŁĘ FERROMAGNESÓW

Każda osoba cierpiąca z powodu bólu kręgosłupa szuka przede wszystkim ulgi i oczekuje wyeliminowania przyczyny problemu. Z wiekiem dyski zużywają się nawet o 60% szybciej i przestają amortyzować kręgosłup, co powoduje ucisk i podrażnienie nerwów kulszowych, a w efekcie przeszywający ból. Dzięki kuracji ferromagnetycznym pasem dekompresyjnym każdy, niezależnie od płci, wieku i stadium zaawansowania zmian zwyrodnieniowych, pozbędzie się bólu i na stałe powróci do dawnej sprawności ruchowej w zaledwie 2 tygodnie. Korzystając z pasa zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy, zyskujesz:

### 4 SUPER KORZYŚCI:

#### UŚMIERZENIE BÓLU

Magnesy ferrytowe wytwarzają pole magnetyczne o mocy 3500 Gaussów, które wnika w tkanki i nerwy, natychmiast wygaszając sygnały bólu. Ponadto magnesy tworzą okład wzdłuż kręgosłupa i eliminują stany zapalne.

#### DEKOMPRESJA

Specjalna konstrukcja pasa przywraca prawidłową postawę i powoduje rozciąganie się kręgosłupa. Przestrzenie między kręgami zwiększają się nawet o 6mm, tworząc miejsce do odbudowy dysków, a kręgi przestają uciskać na nerwy.

#### REGENERACJA

Mięśnie kręgosłupa zostają odciążone, cały ciężar zostaje przeniesiony na mięśnie brzucha. To sprawia, że osłabione mięśnie nie są dodatkowo nadwyrężane, zmniejsza się nacisk na dolną część kręgosłupa, a ból w odcinku lędźwiowym mija.

#### WYGODA I DISKREKCA

Pas jest wykonany z najwyższej jakości mikrowłókien, które nie powodują obciążenia i podrażnienia. Jest elastyczny i posiada rzepy, dzięki którym idealnie dopasuje się do każdej sylwetki. Nie usztywnia i nie krępuje ruchów, a pod ubraniem pozostaje zupełnie niewidoczny.

### Skuteczna metoda istnieje

Na rynku dostępnych jest wiele opasek, pasów biodrowych, ortez, które kosztują krocie, są niewygodne w noszeniu, a często wcale nie pomagają. Zaintereso-

„Sukces metody, którą stworzyłem wraz ze swoim zespołem badawczym, opiera się na synergicznym działaniu dwóch sił - magnetoterapii i dekompresji. W przeciwieństwie do innych metod, mój ferromagnetyczny pas dekompresyjny nie tylko uśmierza ból, ale też trwale zmniejsza ucisk na nerwy i przyspiesza odbudowę dysków międzykręgowych. Dzięki temu, rocznie ponad 356 700 osób w całej Azji pozbywa się bólu kręgosłupa i odzyskuje sprawność ruchową, bez operacji i przyjmowania leków.

Ta metoda jest w 100% bezpieczna, a dzięki biomagnesom procesy regeneracyjne przebiegają całkowicie naturalnie. Jestem w szoku, że w Europie, tak rozwiniętym cywilizacyjnie kontynencie, nadal nie stosuje się tego sprawdzonego sposobu zwalczania zwyrodnień kręgosłupa.”



Prof. Lee Hyun-joong, ortopeda-reumatolog

wani tym tematem dotarliśmy do południowokoreańskiego prof. Lee Hyun-joonga z Centrum Reumatologii w Seulu, twórcy ferromagnetycznego pasa dekompresyjnego i poprosiliśmy go o wyjawienie sekretu - jak to możliwe, że ta metoda jest tak skuteczna, a przy tym tania?

### Koniec czekania na pomoc

Dotychczas z naturalnej mocy ferromagnetycznego pasa dekompresyjnego mogli korzystać jedynie mieszkańcy Azji. Na szczęście prof. Lee Hyun-joong postanowił rozszerzyć dystrybucję swojej metody również na rynek światowy. W Polsce pas jest dostępny jedynie w sprzedaży telefonicznej. Pierwsze 120 osób, które zadzwoni na poniższy numer do 06.02.2020 r., otrzyma całkowicie darmową wycenę i oryginalny produkt ze specjalną zniżką -73%! Nie zwlekaj i dołącz do grona szczęśliwych osób, które bezpowrotnie pozbyły się bólu i odzyskały pełną sprawność ruchową.

**ZADZWOŃ I ZAMÓW:****81 300 35 50**

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

**WSPOMNIENIE****Roman Mróz**

Por. rez. mgr inż. Roman Mróz zmarł o godz. 9,45 A.D. 2020 po ciężkiej operacji medycznej.

3 maja br., w kolejną rocznicę powstania pierwszej Wielkiej Konstytucji Rzeczypospolitej ukończyłby 91 lat. Do końca swoich dni pełnił funkcję Prezesa Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - koło w Jelczu-Laskowicach.

Był członkiem honorowym, ale również Wielkim Inkwizytorem (Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej) - Historycznego (A.D. 1986) Bractwa Kurkowego Grodu Jelcz-Laskowice.

Nosił również tytuł prezesa honorowego Koła Łowieckiego „Szarak” w Jelczu-Laskowicach.

Żeby pełniej zrozumieć Jego filozofię życiową i społecznikowską postawę - naświetlić trzeba chociażby krótko jego tradycje rodzinne i być może źródło tego czegoś, co powoduje, że pośród różnorodnego plectwa niektórzy wyjąją orłami!

Roman Mróz urodził się 3 maja 1929 r. we wsi Przyłęk, gm. Nawarzyce, pow. Jędrzejów.

Rodzice Romana: Bolesław i Stanisława z d.Targosz, wywodzący się z Mierzawy (5 km od Przyłku), gospodarowali w Przyłku na tzw. „rędzinach jędrzejowskich”.

Ochrzczony został w obrządku rz.-kat. w parafii Piotrkowice. Pradziad Romana - Wawrzyniec Mróz był sołtysiem w Mierzawie od roku 1864. Na podstawie ukazu carskiego o uwłaszczeniu chłopów otrzymał 12 mórg ziemi z majątku margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Syn Wawrzyńca, a dziad Romana - Wincenty Mróz, za swoją aktywność i działalność społeczną w pierwszych wyborach do Sejmu Ustawodawczego RP, które odbyły się 26 stycznia 1919 r., został wybrany posłem jako kandydat PSL „Wyzwolenie” z powiatu jędrzejowskiego.

Ojciec Romana Mroza - Bolesław - wraz z 4 braćmi i szwagrem na wezwanie Wincentego Witosa brał udział w roku 1920 w wojnie z bolszewikami.

Roman Mróz w swoim długim życiu przeżył „wiele czasów”, jak ewangelicznie podkreślił w swoim kazaniu miejscowy Proboszcz i celebrant pochówku Marek Hula.

- Czas Jego dzieciństwa w II Rzeczypospolitej zakończony został ukończeniem 6 klasy szkoły powszechnej i napaścią Niemiec hitlerowskich na Polskę, - Czas II wojny światowej, który uczynił z Romana partyzanta o pseudonimie „Mały” (pełnił funkcję łącznika przy sztabie połączonych lokalnych oddziałów Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej),

- Czas powojenny i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaznaczony był przez połowę Jego życia zdobyciem wyższego wykształcenia rolniczego, pracą zawodową związaną nierozdzielnie z Instytutem Uprawy, Nawożenia

i Gleboznawstwa w Puławach oraz założeniem w roku 1956 rodziny (żona Krystyna zmarła 20.05.2013r.)

- Czas III Rzeczypospolitej i powrotu ułomnej, ale jednak niepodległości.

Życie nie szczędziło mu razów ani zawodów, ale potrafił zachować w sobie chłopską siłę, godność i honor osobisty. Był jak góra lodowa, która objawia obserwowanym tylko wierzchołek swojego ogromu i swojego jestestwa. Pomimo, że nosił się skromnie (kochał mundury) i nie grzeszył wylewnością, to przecież w ówczesnych władzach PRL doceniano Jego doświadczenie i kwalifikacje społeczno-zawodowe, proponując mu w końcu lat 70. ubiegłego wieku tekę ministra rolnictwa PRL. Roman Mróz nie przyjął jednak tej propozycji, bo miał (jak podkreślał) co prawda poglądy lewicowe, ale za mało socjalistyczne, żeby bezkrytycznie utożsamiać się z realnym socjalizmem.

Od 1977 roku, kiedy przybył na nasz teren, obejmując stanowisko dyrektora Zakładu Doświadczalnego JUNG w Laskowicach Oławskich, do końca życia pozostał członkiem naszej społeczności.

Był aktywnym społecznikiem na wzór swoich przodków i poprzez swój udział w działalności większości organizacji społecznych naszego miasta i gminy, próbował nam przekazać wiele ze swoich przekonań i doświadczeń życiowych, ale przede wszystkim szczepił wokół bąkyla patriotyzmu i umiłowania polskości. Tak Mu nakazywała Jego dusza polskiego chłopca i polskiego inteligenta w pierwszym pokoleniu.

Odnznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski spoczął we wspólnej mogile obok swojej żony na cmentarzu, o którego komunalizację walczył z determinacją, w cieniu kaplicy cmentarnej, której kształt zaprojektował i wybudował siłami załogi miejscowego ZD JUNG.

**MIAŁEM ZASZCZYT ORAZ HONOR POZNAĆ ROMANA MROZA I DO KOŃCA POZOSTAĆ JEGO PRZYJACIELEM I POWIERNIKIEM!**

PS

W imieniu syna Zygmunta Mroza i swoim chciałbym z serca podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze Romana Mroza, w tym przedstawicielom miejscowych władz samorządowych, firm i przedsiębiorstw.

Składamy podziękowanie za wsparcie i opiekę w ostatnim okresie życia Romana Mroza dla sąsiadów Państwa Michajluków.

Dziękujemy wszystkim organizacjom, które wystawiły poczty sztandarowe (a Koło Łowieckiemu „Szarak” dodatkowo za ufundowanie udziału grupy sygnalistów łowieckich) oraz historycznemu A.D.1986 Bractwu Kurkowemu Grodu Jelcz-Laskowice za wykonanie, zgodnie z życzeniem zmarłego, salutu pogałnalnego z hakownic czarno-prochowych.

**JERZY WOJCIECH URBANIAK**



Roman Mróz

**Minus na plus**

OŁAWA

**Plus**

Po naszej publikacji właściciel zabrał koparkę, która blisko pół roku stała na wale przeciwpowodziowym

W poprzednim numerze naszej gazety umieściliśmy „minus” pod tytułem „Parking na wale przeciwpowodziowym”. Mieszkańcy ul. Nadbrzeżnej zwrócili uwagę, że od blisko pół roku na wale Odry stoi koparka, a obok jednego z dębów - pomników przyrody - leży chwytak do koparki.

Okazuje się, że sprzęt budowlany i jego elementy pozostawiła firma, która na przełomie 2018 i 2019 w okolicy ul. Nadbrzeżnej wykonywała prace konserwacyjne, połączone z oczyszczaniem terenów nadbrzeżnych.

Dzień po publikacji zadzwoniła do nas Anna Tarka, rzeczniczka prasowa Pań-



Tej koparki już nie ma

stwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” we Wrocławiu, który jest właścicielem terenu i zapewniła, że wykonawca wspomnianych robót został zobowiązany do natychmiastowego zabrania

pozostawionego w międzywalu sprzętu i upomniany z powodu nienależytego działania. - Zostaliśmy zapewnieni, że maszyna budowlana i jej części zostaną zabrane najpóźniej do 27 stycznia - mówi.

Zgodnie z zapewnieniami 27 stycznia koparka została zabrana z walu przeciwpowodziowego.

(WK)

**ODESZLI****OŁAWA**

† 17 I	- Katarzyna Pawlaczek	- ur. 1932
† 18 I	- Jerzy Szyrwiński	- ur. 1952
† 19 I	- Irena Stawińska	- ur. 1941
† 19 I	- Kazimierz Wierzba	- ur. 1949
† 19 I	- Jerzy Kupiec	- ur. 1947
† 20 I	- Jan Krawczyk	- ur. 1940
† 22 I	- Balbina Worwa	- ur. 1933
† 24 I	- Andrzej Sieniawski	- ur. 1948
† 26 I	- Jadwiga Trancewicz	- ur. 1935
† 27 I	- Henryk Niewiadomski	- ur. 1934
† 27 I	- Mieczysław Woźniak	- ur. 1929

**JELCZ-LASKOWICE**

† 21 I	- Wojciech Dziakowicz	- ur. 1927
--------	-----------------------	------------

**GODNIE SOLIDNIE TANIO**

USŁUGI POGRZEBOWE

**HENRYK FIGIEL**

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8  
tel./fax.: 71 303 27 21  
od 8:00 do 16:00,  
po 16:00 - tel. 71 316 52 24  
całodobowo - 605 964 664

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH**

**Stanisław Jaśnikowski**

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: [biuro@jasnikowski.com.pl](mailto:biuro@jasnikowski.com.pl) [www.jasnikowski.com.pl](http://www.jasnikowski.com.pl)

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



**ARCHON**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08  
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów  
na cm. parafialnych i komunalnych

[www.zaklad-pogrzebowy.com.pl](http://www.zaklad-pogrzebowy.com.pl)





Wiązankę kwiatów składają przedstawiciele władz samorządowych Jelcza-Laskowice burmistrz Bogdan Szczęśniak i wiceburmistrz Marek Szponar (na pierwszym planie)



Moment otwarcia nowej wystawy. Wstęgę przecinają Dominik Gerbszt - prezes Spółki Jelcz, Andrzej Gwiżdża - zastępca dyrektora Archiwum i Pracowni Naukowo-Badawczej w Wałbrzychu, działającej w ramach Muzeum Gross-Rosen, Katarzyna Pawlak-Weiss - zastępca dyrektora wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, oraz burmistrz J-L Bogdan Szczęśniak

## JELCZ-LASKOWICE

### Historia

Wyjątkowo uroczyste było podczas spotkania z okazji 75-lecia wyzwolenia hitlerowskiego obozu pracy Fünfteichen, największej filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen

- Przywołujemy tę bolesną i trudną historię, której świadkiem była ta okolica, nasza ziemia jelczańsko-laskowicka, nasza mała ojczyzna. Pragniemy uczcić pamięć ofiar tych nieludzkich czasów - mówił prowadzący uroczystości Piotr Pilawa, dyrektor PSP nr 3 w J-L. Wspomnił o tym, że materialne i niematerialne świadectwa tej historii wciąż do nas przemawiają.

W uroczystościach pod jelczańskim pomnikiem poświęconym więźniom Gross-Rosen wzięli udział m.in. przedstawiciele władz samorządowych, zakładów pracy, stowarzyszeń, uczniowie oraz mieszkańcy zainteresowani lokalnymi dziejami.

Historię obozu Fünfteichen, największej filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, przypomniała nauczycielka Iwona Płaczek, autorka wielu artykułów o losach więźniów.

# PAMIĘTAMY O OFIARACH tych nieludzkich czasów



- Dzisiaj tutaj jesteśmy, bo pamiętamy - mówiła Iwona Płaczek



W uroczystościach pod pomnikiem wzięło udział około 100 osób

Opowiadała o ostatnich dniach obozu, kiedy to 23 stycznia 1945 roku żołnierze sowieccy wyzwolili tych więźniów, którzy jeszcze w nim pozostali.

- W tym momencie historia tego obozu się zakończy-

ła - mówiła Iwona Płaczek. - Żołnierze zastali tam 300-900 więźniów, dokładnie nie potrafimy dziś powiedzieć, ilu ich było. Byli to ci, którzy nie mogli o własnych siłach opuścić obozu. 21 stycznia o godz. 9.00 zgromadzono wszystkich na placu apelowym, otrzymali po kromce chleba i kawałku kielbasy. Oddzielono tych, którzy nie mogli poruszać się o własnych siłach - ich zostawiano na tzw. rewirze, natomiast z pozostałych ustawiono dwukilometrową kolumnę i dokładnie o 13.00 rozpoczął się marsz, nazwany potem marszem śmierci. W bardzo mroźne dni kilka tysięcy więźniów, eskortowanych przez 300 esesmanów, maszerowało

do Gross-Rosen. W czasie tego marszu zginęło około 2 tysięcy ludzi. Mieszkańcy wioski, przez które przechodził marsz, chcieli pomóc, ale hitlerowcy nie pozwalali, karali za wystawianie żywności dla więźniów. Historia obozu skończyła się wkroczeniem wojsk rosyjskich. Żołnierze bardzo troskliwie zaopiekowali się więźniami, ale swoich, czyli więźniów rosyjskich, rozstrzelali, uważając ich za dezertersów. Powstał prowizoryczny szpital, w którym żołnierze oddawali więźniom swoje płaszcze, zadbali o odpowiednie wyżywienie, ale śmiertelność była ogromna. Bardzo niewielu przeżyło. Wiemy, że 23 osoby pojechały

ciężarówką do Częstochowy. O tych wszystkich wydarzeniach opowiadał mi jeden z więźniów, pan Władysław Michalewski. Kiedy wracam pamięcią do tych wydarzeń, zawsze mam przed oczami więźniów, z którymi rozmawiałam. To byli naprawdę wspaniali ludzie. Rozmowy z nimi były bardzo trudne, czasami trwały wiele godzin, bo ich treścią nie była tylko historia. To były także rozmowy o śmierci, o życiu i współczuciu, o człowieczeństwie. A w tych nieludzkich obozowych warunkach człowieczeństwo naprawdę istniało, ludzie sobie pomagali, w tych trudnych warunkach przetrwali dzięki nadziei. A my dzisiaj tutaj jesteśmy, bo pamiętamy.

Iwona Płaczek opowiedziała o tym, jak to w miejscu, gdzie stali uczestnicy uroczystości, wybudowano 6 hal, a każda była przeznaczona dla tysiąca pracujących więźniów. Nadzorowali pracownicy cywilni, a więźniów pilnowali esesmani. - Praca była bardzo ciężka, po 12 godzin, a gdy ktoś nie wypełniał swoich obowiązków, trafiał do tzw. karnej kompanii, gdzie praca trwała od godz. 15.00 do 22.00, a codzienne wyżywienie takiego więźnia to była kromka chleba i jedna czwarta litra zupy - mówiła nauczycielka. - Przy takim wyżywieniu więźniowie

ginęli w ciągu dwóch tygodni. Produkowano tutaj haubice, działa dalekosiężne, silniki do czołgów, do samolotów, wyrzutnie torpedowe. Zakłady miały bardzo duże znaczenie dla produkcji zbrojeniowej hitlerowskich Niemiec.

Burmistrz Jelcza-Laskowice Bogdan Szczęśniak dziękował wszystkim przybyłym na uroczystość za to, że zechcieli przyjąć zaproszenie. - Dzisiaj w miejscowości Miłoszycze jest mogiła poświęcona ofiarom obozu Fünfteichen, którą opiekują się uczniowie tamtejszej szkoły i za to im dziękuję. Dziękuję także pracownikom oraz zarządowi Spółki „Jelcz” za udostępnienie pomieszczeń, za prace i poniesione nakłady finansowe, dyrekcji Muzeum Gross-Rosen za wypożyczenie ekspozycji, związanych z funkcjonowaniem tego obozu, Lokalnej Grupie Zwiadowców Historii za to, że przekazali do Izby Historii Marki JELCZ pamiętki związane z funkcjonowaniem obozu.

- Ta mogiła w Miłoszyczach kryje jeszcze wiele tajemnic - dodała Iwona Płaczek. - Więźniowie opowiadali mi, że znajdują się tam też groby esesmanów, być może strażników niemieckich, których wymordowano w wkręceniu wojsk rosyjskich do obozu. Nie wiemy, ile osób tam pochowano.

Po uroczystościach pod pomnikiem otwarto w Izbie Historii Marki JELCZ nową ekspozycję pt. „Obóz Fünfteichen. Zakład Zbrojeniowy Kruppa Berthawerk”, a potem zaproszono gości na spektakl Teatru Formy pt. „Głosy z Pięciu Stawów” - o tragicznych wspomnieniach więźniów.

Godziny otwarcia Izby Historii Marki Jelcz, gdzie można oglądać multimedialną wystawę, to poniedziałki i środy w godz. 10.00 - 13.00, a w czwartki w godz. 15.00 - 18.00.

- Te ekspozycje, które udostępniło nam Muzeum Gross-Rosen, to użyczenie, ale na wiele lat, a potem umowa może być przedłużana - mówi Jerzy Oleńczak, kustosz Izby.

Obok dokumentów i planów, dotyczących obozu, odtworzono pryczę, na jakiej spali więźniowie, jest wiele przedmiotów, które wydobyto w miejscu obozu (kubki, monety, guziki, łyżki), są też listy więźniów, wspomnienia, a także pasiak obozowy oraz mundur esesmana.

TEKST I FOT.:  
JERZY KAMIŃSKI  
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Fragment nowej ekspozycji w Izbie Historii Marki JELCZ



Fragment pomnika „Więźniom Gross-Rosen”

URZĄD  
MIEJSKI  
W

OŁAWIE

strona dofinansowana  
z budżetu miasta OlawyW INTERNECIE:  
[www.um.olawa.pl](http://www.um.olawa.pl)  
poczta elektroniczna:  
[olawa@um.olawa.pl](mailto:olawa@um.olawa.pl)

Dziękujemy mieszkańcom Olawy, młodzieży z oławskich szkół, Oławskiej Orkiestrze Dętej, żołnierzom z 10. Wrocławskiego Pułku Dowodzenia oraz 1. Brzeskiego Pułku Saperów za uświetnienie uroczystości poświęcenia nowego pomnika nagrobnego podporucznika Henryka Kranza, ps. Robur II, Wojtek, powstańca warszawskiego – żołnierza AK. Szczególne podziękowania kierujemy do wolontariuszy z Fundacji „Ku Korzeniom”, którzy byli pomysłodawcami oraz prze-

## Nowy pomnik dla powstańca

prowadzili zbiórkę środków na nowy nagrobek. Nie była to pierwsza inicjatywa członków fundacji, dzięki ich staraniom w 2016 r. odnowiony został pomnik Żołnierza Wyklętego

por. Klemensa Panasiuka, który także spoczywa na tzw. Starym Cmentarzu.



Prezes fundacji i burmistrz odsłanili pomnik

## Ruszyli na pomoc!

26 stycznia odbyły się kolejne akcje charytatywne, których celem było zbieranie środków na leczenie chorych dzieci Tosi i Frania

Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oława” oraz Urząd Miejski byli współorganizatorami „Biegu wspak”, w którym uczestnicy biegali tyłem wokół stawu w parku. Dystans to zaledwie 500 m, więc każdy pokonał go bez problemu. Tego samego dnia, również dla Tosi i Frania odbyła się specjalna edycja Rajdu Koguta. Około 350 samochodów przejechało trasę z Olawy do Sobótki. Dziękujemy wszystkim inicjatorom



Pobiec mógł każdy, tutaj nie było ograniczeń wiekowych

oraz organizatorom akcji charytatywnych, a uczestnikom za wielkie serca i chęć niesienia pomocy potrzebującym.

## Kolejny defibrylator



Jedno z takich urządzeń jest też w budynku urzędu

Spółka „ZWiK” zakupiła automatyczny defibrylator zewnętrzny AED. Urządzenie zostało umieszczone w specjalnie oznakowanej skrzynce w siedzibie spółki przy ul. 3 Maja 30. Defibrylator został zgłoszony w bezpłatnej aplikacji Staying Alive (aplikacja służąca m.in. do lokalizowania AED). Przypominamy, że od kilku miesięcy podobne urządzenie znajduje się w budynku Urzędu Miejskiego przy pl. Zamkowym 15



Na ulicy Ofiar Katynia trwa montaż oświetlenia drogowego. Inwestycja prowadzona jest wspólnie przez Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe.

## Dofinansowanie z Unii Europejskiej na wymianę pieców

Gmina Miasto Olawa w partnerstwie z grupą gmin powiatu oławskiego, strzezińskiego i średzkiego pozyskała dla mieszkańców środki na dofinansowanie wymiany nieekologicznych kotłów i pieców na nowe bardziej przyjazne środowisku i tańsze w eksploatacji systemy wytwarzania ciepła w ramach RPO WD na lata 2014-2020. Projekt nosi tytuł „Poprawa jakości powietrza poprzez modernizację systemów grzewczych w budynkach mieszkalnych w gminach powiatu oławskiego, strzezińskiego i średzkiego – projekt grantowy”. Całkowita wartość projektu: 9 734 985 mln zł

Rekomendowana kwota dofinansowania: 8 255 527 zł

Kwota dofinansowania przypadająca na miasto Olawa: 1 022 888 zł.

Dofinansowanie dla mieszkańców może sięgnąć do 85 % kosztów kwalifikowalnych.

W najbliższych tygodniach uruchomiona zostanie procedura naboru chętnych do projektu.

\*

Szczegółowe informacje prześlemy wkrótce.



Informujemy, że uległ zmianie numer rachunku bankowego służącego do rozliczeń z Urzędem Miejskim w Olawie z tytułu podatków i opłat lokalnych, w tym: opłaty skarbowej, które należy wpłacać na rachunek:

51 9585 0007 2004 0016 7716 0008

Opłaty z tytułu czynszów proszę wpłacać na dotychczasowe konto:

88 9585 0007 0010 0016 7716 0005

Konto do obsługi Gminy pozostaje bez zmian:

49 9585 0007 0010 0016 7716 0028

Szkoła Podstawowa w Drzemlikowicach  
Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego  
zapraszają na wykład

## Tajemnice kręgów w zbożu O nowych odkryciach archeologicznych w okolicach Drzemlikowic i Oławy



Data: 30.01., godz. 17.00

Miejsce: Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Górskiego w Drzemlikowicach

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego



NARODOWY INSTYTUT  
DZIEŚCITWA  
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND



Uniwersytet  
Wrocławski

## Wstępniak, czyli...



## ...wciąż tylko proteza

Wiem, że nic nie wiem. To moje ulubione zdanie, na dodatek zwykle bardzo prawdziwe, zwłaszcza z wiekiem, jednak w starciu z normalnym życiem, z szarą rzeczywistością, z materiałem jak najbardziej wymiernym, bo liczbowym, wkurza. Bo jednak chciałbym coś wiedzieć. Ostatnio, gdy trochę posiedziałem „w temacie” obozu Fünfteichen (obecnie Miłoszyce), chciałem się dowiedzieć, ile osób tam zginęło i kto to był. Mimo wielu prób - poległem.

Tablica przy granitowej Mogile Ofiar Hitlerizmu w pobliskim lasku mówi o „co najmniej 2000 ofiar”. I wymienia wiele narodowości, w tym Polaków. Tymczasem wciąż nie wiemy, kto jest tam pochowany. Nawet podczas uroczystości z okazji 75-lecia wyzwolenia obozu Iwona Płaczek wspominała, że mogiła w Miłoszycach kryje wiele tajemnic, a byli więźniowie opowiadali jej, że znajdują się tam też groby esesmanów, być może strażników niemieckich, których wymordowano po wkroczeniu wojsk rosyjskich do obozu. Wtedy - wbrew nazwie mogiły, składając tam wieńce w jakiś sposób, nieświadomie, honorowalibyśmy pamięć o oprawcach, a nie ofiarach!

Tę liczbę „co najmniej 2000 ofiar” można znaleźć także na oficjalnej stronie Muzeum Gross-Rosen, którego filią był obóz Fünfteichen. Tymczasem na tablicy, którą z wielkim zapalem, w ramach prywatnej akcji społecznej przygotowali oraz postawili członkowie Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii, można przeczytać, że „w obozie zginęło co najmniej 1000 więźniów”, a treść napisu była uzgadniania z Muzeum Gross-

-Rosen. To ile w końcu było ofiar? Podobne pytania dotyczą liczby tych, którzy zginęli w tzw. marszu śmieci podczas ewakuacji obozu. Oficjalna strona Muzeum Gross-Rosen mówi, że marsz pochłonął ok. 1000 ofiar, tymczasem nowa tablica używa już określenia „setki”. Oczywiście 900 to jednocześnie „setki” i „około 1000”, jednak do naukowej precyzji daleko.

Jeśli do tego dorzucić wyliczenia Jerzego Urbaniaka, że w obozie mogło zginąć nawet 8 tys. więźniów, i przeróżne informacje internetowe, że np. w obozie „zginęło ok. 8000 więźniów różnej narodowości” (Wikimapia.org), powtórzę zdanie: - Wiem, że nic nie wiem.

Minęło już 75 lat od wyzwolenia więźniów tego obozu. Mamy pomnik, mogiłę, wystawę, uroczystości (brawa dla miejscowej społeczności, dla władz samorządowych), ale wciąż najważniejszego nie wiemy.

Przez wiele lat nikt nie był zainteresowany, by upamiętnić miejsce obozu - zrobili to, stawiając tablicę i tym samym wyręczając państwo, dopiero młodzi pasjonaci z LGZH. Ale oni nie przeprowadzą naukowych badań, nie wystąpią do Niemców o stosowne informacje, nie wykonają prac archeologicznych. W sierpniu 2017 Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu podjęła śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w latach 1940-45 na terenie niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross Rosen, a dotyczy też jego podobozów, m.in. w Funfteichen. Czy wyniki śledztwa postawią kropkę nad „i”?

JERZY KAMIŃSKI



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

# OGŁOSZONO NABORY WNIOSKÓW

Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna” ogłosiło nabory wniosków w ramach wdrażania Strategii Rozwoju Lokalnego kierowanego Przez Społeczność (Lokalna Strategia Rozwoju) na lata 2016-2022 obszaru Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej. Wnioski o przyznanie pomocy w ramach wszystkich naborów wniosków będzie można składać w siedzibie Stowarzyszenia w Krzyżowicach 72 (gm. Olszanka) **od dnia 11.02.2020 roku do dnia 25.02.2020 roku**. Przy czym należy zwrócić uwagę, że ostatniego dnia naboru wnioski będą przyjmowane do godziny 12:30.

Poniżej prezentujemy szczegóły dotyczące ogłoszonych naborów:

**1. Nabór nr BOWH/O/10/2020 Podejmowanie działalności gospodarczej, w tym podnoszenie kompetencji osób realizujących operacje.**

Dostępna pula środków w ramach naboru wynosi 1 100 000,00 zł, co oznacza, że przyznanych zostanie 11 dotacji po 100 000 zł każda, gdyż pomoc na jednego beneficjenta jest wypłacana w formie premii, 80 000 zł po podpisaniu umowy, a 20 000 zł na zasadzie refundacji poniesionych wydatków po realizacji inwestycji. O pomoc mogą ubiegać się osoby fizyczne zamieszkujące obszar BOWH, które w okresie dwóch lat na dzień złożenia wniosku nie prowadziły działalności gospodarczej.

**2. Nabór nr BOWH/O/11/2020 Rozwijanie działalności gospodarczej.**

Wysokość limitu środków w naborze wynosi 1 156 315,00 zł. Maksymalny poziom dofinansowania wyniesie 231 500 zł, przy czym pomoc na rozwój firmy będzie przyznawana na zasadzie refundacji poniesionych wydatków do 70 % kosztów kwalifikowanych. O pomoc mogą się ubiegać podmioty prowadzące dzia-

łalność gospodarczą przynajmniej 365 dni w przeciągu 3 lat, licząc od dnia złożenia wniosku. Warunkiem jest również, posiadanie siedziby lub oddziału na obszarze BOWH, a w wyniku realizacji inwestycji musi powstać przynajmniej 1 miejsce pracy na pełny etat.

**UWAGA!** Wprowadzony do warunków udzielenia wsparcia wprowadzony został obowiązek zaplanowania szkoleń podnoszących kompetencje osób realizujących operację z zakresu przedsiębiorczości.

**3. Nabór nr BOWH/O/12/2020 Zachowanie dziedzictwa lokalnego.**

Dostępny limit środków w ramach naboru wynosi 52 348,00 zł. W ramach naboru przewidujemy utworzenie lub doposażenie muzeów, izb pamięci, izb regionalnych i innych miejsc. Planowana ilość wybranych operacji do finansowania: 1. Maksymalny poziom dofinansowania dla planowanej operacji wynosi

52 348,00 zł, a pomoc jest przyznawana na zasadzie refundacji do 100 % kosztów kwalifikowanych.

**4. Nabór BOWH/O/13/2020 Budowa lub przebudowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej.**

Wysokość limitu środków w naborze wynosi 100 000,00 zł, przy maksymalnej kwocie dofinansowania 50 000 zł, gdzie pomoc jest przyznawana na zasadzie refundacji do 100 % poniesionych kosztów kwalifikowanych. W ramach naboru przewidujemy utworzenie i/lub oznakowanie 2 ścieżek i szlaków turystycznych.

**5. Nabór nr BOWH/O/PG/8/2020 Projekt grantowy w zakresie budowy lub przebudowy ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej.**

Dostępny limit środków w ramach projektu wynosi 254 840,00 zł,

a grant na zadania służące osiągnięciu celów Projektu grantowego pod nazwą „Rozwój bazy rekreacyjno-sportowej i integracyjnej II” przyznawany jest w wysokości do 26 000,00 zł dla jednego Grantobiorcy. W ramach projektu przyznamy wsparcie na 10 zadań polegających na utworzeniu lub modernizacji obiektów infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej oraz miejsc integracji mieszkańców.

Szczegółowe informacje na temat naborów oraz doradztwo w zakresie przygotowania wniosków o przyznanie pomocy można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia w Krzyżowicach 72, 49-332 Olszanka.

Zachęcamy również do zapoznania się z dokumentacją konkursową zamieszczoną na stronie internetowej [www.wieshistoryczna.pl](http://www.wieshistoryczna.pl) oraz do kontaktu telefonicznego pod numerem telefonu 77 412 90 21. Zapraszamy

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

TEKST SPONSOROWANY

**informacje****URZĄD MIASTA I GMINY  
JELCZ-LASKOWICE**strona dofinansowana  
z budżetu miasta i gminy  
Jelcz-LaskowiceBiuletyn Informacji Publicznej  
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>W INTERNECIE:  
[www.jelcz-laskowice.pl](http://www.jelcz-laskowice.pl)  
poczta elektroniczna:  
[um.info@jelcz-laskowice.pl](mailto:um.info@jelcz-laskowice.pl)**Styczniowa sesja Rady Miejskiej**

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990r. - o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 506 z póź. zm.) zwołuję XIX sesję Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na dzień 31 stycznia 2020 r., o godzinie 12.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy, przy ul. Witosa 24

**Porządek obrad:**

- Otwarcie i zatwierdzenie porządku obrad XIX Sesji Rady Miejskiej.
- Przyjęcie protokołu z obrad:
  - XVI Sesji Rady Miejskiej,
  - XVII Sesji Rady Miejskiej,
  - XVIII Sesji Rady Miejskiej.
- Informacje i komunikaty Przewodniczącej.
- Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami.
- Sprawy samorządowe.
- Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice na 2020 rok.
- Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta i gminy Jelcz-Laskowice na lata 2020-2028.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia stawek jednostkowych dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach na 2020 rok.
- Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku w Gminie Jelcz-Laskowice.
- Podjęcie uchwały w sprawie świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatą za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
- Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wstępnej lokalizacji nowych przystanków komunikacyjnych na potrzeby miejskiej i gminnej

komunikacji autobusowej w ciągu dróg powiatowych w granicach Gminy Jelcz-Laskowice.

13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy gruntu o powierzchni 30 m<sup>2</sup> (stanowisko nr 16) stanowiącego część działek o nr 21/4 AM-36 i 24/8 AM-35, obręb ewidencyjny Laskowice z dotychczasowym dzierżawcą oraz wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy.

14. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Kopalinie. (ul. Miłocicka)

15. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na 2020 rok.

16. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Samorządu i Prawa Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na 2020 rok.

17. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na 2020 rok.

18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rodziny, Młodzieży i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na 2020 rok.

19. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na 2020 rok.

20. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na 2020 rok.

21. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na 2020 rok.

22. Informacja dotycząca wypoczynku zimowego dzieci i młodzieży Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice z uwzględnieniem posiadanej infrastruktury w okresie ferii zimowych 2020.

23. Wolne wnioski.

24. Komunikaty organów Gminy.

25. Zakończenie obrad XIX Sesji Rady Miejskiej.

WICEPRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ  
**IRENEUSZ STACHNIO**

**Ferie na basenie**

Dzieci w wieku do lat 6 oraz uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, mieszkający w mieście i gminie Jelcz-Laskowice, mogą w okresie ferii zimowych korzystać codziennie z jednej bezpłatnej godziny pobytu na pływalni miejskiej (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godzinach 10.00 - 15.00 (ostatnie wejście godz. 14.00).

Podstawą do bezpłatnego wejścia jest dowód osobisty, legitymacja szkolna lub zaświadczenie ze szkoły z adresem zamieszkania. Pobyt na basenie dzieci do lat 7 wyłącznie z pełnoletnim opiekunem. Wstęp opiekuna bezpłatny.

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC  
**BOGDAN SZCZĘŚNIAK**

**Ferie na lodowisku**

Dzieci w wieku do lat 6 oraz uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, mieszkający w mieście i gminie Jelcz-Laskowice, mogą w okresie ferii zimowych korzystać codziennie z jednej bezpłatnej godziny pobytu na lodowisku, w tym wypożyczalni łyżew i kasku (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godzinach 09.00 - 14.00 (ostatnie wejście godz. 13.00)

Podstawą do bezpłatnego wejścia jest dowód osobisty, legitymacja szkolna lub zaświadczenie ze szkoły z adresem zamieszkania. Pobyt na lodowisku dzieci do lat 10 wyłącznie z pełnoletnim opiekunem. Wstęp opiekuna bezpłatny.

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC  
**BOGDAN SZCZĘŚNIAK**

**Wykaz mieszkań na sprzedaż**

Burmistrz Jelcza-Laskowice działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.65 t.j.) informuje, że w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami” został wywieszony na okres od dnia 27.01.2020 r. do dnia 17.02.2020 r. wykaz lokali mieszkalnych, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, na rzecz najemcy.

Wykaz został opublikowany również na stronie BIP <http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl>

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC  
**BOGDAN SZCZĘŚNIAK**

**EKOFERIE**  
z CENTRUM KULTURY

10.02. | PONIEDZIAŁEK |  
Zostań Eko Artystą – coś z niczego – kreatywne warsztaty  
I gr. 14:00-16:00  
II gr. 16:00-18:00  
KOSZT 10 zł

11.02. | WTOREK |  
Dzień gier planszowych  
14:00-18:00  
KOSZT 10 zł

12.02. | ŚRODA |  
Wyjazd do Centrum Wiedzy o Wodzie – HYDROPOLIS  
8:00  
KOSZT 10 zł

13.02. | CZWARTEK |  
Zdrowa kuchnia Lamalii Szczęśliwej – spotkanie autorskie z Joanną Krzyżanek  
14:00  
KOSZT 10 zł

14.02. | PIĄTEK |  
Warsztaty mydlarskie i osikowe z Kamayu Art  
I gr. 14:00-15:00  
II gr. 15:00-16:00  
KOSZT 10 zł

15.02. | SOBOTA |  
Akademia Pana Kleksa – spektakl z elementami UV  
12:00  
KOSZT 20 zł

17.02-21.02. | TEATRALNA EKO INTEGRACJA  
Wywiad z panią Ziemią – warsztaty teatralne  
Ekologiczna Orkiestra – warsztaty muzyczno-plastyczne  
Pobijanie rekordu produkcji piegów – Eko Akademia Pana Kleksa  
Ekologiczne podchody – gra terenowa  
„Zrób coś dla siebie” – tworzenie dowolnych rzeczy z odpadów  
10:00-14:00  
KOSZT 50 zł

19.02. | ŚRODA |  
Wyjazd do Centrum Nauki o Ziemi – Sudecka Zagroda Edukacyjna  
8:00  
KOSZT 50 zł

21.02. | PIĄTEK |  
Bal Ekoludka – tańce, zabawy i konkursy z nagrodami!  
17:00  
KOSZT 10 zł

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice  
Zapisy i szczegółowe informacje: [www.mgck-jl.pl](http://www.mgck-jl.pl)  
w biurze Centrum Kultury lub tel. 798 960 230

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na wyjątkowe ekologiczne ferie.

**Ekoferie z Centrum Kultury**

Przez dwa tygodnie gwarantowane są różne atrakcje, w tym dwie wycieczki. Codziennie inne propozycje, a większość z nich w cenie 10 zł. Zapisać się można w biurze Centrum Kultury, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 19.00. Wśród licznych atrakcji odbędą się kreatywne warsztaty plastyczne, dzień gier planszowych oraz turniej z nagrodami.

MGCK zaprasza na dwie wycieczki do Hydropolis - Centrum Wiedzy o Wodzie oraz do Sudeckiej Zagrody Edukacyjnej - Centrum Ziemi. Dzieci, które się tam wybiorą, poznają potęgę żywiołów - wody, ognia i ziemi.

Joanna Krzyżanek, najpopularniejsza współczesna autorka literatury dziecięcej zaprosi do świata swoich książek. Spotkanie z prezentacją multimedialną połączone będzie z nauką i zabawami ruchowymi.

W ofercie są także warsztaty mydlarskie i osikowe. To niecodzienna okazja, aby własnoręcznie wykonać pachnące i idealne do kąpieli mydło. Warsztaty osikowe to podróż do barwnego świata wiórków. Ozdoby będą wykonywane własnoręcznie przez dzieci wyłącznie z naturalnych materiałów.

Teatr Pana O. wraz z Ambrożym Kleksem zabierze wszystkich do roztańczonej, rozśpiewanej i pełnej magii pracowni Profesora Kleksa. Podczas niezwykłego spektaklu „W pracowni Ambrożego Kleksa” postacią wejda



**15 LUTEGO 2020 GODZ. 12:00**

Centrum Sportu i Rekreacji  
Bilety do nabycia w Centrum Kultury / 20 zł / [www.mgck-jl.pl](http://www.mgck-jl.pl)

w interakcje z publicznością. Widowisko z wykorzystaniem światła UV jest połączeniem różnych technik scenicznych i efektów specjalnych.

Na zakończenie ferii i emocji odbędzie się Bal Ekoludka, który poprowadzą postaci z bajek. W drugim tygodniu MGCK zaprasza na cykl tygodniowych

warsztatów teatralnych, które poprowadzi doświadczona aktorka i animatorka zajęć z dziećmi Sonia Śpiewak-Meres. Będzie to tydzień tańca, zagadek, ruchu, piosenek, bajek i opowieści, a wszystko w temacie eko z dyskretną nutą edukacyjną.

(MAN)

# Kolędy i wirusy



**Edward Bykowski**

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Mijają lata, zmieniają się zwyczaje, ale styczeń upływa niezmiennie w atmosferze Świąt Bożego Narodzenia, którą ubarwiają kolędy. Jeszcze pół wieku temu grupy kolędników wchodziły do domów w świąteczne wieczory, tam śpiewały i były goszczone przez odwie-

dzane rodziny. O tym pozostały wspomnienia, a kolędowanie odbywa się teraz inaczej. Koncerty, niektóre w świątyniach, często na estradach. W Oławie zwieńczeniem tego okresu będą „Kolędy i pastoralki”, w wykonaniu Chóru Chłopięcego NFM, w ratuszowej

„sali rajców”, w ostatnim dniu stycznia, godz. 20.00. Warto przyjść i posłuchać. Godzi się wspomnieć, że w „Rodzinnym Kolędowaniu”, 17 i 18 stycznia, w sali Ośrodka Kultury, przy ul. 11 Listopada, śpiewali reprezentanci oławskich rodzin (w tym

z redakcyjnej „Powiatowej”), wspierani przez miejscowych instrumentalistów i wypełnioną widowie. Z kolei w „Koncercie Kolęd”, w kościele pw. ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, 18 stycznia porwała słuchaczy swoim występem Ania Wyszkon, słynna polska wokalistka. Chwilami śpiewał z nią cały kościół. Tydzień wcześniej tam prezentowały Jasełka dzieci, z oławskiego Przedszkola nr 2. Dzień później przedstawiali swoje Jasełka uczniowie szkoły w Domaniewie. Też brzmiało: „W żłobie leży, któż pobieży, kolędować małemu”. To jedna z najstarszych polskich kolęd. Przy okazji warto wspomnieć, że słowo „jasełka” wywodzi się od „jasło”, staropolskiej nazwy żłobu. To kolędowanie, trochę w innym porządku niż dawniej, łagodzi klimat codzienności.

Jednak niepokoją niektóre bieżące sprawy, przede wszystkim symptomy ocieplenia klimatu. Styczeń prawie bez deszczu, mrozu i śniegu - to w perspektywie zagrożenie suszą i potem marną wegetacją wszelkich upraw. W konsekwencji wzrost cen, nie tylko warzyw i owoców. Także alarmują informacje o wirusach świńskiej i ptasiej grypy, których obecność i skutki ponownie zagroziły w Polsce, zwierzętom o ludziom. Nawet w niedalekim Chojnowie, gdzie trzeba było wybić i utylizować całą hodowlę fermy drobiu. Podobnie w Ostrowie Wielkopolskim, w Czechach i za niemiecką granicą. Do tego dochodzą sygnały o koronawirusie, który jest dużo groźniejszy dla człowieka niż wirusy grypy, występują podobne objawy chorobowe,

a jeszcze nie ma szczepionki. Ujawnił się w kilku krajach Azji, już dotarł do USA. Rośnie liczba zachorowań i ofiar. Świat jest teraz globalną wioską, koronawirus może trafić do Polski. Skuteczne sposoby zapobiegania zarażeniu się tymi wirusami, to m.in. ograniczenie wychodzenia z domu i przebywania w dużych zbiorowiskach ludzi, także stosowanie maseczki. Tak czy inaczej, nie można lekceważyć wysokiej gorączki, kaszlu, bólu gardła i ogólnego osłabienia. Należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza pierwszego kontaktu, najlepiej przez telefon. I pójść dokładnie na wyznaczoną godzinę, żeby nie tworzyć tłumu oczekujących na przyjęcie. To utwierdzi szansę na... kolędowanie za rok.

## Listy do redakcji

### Co z naszą przyszłością?!

Mamy zimę, a widzimy, jak jest ona daleka od naszych oczekiwań i dotychczasowych mroźnych, śnieżnych zim w naszym kraju. Jest to kolejna już z wielu dzisiaj na świecie odczuwalnych oznak ocieplenia klimatu. Było już sporo apeli do rządzących w wielu krajach świata o podjęcie działań eliminujących zjawiska przyspieszające ocieplenie się klimatu. Ja swój apel o to właśnie wyraziłam w formie, która przychodzi mi najłatwiej - w wierszu, który - jeśli redakcja zechce opublikować, będzie kolejnym niewielkim kamyczkiem dorzuconym do tych wszystkich znanych nam apeli

Z postanowieniami i życzeniami z Nowym Rokiem,  
Wejźmy w przyszłość żwawym krokiem.  
Niech ona nam sprzyja i nadzieję daje,  
Ale na tym niech nie poprzestaje!

Bo same nadzieje nam tu nie wystarczą,  
Tu trzeba czynów, by z tej bitwy wyjść z tarczą.  
Choć nie o nas tu chodzi lecz dzieci i wnuki,  
By mogły żyć zdrowo pobierać nauki.

Lecz, by się im zdrowo żyło i smogiem nie oddychali,  
Niech znikną kopzące kominy i trujące wyziewy  
- nawet z oddali.  
Bo gdy czyste powietrze wokół nas się pojawi,  
To zdrowie wszystkich znacznie się poprawi.

O to przecież w życzeniach do przyszłości nam chodzi,  
Byśmy o zdrowie dbali - bo z niego wszystko się wywodzi.  
By ono dobre było, długo nam służyło i decydenci o to dbali,  
Wybierajmy rządzących mądrze, by o to się starali.

Starać się będą tacy, co naukowcom wierzą i to rozumieją.  
Mają odwagę czoła stawić populistom i pałać nadzieją.  
Nadzieją na realizację dobrego kierunku zmian klimatu -  
Bez emisji dwutlenku węgla, by sprzyjać naszemu światu.

Światu bez suszy, powodzi i nadmiernych upałów,  
Bez topniejących lodowców i błotnistych ziemniaków.  
Bez pożarów trawiących płuca Ziemi - puszcze i lasy,  
Bez cyklonów i orkanów, jakich nie było po wsze czasy.

Bez groźby płonów ziemi zanikania i lądów zalewania -  
Czasem nawet ich w głębinach oceanów zatapiania.  
Bez niszczycielskich tornad, co pustoszą ludzkie osady,  
Byśmy nie cierpieli z głodu, pragnienia i tylko czekali zagłady.

Apel wnieśmy więc do wszystkich rządzących w świecie  
Żeby zapobiegli katastrofie na naszej planecie.  
By zrozumienie konieczności tego starania  
Było początkiem dalszej przyszłości jej budowania.

ZOFIA KANIEWSKA (CIURKO)

## Autoliv

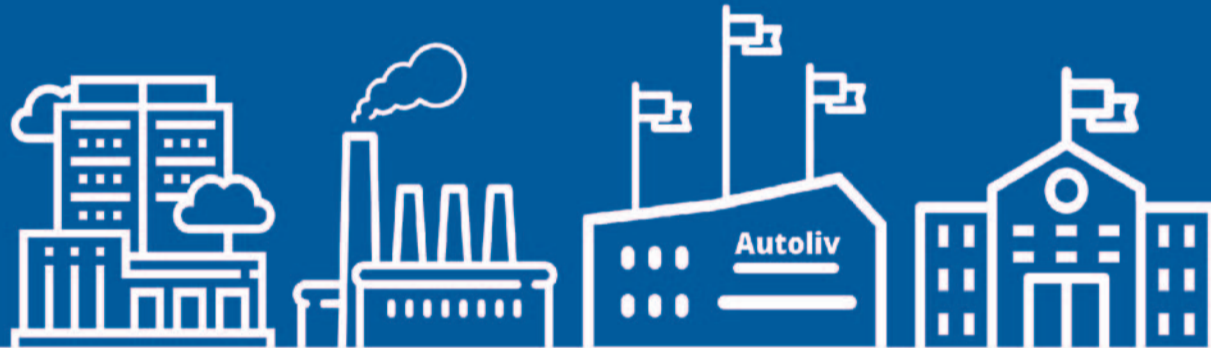
NASZA PRACA, KAŻDEGO DNIA PRZEKLADA SIĘ NA BEZPIECZEŃSTWO MILIONÓW KIEROWCÓW ORAZ ICH PASAŻERÓW. JEŚLI CHCESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ, APLIKUJ NA STANOWISKA:

### JELCZ-LASKOWICE:

- MONTER SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA
- MAGAZYNIER PRODUKCYJNY

### OŁAWA:

- OPERATOR MASZYN SZWALNICZYCH
- OPERATOR SYSTEMÓW TNĄCYCH



### W Autoliv czekają na Ciebie



STABILNE ZATRUDNIENIE  
W OPARCIU O UMOWĘ O PRACĘ  
BEZPOŚREDNIO Z AUTOLIV



ATRAKCYJNY SYSTEM WYNAGRODZEŃ  
OPARTY NA KOMPETENCJACH



MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PROGRAMU  
REKOMENDACJI PRACOWNICZYCH -  
1500 ZŁ ZA KAŻDĄ POLECONĄ OSOBĘ



GRUPOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE  
NA ATRAKCYJNYCH WARUNKACH DLA  
CIEBIE I TWOJEJ RODZINY



DOFINANSOWANIE DO  
WYPOCZYŃKU DLA DZIECI  
I ŚWIADCZENIA ŚWIĄTECZNE



DOFINANSOWANIE DO  
ŻŁOBKA LUB PRZEDSZKOLA  
WSPÓLPRACUJĄCEGO Z FIRMĄ



DOFINANSOWANIE WYBRANYCH BENEFITÓW  
(NP. KARTA MULTISPORT, BILETY DO KINA,  
DOSTĘP DO SIŁOWNI, REHABILITACJA,  
ZNIŻKI NA BILETY DO TEATRU)



DOFINANSOWANIE DO  
POSIŁKÓW W KANTYNE



BEZPŁATNE WEJŚCIE NA BAZEN DLA  
CIEBIE I TWOICH BLISKICH  
RAZ W TYGODNIU

## DOMANIÓW

## Kultura

Owacjami na stojąco i gromkimi oklaskami zakończył się koncert noworoczny w wykonaniu miejscowej orkiestry dętej pod batutą kapelmistrza Mirosława Marcisza

Wyjątkową ucztę dla ducha zaserwowała w niedzielny wieczór uczestnikom koncertu noworocznego Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaniowie. Muzycy tradycyjnie już rozpoczęli rok od występu dla mieszkańców swojej gminy, co nie znaczy, że zabrakło gości spoza jej granic. Przeciwnie. Koncert noworoczny już na stałe wpisał się w kalendarz

# „My Way” na trąbki i puzony

lokalnych spotkań i z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem, czego najlepszym dowodem była pełna sala słuchaczy, w tym

samorządowców z sąsiednich gmin. Wśród nich zakochany w domaniowskiej orkiestrze wójt gminy Żórawina Jan Żukowski, który nie szczędził



Kapelmistrz Mirosław Marcisz



Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaniowie dała zagrała koncert noworoczny

muzykom pochwał oraz słów uznania. Zobowiązał się też, że wesprze finansowo tegoroczny wyjazd orkiestry do Rzymu. Muzycy chcą w tym roku pojechać z pielgrzymką do Watykanu i zagrać na placu św. Piotra, by uczcić 100. rocznicę urodzin papieża świętego Jana Pawła II.

Koncert był też okazją do zaprezentowania nowych instrumentów orkiestry, która ma już ponad 50 lat. Wiele z dotychczas używanych od dawna wymagało wymiany, ale nie było na to pieniędzy. Dzięki przynależności gminy do Lokalnej Grupy Działania Lider A4, w tym roku udało się pozyskać na ten cel ponad 45 tys. zł i kupić nowe instrumenty. - Serdecznie dziękujemy wszystkim,

którzy się do tego przyczynili i dzięki którym możemy się realizować - mówił w imieniu orkiestrantów Waldemar Mikoda. - To wszystko dla was, szanowni państwo, bo nie ma nic cenniejszego jak wasze brawa i owacje. Dziękujemy.

Koncert podzielony był na trzy części. W pierwszej orkiestra zagrała kolędy, pastorałki oraz znane piosenki świąteczne, w tym „Merry Christmas Everyone” Shakin Stevensa. W drugiej części muzyki zagrani marsze i pieśni patriotyczne, a na koniec utwory rozrywkowe. Obok orkiestrantów wystąpili też soliści. Dominika Kłęb zaśpiewała kolędę „Bóg się rodzi”. Popis wokalnych umiejętności dał Józef Markocki, dyrektor Teatru Formy, który przy

akompaniamentem orkiestry wykonał między innymi „My Way” Franka Sinatry. Zebrani mieli też okazję wysłuchać skrzypcowego koncertu Oskara Riedinga w wykonaniu 11-letniego Antka Janickiego - najmłodszego członka domaniowskiej orkiestry, który w ten sposób od trzech lat kontynuuje rodzinne tradycje i obecnie muzykuje obok taty i wujka. Jego przygoda z muzyką rozpoczęła się jednak dużo wcześniej i przerodziła w pasję, a ta w marzenia o przyszłości.

Więcej o Antku i jego muzyce w kolejnym numerze gazety.

TEKST I FOT.:  
WIOLETTA KAMIŃSKA  
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

## ZAPRASZAMY NA SZKOLENIA Z ZAKRESU ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI ORAZ GRANTÓW I OPERACJI POWYŻEJ 50 000 ZŁ

W związku z ogłoszonymi naborami wniosków, których termin przyjmowania wniosków został ustalony na dzień od **11.02.2020 roku do dnia 25.02.2020 roku**, pragniemy zaprosić wszystkich zainteresowanych mieszkańców obszaru objętego Strategią Rozwoju Lokalnego Kierowanego Przez Społeczność (LSR) na lata 2016-2022 dla obszaru Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna” na szkolenia z przygotowania wniosków, które odbędą się w dwóch terminach oraz będą dotyczyły różnych zakresów tematycznych:

- **01 lutego 2020 r. od godz. 10.00**  
- **Pogorzela (gmina Olszanka)**  
- **Świetlica wiejska.**

Podczas szkolenia poruszana będzie tematyka związana z opracowaniem wniosku o przyznanie pomocy oraz biznesplanu, podczas którego będą

przekazywane informacje o warunkach ubiegania się o wsparcie, zasadach wyboru i oceny operacji przez Radę Stowarzyszenia wraz z informacją na temat lokalnych kryteriów wyboru operacji. Na szkoleniu przygotowujemy Państwa do poprawnego wypełnienia biznesplanu krok po kroku, a w szczególności do przełożenia pomysłu na biznesplan oraz opracowania analizy finansowej, która ma na celu ocenić efektywność ekonomiczną operacji.

- **05 lutego 2020 r. godz. 15:30**  
- **w Centrum Rekreacyjno-Sportowym w miejscowości Olszanka (gmina Olszanka).**

Podczas szkolenia otrzymają Państwo informację m.in. o zasadach ubiegania się o przyznanie pomocy, dokumentacji aplikacyjnej, procedurach wyboru i oceny grantobiorców w ramach projektów grantowych czy lokalnych kryteriach wyboru dla

wszystkich typów operacji. Na szkoleniu również zostaną przekazane informacje o dwóch naborach wniosków w zakresie innych operacji, tj.: zachowanie dziedzictwa lokalnego w zakresie utworzenia izby pamięci/izby muzealnej oraz w zakresie budowy lub przebudowy ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej na utworzenie i/lub oznakowanie ścieżek turystycznych lub rekreacyjnych.

Informujemy, że o pomoc w zakresie **podjęcia działalności gospodarczej** może ubiegać się następujący podmiot:

- Pełnoletnia osoba fizyczna, która jest obywatelem Unii Europejskiej, zamieszkuje obszar wiejski objęty LSR oraz w okresie 2 lat poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie tej pomocy nie wykonywała działalności gospodarczej, do której stosuje się przepisy ustawy z dnia 6 marca 2018 r.

- Prawo przedsiębiorców, w szczególności nie była wpisana do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Natomiast o pomoc w zakresie **rozwoju działalności gospodarczej** może ubiegać się:

- Przedsiębiorca prowadzący mikro lub małe przedsiębiorstwo, które ma miejsce wykonywania działalności gospodarczej na obszarze objętym LSR, a podmiot ubiegający się o przyznanie pomocy w okresie 3 lat poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy wykonywał łącznie co najmniej przez 365 dni działalność gospodarczą, do której stosuje się przepisy ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców, oraz nadal wykonuje tę działalność.

W przypadku **projektów grantowych oraz innych operacji**, o pomoc mogą ubiegać się następujące podmioty:

- Osoba fizyczna, która jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej, jest pełnoletnia i ma miejsce zamieszkania na obszarze wiejskim objętym LSR.

- Osoba prawna, z wyłączeniem województwa, jeżeli siedziba tej osoby lub jej oddziału znajduje się na obszarze wiejskim objętym LSR,

- Jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli siedziba tej jednostki lub jej oddziału znajduje się na obszarze wiejskim objętym LSR.

Warunkiem udziału w szkoleniu jest dokonanie zgłoszenia za pośrednictwem adresu e-mail [biuro@wieshistoryczna.pl](mailto:biuro@wieshistoryczna.pl), telefonicznie pod numerem telefonu 77 412 90 21 lub osobiście w siedzibie Stowarzyszenia w Krzyżowicach 72. Zapraszamy

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

TEKST SPONSOROWANY

## KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieczęcie i palacze c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielanie pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

## GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE  
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**  
KONSTRUKCJE 605-059-235  
STALOWE 603-809-850



TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

## KURS ZAWÓD



- **uprawnienia UDT** do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08  
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555  
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com

www.szkoleniakursy.com

## OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

**RATY** PARAPETY \* ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki



Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

### WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Oława ogłasza drugi przetarg ustny ograniczony (dla właścicieli działek: 107 AM-21 i 17/3 AM-21) na sprzedaż nieruchomości położonej w Oławie przy ul. Leśmiana:

Oznaczenie nieruchomości: dz. 85/1 AM-21 o pow. 0,0093 ha  
Cena wywoławcza (zł) - 12.000,00

Nieruchomość położona na terenie istniejącej zabudowy związanej mieszkaniowej wraz z towarzyszącymi obiektami usługowymi i produkcyjnymi. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, Pl. Zamkowy 15 w sali nr 29 (II piętro) w dniu 11 marca 2020r. o godz. 10.00.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 1.200,00 zł oraz złożenie pisemnego zgłoszenia do przetargu w terminie do dnia 5 marca 2020r. do godz. 15.30 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Oławie.

Zgłoszenie winno zawierać:

- 1/ imię, nazwisko i adres zgłaszającego oraz dane kontaktowe (telefon)
- 2/ datę sporządzenia zgłoszenia
- 3/ oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami i regulaminem przetargu oraz z nieruchomością i przyjęciu ich bez zastrzeżeń.

Ponadto do zgłoszenia należy załączyć:

- aktualny odpis z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzający prawo własności działek: 107 AM-21 i 17/3 AM-21,
- zaświadczenie z Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Oławie o braku zaległości w podatkach i opłatach lokalnych wobec Gminy-Miasto Oława
- potwierdzenie wpłaty wadium w pieniądzu w kwocie 1.200,00 zł

Wadium należy wpłacić na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Oławie: 92 9585 0007 0010 0016 7716 0030 w Banku Spółdzielczym w Oławie. Oferenci zakwalifikowani przez Komisję Przetargową do uczestnictwa w przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej dokumenty stwierdzające tożsamość. Osoby fizyczne mogą być reprezentowane przez pełnomocnika posiadającego potwierdzone notarialnie pełnomocnictwo do wzięcia udziału w przetargu. Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Ogłoszenie o przetargu oraz regulamin zawarte są w Zarządzeniu nr 110050/2020 Burmistrza Miasta Oława z dnia 24 stycznia 2020r., które zostało zamieszczone na stronie internetowej urzędu (BIP) oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Geodezji Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, pok. 31, tel. 71-303-55-44.

Burmistrz Miasta Oława - *Tomasz Frischmann*

# HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

## BLACHY | PRETY | RURY

## KSZTAŁTOWNIKI | CIĘCIE

SKARBIMIERZ k. Brzegu, ul. Kasztanowa 1  
(obok Urzędu Gminy)

tel. 77 412 06 35, 883 444 830, 883 444 831

www.ales.com.pl

NAJBLIŻEJ Oławy



OŁAWA

Coś nowego!

Od niedawna przy ulicy 3 Maja, w miejscu starych stajni i ujeżdżali, ruszył Zakład Aktywności Zawodowej. To restauracja, w której pracują osoby z niepełnosprawnościami. O tym wyjątkowym miejscu opowiada nam prezes stowarzyszenia „Tęcza” - Wiesława Pohorilo

» - Spotykamy się w Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnym. Czyli gdzie?

- Mamy tu Ośrodek Terapeutyczno-Rehabilitacyjny, Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz Zakład Aktywności Zawodowej. W ośrodku prowadzimy terapie dla dzieci, młodzieży i dorosłych osób z niepełnosprawnościami. Warsztaty są utworzone tylko dla dorosłych. Konkretnie dla trzydziestu uczestników, którzy w sześciu pracowniach uczą się życia codziennego. Podczas warsztatu umiejętności osobistych uczą się gołębienia, mycia zębów, wychodzenia na pocztę, do sklepu czy apteki. Mają też trening ekonomiczny. Dziennie zarabiają 2,5 zł kieszonkowego i na koniec miesiąca muszą zdecydować, co za to kupią. Jest też pracownia przygotowania zawodowego. Tam szukamy talentów, które przecież skrywa każdy z nas. Przygotowujemy uczestników do szukania pracy, pomagamy napisać CV, pokazujemy, jak szukać pracy i wspólnie staramy się odpowiedzieć na pytanie, co dana osoba chciałaby robić w przyszłości. W pracowni ceramicznej niektórzy po raz pierwszy w życiu spotykają się z gliną, w informatycznej pracują na komputerach, uczą się ten sprzęt włączać, a potem drukować i wykonywać inne proste czynności. Na

warsztatach arteterapii malują, rzeźbią, wycinają, konstruują. I robią to przepięknie! Moją ulubioną jest jednak pracownia gospodarstwa domowego, wyposażona w piec, zmywarkę, deskę do prasowania i pralkę. Na tym warsztacie uczestnicy robią sałatki, gotują zupy, smażą racuchy, naleśniki, pieką szarlotki i inne proste ciasta...

» - Protestuję, upieczenie szarlotki wcale nie jest takie proste!

- To proszę sobie wyobrazić, że piekli też sernik, który wyszedł przepysznie. Najwspanialsze jest to, jak bardzo się z tego wszystkiego cieszą. Jak bardzo są szczęśliwi, gdy ktoś ich pochwali. To nie do przecenienia.

» - No i jest jeszcze Zakład Aktywności Zawodowej...

- ZAZ to taka instytucja, w której miejsce znajdują osoby z niepełnosprawnościami. Mogą tu pracować i zarabiać. Odkrywają umiejętności, które do tej pory były gdzieś skryte. Jest wiele osób, które przez całe życie nie robiły nic. A nagle się okazało, że potrafią. Mamy dziś zatrudnione 24 osoby, z czego 13 ma znaczny stopień niepełnosprawności. Przepisy wyraźnie nam nakreślają, ile w ZAZ-ie może być pracowników z niepełnosprawnością umiarkowaną, a ile ze znaczną. Każdy z nich pracuje na 0,55 etatu. Oprócz tego codziennie ma godzinę rehabilitacji. ZAZ to dwa działy - gastronomiczny i ogrodniczo-porządkowy. Jeśli chodzi o ten pierwszy, to mamy w pełni wyposażoną kuchnię i salę restauracyjną. Docelowo chcemy wydawać pełne obiady, a przez 2-3 dni w tygodniu serwować dania fit. Można u nas też kupić kanapkę i napić się kawy.



Sztucze wypolerowane, można przyjmować gości

» - Krótko mówiąc, prowadzicie restaurację.

- Dokładnie tak. I osoby, które w niej pracują, są niezwykle szczęśliwe. Mimo, że działamy krótko, to już zaobserwowaliśmy, to co dzieje się w innych podobnych miejscach w Polsce. Pracownik, który ma przyjść na godz. 10.00, przychodzi na 8.00, bo nie może się doczekać, gdy zacznie pracować. Powinien wyjść o 12.00, ale zostaje do 13.00. Nie chce iść do domu. Mówi, że jeszcze się nie na pracował, że to było za krótko. Widzi, że tu jest potrzebny, tu się realizuje. Nie musi już siedzieć w domu i się nudzić.

» - Zamiast tego idzie do pracy, w której jest doceniany.

- Opowiem to panu z punktu widzenia matki dorosłej osoby z niepełnosprawnością. Taka osoba wstaje rano i nie ma przed sobą żadnej perspektywy. Więc siedzi i ogląda telewizję. Ewentualnie może poczytać gazetę, choć najczęściej tego nie robi. Nie ma z kim porozmawiać, nie ma z kim się pośmiać, nie ma swojego towarzystwa, rówieśników obok siebie. Pracując w ZAZ-ie jest w grupie mniej

więcej takich samych osób jak ona. Czuje się naprawdę wartościowa, ma zadanie do wykonania. Jasne, że początki są trudne i czasem nie jest perfekcyjnie. Ale nie mam żadnej wątpliwości, że ludzie z niepełnosprawnościami są w stanie opanować niemalże każdą czynność. Warto też zaznaczyć, że takie miejsce pracy jak restauracja, jest dla nich bardzo atrakcyjne, pełne urządzeń, których nigdy wcześniej nie widzieli. Świetną robotę wykonują oczywiście pełnosprawne kucharki. Uda-

ło nam się wybrać do tej roli świetne kobiety, które dokładnie wiedziały, w jakim miejscu będą pracować. Chcieliśmy stworzyć przestrzeń, w której pełnosprawni będą się świetnie czuli z grupą osób z niepełnosprawnościami. Daliśmy sobie okres próbny, ale progres widzimy każdego dnia!

» - Jakie czynności w kuchni czy w sali jadalnej wykonują osoby z niepełnosprawnościami?

- Praktycznie każde! Oczywiście, jeżeli ktoś ma dysfunkcję kończyn górnych, to trudno, żeby kroił chleb. Jeżeli jeździ na wózku, to nie będzie się pchał tam, gdzie wózek nie dojedzie, choć akurat nasz obiekt jest w pełni do tego dostosowany. Zawsze znajdzie się czynność, którą dana osoba może wykonać. Nie zakładamy takiej sytuacji, że przyjdzie ktoś, dla kogo zabraknie zadania. Przy minimalnej dobrej woli zawsze coś znajdziemy. W sali restauracyjnej na kasie pracuje Łukasz, który porusza się na wózku. Mówiąc mu, jakie będzie miał stanowisko, martwiłam się, czy da radę. A on siedział i uczył się tego w domu. Bardzo przeżywa, powtarza, że nie może się pomylić, że nie może nikogo zawieść, bo chce być w tym miejscu. Liczy dokładnie, pamięta o raporcie dobowym, o wszystkim! Ponadto przyjeżdża dużo wcześniej. Pytam go: „Łukaszu, czy ty się nie nudzisz?”. Ale on odpowiada: „Proszę się nie martwić, mi tutaj jest dobrze”.

» - Jest jeszcze ten drugi dział, ogrodniczo-porządkowy.

- Pracuje w nim osiem osób plus terapeuta. W tej chwili sprzątają cały nasz obiekt i - powiem szczerze - nie spodziewałam się, że będzie aż tak dobrze. Dla nich sprząta-



ZAZ ma już długą listę rezerwową złożoną z pracowników z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym. Taka lista nie powstała jeszcze wśród osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, więc Wiesława Pohorilo zachęca do zgłoszeń.



A ta ekipa dba, by Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne było najczystszy miejscem w Oławie



Zapłacić można u Łukasza



# tutaj JEST MI DOBRZE



Prezes „Tęczy” Wiesława Pohorilo jest pierwszą klientką, która próbuje zupę. Tym razem kapuśniak



nie naprawdę nie jest żadnym problemem. Są też oczywiście tacy, którzy potrafią mniej, bo z różnych względów niewiele się od nich w życiu wymagało. Była na przykład taka nadopiekuńcza matka jak ja, która uważała, że jej dziecko nie jest w stanie czegoś zrobić. A tu, proszę, mój syn był w warsztacie terapii zajęciowej i świetnie się tam odnalazł. Najlepiej jednak chyba w pracowni gospodarstwa domowego, gdzie uwielbiał smażyć racuchy i naleśniki. Złapał takiego bakcyła, że do dziś nie mogę się nadziwić. Będę szczerą - w ogóle sobie nie wyobrażałam, że mój Marcin potrafi pracować. I prawdopodobnie większość rodziców tak myśli. Dziś wiem, że się myliłam. Mam tu w gabinecie monitoring i czasem podglądam, jak pracuje...

» - ...no, lekkiego życia to on z panią nie ma.

- Fakt, nadzór z każdej strony. (śmiech) Widzę jednak jego ogromne zaangażowanie, jak bardzo się stara nie odstawać od grupy. Może czasem idzie mu wolniej, może dotychczas był wychuchany i nie zna takiego realnego twardego świata. Ale naprawdę jest innym człowiekiem niż jeszcze kilka miesięcy temu. Wstaje rano z uśmiechem i chęcią. Dlaczego? Bo idzie do pracy. Wie, że musi przyjść na 8.00 i gdy czasem stoimy w korku, denerwuje się, że zaraz się spóźni. Przychodzi do szatni, rozbiera się sam, a wcześniej zawsze pomagała mu mamusia. Czasami patrzę, jak myje czy odkurza i ten widok mnie rozczula. To całkowicie inny człowiek,

który wychodzi naprzeciwko mnie i mówi: mam, daj torby, bo ty nie możesz dźwigać. Co ciekawe, jak skończy pracę, to nie wraca, tylko dalej się angażuje. Zamiast pracować do 13.00, pracuje do 16.00. Nie przypuszczam, by miał za to podwójne wynagrodzenie. (śmiech) Jest dla mnie żywym przykładem, że w dziale ogrodniczo-porządkowym pracuje się bardzo dobrze. ZAZ to jedyne miejsce, w którym on i jego koledzy się spełniają. A dodatkowo, jak w normalnej pracy, otrzymują za to wynagrodzenie, choć pieniądze nie są tu najważniejsze. Zdecydowanie bardziej liczy się ten moment, w którym słyszą „jak ty cudnie to umyłeś”, „jak tutaj jest pięknie i czysto”, „jaka pyszna zupa”. Nigdy nie widziałam ludzi, którzy są tak szczęśliwi przy wykonywaniu pracy.

» - Jest szansa, by formalnie pracowali dłużej, skoro większość z nich chciałoby to robić?

- Po roku działalności można wydłużyć czas pracy do 0,8 etatu. Wcześniej nic z tym nie możemy zrobić.

» - Ile zarabia się w ZAZ-ie?

- Stawką jest minimalne wynagrodzenie. Czyli 0,55 etatu trzeba pomnożyć przez 2600 i wyjdzie. Jeśli czasem mówimy, że w pracy są benefity, to u nas takowym jest codzienna godzina rehabilitacji ruchowej. Do tego pracownicy mają tani abonament na posiłki, stałą opiekę pielęgniarki i regularne szkolenia. Jest też zakładowy fundusz aktywności, który w przyszłości pozwoli im brać pożyczki. Na przykład na usamodzielnienie się, zapłacenie wkładu na mieszkanie, a może po prostu na leki.



Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie serdecznie zaprasza wszystkich na koncert charytatywny. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na cele statutowe stowarzyszenia. Podczas koncertu będzie można posłuchać charakterystycznego głosu wokalistki Anji Orthodox z zespołu Closterkeller. Wystąpi także kapela rockowa The Cox Sebastian Piórecki. Koncert odbędzie się w Ośrodku Kultury - 31 stycznia o godz. 18.00.

» - Temat pieniędzy w ogóle istnieje?

- Niektórzy byli zdziwieni, gdy dowiedzieli się, że pierwsza wypłata już wpłynęła. Choć nie można powiedzieć, że tak całkiem o tym nie myślałam. Często rozmawiamy, na co chcieliby pieniądze wydać. Ktoś mówi, że w końcu będzie mógł polecieć samolotem na wakacje, ktoś inny chce sobie kupić garnitur. Mój Marcin zapowiedział, że poleci do Afryki na safari. Nie wiem, czy z tej wypłaty to będzie możliwe, ale jeśli sobie odłożę, to kto wie! Wcześniej jednak obiecał, że za pierwszą wypłatę zaprosi wszystkich znajomych do restauracji. Tu też się nieco martwię, czy wystarczy, bo jednak tych znajomych ma sporo. (śmiech)

» - Wydaje się, że nie tylko praca, ale też kwestia tych regularnych wpływów na konto może być symbolicznym wejściem w dorosłość.

- To jest wielki krok, naprawdę. Większość z nich nigdy nie miała swoich pieniędzy. Dla wielu więc ta wypłata jest jak abstrakcja. Zawsze wszystko kupował rodzic. Jak dziecko było wysyłane do sklepu, to z karteczką i banknotem w ręce. Nie znało wartości pieniądza. Teraz ta sytuacja zmienia się diametralnie. Co istotne - rodzice nie muszą się martwić o zasiłki. Osoba pracująca w ZAZ-ie nie spowoduje utraty renty czy zasiłku.

» - Jak pani wspomina pierwszy dzień funkcjonowania ZAZ-u?

- Takim pierwszym dniem pracy był 30 grudnia. Szkolenie BHP, wizyta sanepidu. Założenia były takie, że przez trzy miesiące pracownicy będą się wdrażać, a dopiero potem wyjdziemy z naszymi daniami do ludzi. Jak widać, nie minął nawet styczeń, a można nas odwiedzać. Powiedziałabym, że na ten moment jesteśmy otwarci tak w połowie. Czasami drżymy, ale się dzieje! Powoli idziemy do przodu. W pierwszym tygodniu serwowaliśmy tylko zupy, teraz są już dwa dania. Zorganizowaliśmy też przepiękną imprezę dla Urzędu Miejskiego. 17 stycznia, po uroczystości odsłonięcia pomnika, goście zostali zaproszeni do nas. Wszyscy ogromnie się denerwowali, bolały ich brzuchy, ale poradzi sobie świetnie. Obsługiwali jak profesjonalni kelnerzy. A potem stwierdzili, że skoro zrobili imprezę dla sześćdziesięciu osób, to mogą otwierać restaurację. Docelowo chcemy mieć menu na cały tydzień. Dwa dania, deser, kompot, kawa i różne dodatki. Trwa więc taki etap

przejściowy. Można nas odwiedzać, bardzo zapraszamy, ale może się zdarzyć tak, że czegoś braknie. Wtedy proszę nam wybaczyć. Jesteśmy otwarci od 8.00 do 16.00, ale obiady podajemy od 12.00. Wcześniej kanapki i kawę.

» - Każda osoba z niepełnosprawnością może być zakwalifikowana do Warsztatów Terapii Zajęciowej (WTZ) i pracować w Zakładzie Aktywności Zawodowej (ZAZ)?

- Jeśli chodzi o WTZ, to przede wszystkim musi to być osoba, którą możemy jeszcze czegoś nauczyć. Z wymogów formalnych zarówno w przypadku WTZ, jak i ZAZ, wymagane jest lekarskie zalecenie do uczestnictwa w WTZ lub pracy w ZAZ. Bez takiego wskazania nie możemy przyjmując.

» - WTZ i ZAZ odpowiadają na pytanie, które w pewnym momencie zadaje sobie chyba każdy rodzic dziecka z niepełnosprawnością: „a co będzie, jak dorosnie i skończy szkołę?”

- I jeszcze jedno, ważniejsze. A co będzie, jak mnie już zabraknie? Tutaj osoby z niepełnosprawnościami uczą się samodzielności. Mogą tu przychodzić nawet do końca życia, choć głównym zadaniem WTZ, a potem ZAZ, jest przygotowanie ich do wyjścia na wolny rynek. Jesteśmy tu po to, by oni kiedyś mogli funkcjonować jak każdy. Nie ma wątpliwości, że w rodzicach tkwi ogromny niepokój. Boją się tego, co będzie w przyszłości, ale nie są też

pewni, czy trzydziestoletniego syna mogą dać do WTZ czy ZAZ. Myślą, że może to nie dla niego, że sobie nie poradzi. Żeby zapełnić miejsca na warsztatach i w zakładzie, musiałam jeździć po domach i namawiać. Część osób z dużym dystansem podchodziła do tego, co mówię. Jedna mama była nawet bardzo niezadowolona, że do niej przyjechałam. A potem, gdy zobaczyła, jak jej dziecko radzi sobie w pracy, przyszła mnie przeprosić i podziękować.

» - Wykonaliście kawał dobrej roboty.

- Otwarcie zakładu to była cholernie ciężka praca. Jestem niezmiernie dumna, że to powstało i dziękuję wszystkim, którzy nam w tym pomogli. Ludziom „Tęczy” od początku zaangażowanym w projekt i samorządowcom, którzy udzielili nam ogromnego wsparcia. Spotykałam się z wójtami i burmistrzami, a oni przyjmowali mnie niezwykle serdecznie. Sami byśmy tego nie udźwignęli, ale każda z gmin zechciała nam pomóc na miarę swoich możliwości. Zdajemy sobie jednak teraz sprawę, że to dopiero początek. Jako Centrum Terapeutyczno-Rahabilitacyjne, a właściwie jako „Tęcza”, ponosimy wszelkie koszty finansowe związane z użytkowaniem tego obiektu. I to są środki, które otrzymujemy od ludzi, doceniających naszą organizację. Niektórzy z nich są z nami od kilkunastu lat, czyli od momentu, w którym wszedł 1%. Za pośrednictwem gazety chciałabym zaangażować. Wspomagajcie nas, jeśli możecie. I oczywiście przychodźcie na kawę czy obiad. Nie bójcie się tego, że pracują tu osoby z niepełnosprawnościami. One naprawdę potrafią bardzo dużo. Czasem nawet więcej niż ludzie pełni.

ROZMAWIAŁ KAMIL TYSA  
ktysa@gazeta.olawa.pl



Pracownicy dbają, by było smacznie



„Ocalić od zapomnienia” - historia Oławy na podstawie zdjęć

## HISTORIA

W artykule używam nazw miejscowości dzisiejszych, aby łatwiej było zrozumieć działania wojskowe. Ponadto niektóre niemieckie nazwy miejscowości były po wojnie kilka razy zmieniane. Oława przed wojną nosiła nazwę Ohlau.

Swoją opowieść pragnę rozpocząć od znanej mi z różnych źródeł historii - jak Oława po II wojnie światowej znalazła się w granicach Polski. W 1943 roku, w Jalcie, Wielka Trójka przywódców koalicji antyhitlerowskiej: przywódca ZSSR Józef Stalin, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt, ustaliła podział świata po zakończeniu II wojny światowej. Jednak dopiero w czasie konferencji w Poczdamie, w czerwcu 1945 roku, zapadły decyzje o tym, że dotychczasowe niemieckie miasto Ohlau znajdzie się w granicach Polski.

Na wykładzie, zorganizowanym w lutym 2017 przez Bibliotekę „Koronka”, Marek Włodarczyk, posługując się rosyjskimi mapami sztabowymi, na których było naniesione położenie poszczególnych jednostek sowieckich - wykonywano je

co 12 godzin, bo co 12 godzin poszczególne jednostki składały meldunki do sztabu - przedstawił obraz tego, jak toczyły się walki wokół Oławy i w samym mieście.

20 stycznia 1945 nastąpiła na polecenie władz niemieckich przymusowa ewakuacja ludności cywilnej z okolicznych wiosek i z Oławy. Każdy Niemiec miał wyznaczoną godzinę, dzień i kierunek, dokąd ma się udać. Miał zabrać najpotrzebniejsze rzeczy, a czas ewakuacji był określany na maksymalnie 5 dni. Należy pamiętać, że wówczas była bardzo sroga zima, temperatury dochodziły do minus 20 stopni C i było dużo śniegu. Mieszkańcy powiatu oławskiego mieli udać się do Wałbrzycha i okolic. Wojska sowieckie na początku stycznia 1945 przełamały obronę wojsk niemieckich na Wiśle i szybką ofensywą w warunkach bojowych, przy silnym mrozie, znalazły się w pobliżu Odry, a przecież jest to odległość około 300 km. Podana niżej data jest datą ostateczną zajęcia miejscowości przez wojska, bo wiele miejscowości było wielokrotnie zdobywane i odbijanych przez wojska niemieckie.

### A to parę szczegółowych dat:

23 stycznia - wojska sowieckie zajęły Janików, Ratowice i Jelez

23/24 stycznia - uchwyciono przyczółek na Odrze przy służbie w Lipkach, gdzie toczyły się ciężkie walki

23 stycznia - prowadzony jest ostrzał artyleryjski z około 6-7 km na miasto Oława, wieże kościelne i ratusz są widocznymi punktami, na które ustawione są celowniki artylerzystów. Przesuwają oni ostrzał o kilkadziesiąt metrów wiedząc, że są tam zabudowania i tak po kolei. W mieście nie było ludności, nie miał kto gasić pożarów, często paliły się domy sąsiednie, które zapalały się od domów zbombardowanych.

25 stycznia - zajęto Siedlce, na Odrze skutej lodem wybudowano most drewniany o nośności 30 ton

28 stycznia o godzinie 19 wyszło z Oławy w kierunku na Marszowice około 1500 żołnierzy niemieckich wraz z różnym sprzętem wojskowym, załoga wojskowa Oławy została znacznie uszczuplona.

25 stycznia - w Ratowicach przejście żołnierzy rosyjskich po łodzie, na który położono deski i szyny kolejowe

26 stycznia - w Marcinkowicach dokonały tego jednostki idące od Siedlec

28 stycznia - w Lizawicach dokonały tego jednostki idące od Ratowic

29 stycznia - zdobyto Nowy Górnik k.Oławy, dokonały tego jednostki idące od Siedlec

27 stycznia - po ciężkich walkach zostały zdobyte Lipki, które wielokrotnie przechodziły z rąk do rąk, w walkach w tym rejonie brało bardzo intensywny udział lotnictwo niemieckie, lotnictwo rosyjskie brało udział sporadycznie, ponieważ najbliższe lotnisko było koło Częstochowy i było zaangażowane w walkach koło Opoli. W tej sytuacji wojska chemiczne rosyjskie skutecznie zadymiały cały teren. Na Odrze w Lipkach saperzy rosyjscy postawili most drewniany o nośności 60 ton, przez który przepłynęło 10 tys. żołnierzy, czołgi i ciężki sprzęt

27 stycznia - zajęto Ścinawę Polską, Ścinawę, Godzikowice. Od Lipki w kierunku Oławy część jednostek rosyjskich szła wałem przy Odrze, a część drogą przez Ścinawę Polską. Pomiędzy



Ul. Wł. Andersa, koło rzeki Oławki, z marca 1945. Niemieccy mieszkańcy Oławy wracają do domu po przejściu frontu (zdjęcie prezentowane przez Marka Włodarczyka na wykładzie)

nowym cmentarzem a ZNTK napotkali silną obronę niemiecką, ale po kilku godzinnych walkach zaczęli zajmować Oławę

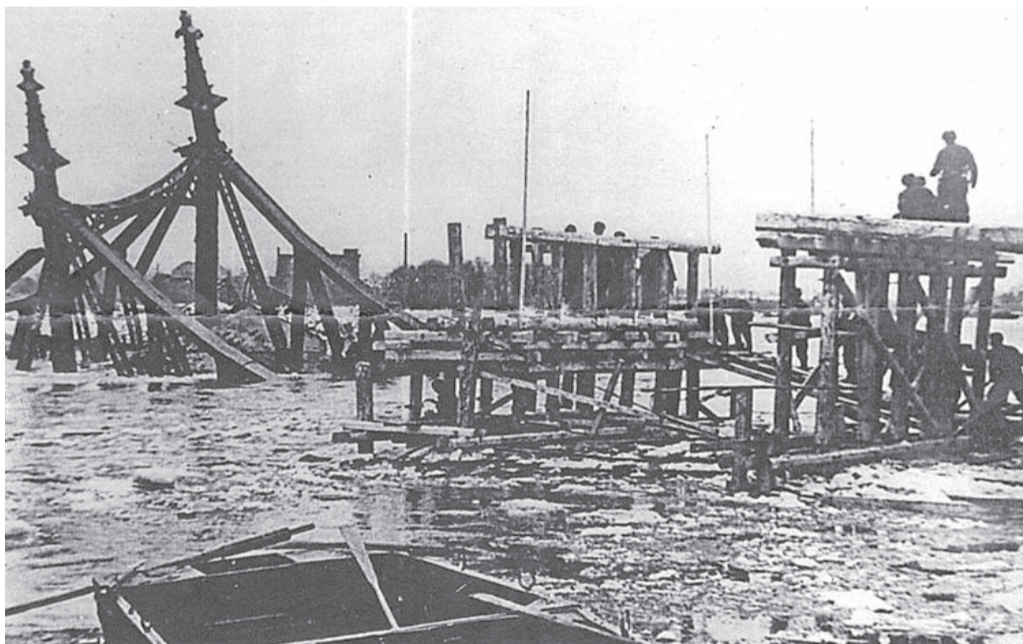
28 stycznia - do godziny 17 zajęto miasto do linii rzeki Oława

29 stycznia - zdobyto pozostałą część Oławy i połączono się w Nowym Górniku z jednostkami idącymi przez Siedlce

Na początku lutego miasto było bombardowane przez samoloty niemieckie, szczególnie okolice dzisiejszej ul. 1 Maja, po której w tym czasie poruszały się

wojska sowieckie. Na zdjęciach lotniczych wykonanych przez Niemców 7 lutego 1945, a wtedy było dużo śniegu, widać doskonale wypalone budynki, które są czarne.

Miasto było bardzo zniszczone - według różnych źródeł centrum było zniszczone w 45%, a całe miasto w około 30%. Na wykładzie Marka Włodarczyka przytoczyłem historię zasłyszaną przez moją mamę od niemieckich mieszkańców Oławy, że miasto zostało spalone przez wojska sowieckie w „dniu zwycięstwa”. Marek



Zdjęcie wysadzonego mostu z marca 1947 - na pierwszym planie saperzy radzieccy stawiają most drewniany, który został zniszczony przez krę w 1947 roku (zdjęcie prezentowane przez Marka Włodarczyka na wykładzie)



Zdjęcie lotnicze wykonane przez samolot niemiecki 7 lutego 1945 - wyraźnie widać wypalone domy



1947. Harcerki na tle zrujnowanego Rynku



Zdjęcie z Rynku w kierunku ul. Brzeskiej

# y przez Sowietów

Zrujnowany Rynek –  
w głębi północna pierzeja, na pierwszym planie –  
zburzony Stände Haus (Dom Stanowy)



1945 - fot. z biblioteki „Koronka”

Włodarczyk nie potwierdził tej informacji. Według niego co najmniej 80% budynków zniszczono w czasie działań wojennych - na potwierdzenie tej informacji pokazał zdjęcie lotnicze wykonane 7 lutego, na którym wyraźnie widać wypalone i zburzone budynki. Nie wykluczył, że jakieś budynki mogły być podpalone w maju 1945, z okazji zwycięstwa.

Powroty mieszkańców niemieckich do Oławy następowały po przejściu linii frontu, już w marcu 1945 r. dowództwo Armii Czerwonej zatrudniało ich przymusowo do odgruzowania miasta czy do pochówku żołnierzy niemieckich, których ciała leżały w różnych miejscach jeszcze

w maju i czerwcu 1945. Pracowali za niewielkie racje żywnościowe.

W wyniku porozumień zwycięzców niemieccy mieszkańcy musieli opuścić Oławę - ostatni wyjechali do Niemiec przez Laszkowice wiosną 1947 r.

A jak wyglądała historia wysadzonego w styczniu 1945 stalowego mostu na Odrze? Oddział zwiadowców radzieckich szedł drogą od Janikowa koło Starego Górnika i wpadł w zasadzkę przygotowaną przez Niemców. W czasie wymiany ognia zginęli wszyscy zwiadowcy i właściwie poza tą potyczką na drodze z Janikowa do Oławy, w tej części powiatu nie było żadnych walk. Niemcy wysa-

dzili stalowy most na Odrze 23 stycznia, wcześniej po nim odbywała się ewakuacja mieszkańców zza Odry. Pozostałości konstrukcji starego mostu rozebrano w latach 60. Nie został odbudowany, ponieważ uznano, że jest za wąski na potrzeby ówczesnego ruchu drogowego.

Kamień przy moście na Odrze, na ulicy Rybackiej, z tablicą pamiątkową upamiętniającą śmierć dwóch żołnierzy radzieckich, którzy zginęli przy zdobywaniu mostu na Odrze w Oławie, postawiony w latach 70., okazał się niedobrym pomysłem, bo nikt wtedy nie potrafił dokładnie wyjaśnić, gdzie ci żołnierze mieliby zginąć. Skutek był taki, że najpierw pomnik był kilka razy oblewany farbą



1947. Poczet sztandarowy i orkiestra wojskowa, w głębi po prawej budynek Policji

olejną, potem znikła tablica z napisem i w końcu został tylko kamień.

O całej historii tego pomnika szczególnie pisał na łamach „Gazety Powiatowej” Przemysław Pawłowicz.

Plac, na którym stoi ratusz, zawsze miał nazwę Rynek, ale po II wojnie światowej dla upamiętnienia daty zdobycia

Oławy zmieniono tę nazwę na „Plac 27 Stycznia” - w latach siedemdziesiątych powrócono do nazwy Rynek. Wtedy tłumaczono to tak, że data 27 stycznia to data zdobycia prawobrzeżnej części Oławy, a całe miasto zajęto dopiero 6 lutego 1945. Na postawie dzisiaj dostępnych map i notatek sztabowych wiemy, że miasto zostało zdobyte 28 stycznia, a część za Oławką

dopiero 29 stycznia, do godziny 12.00.

Polecam film nakręcony przez Zbigniewa Pryjędę z Telewizji Kablowej „Walki o Oławę w styczniu 1945 - wykład Marka Włodarczyka” - jest dostępny na kanale YouTube.

LESŁAW MAZUR



Z kolekcji przedwojennych widokówek Dariusza Boltryka

Dyplom wystawiany żołnierzom radzieckim, którzy przeszli Odrę w styczniu 1945 i brali udział w zdobyciu między innym Oławy. Dyplom jest własnością kolekcjonera widokówek przedwojennych z Oławy i różnych pamiątek z napisem Ohlau, Dariusza Boltryka



zdjęcie z Biblioteki „Koronka”

Ul. Wrocławska z wieży ratusza

OŁAWA

Działo się!

107927 zł - tyle udało się zebrać podczas charytatywnego rajdu dla Tosi i Frania.

Uczestnicy bawili się świetnie, a przy okazji udowodnili, że mają wielkie serca

Historią Tosi Wiśniewskiej żyją w ostatnich tygodniach powiaty oławski i oleśnicki. Okrutna choroba zabiera trzymiesięczną dziewczynkę, dzień po dniu, miesiąc po miesiącu. SMA to rzadkie schorzenie genetyczne. Tosia ma typ 1 - najgorszą postać, niemowlęcą. Brak białka w organizmie powoduje śmierć neuronów, odpowiedzialnych za pracę mięśni. A te są wszędzie - od nich zależy chodzenie, jedzenie, mówienie, oddychanie. Chory najpierw przestaje się ruszać, mówić, połykać. Potem zanika oddech. Chorzy umierają, bo po prostu się duszą. Szansą na życie może być eksperymentalna terapia w Stanach Zjednoczonych, która kosztuje prawie 9 milionów złotych.

Jest jeszcze Franio, który mieszka w Namysłowie i również choruje na SMA. Dotychczas opisywaliśmy głównie historię Tosi, ponieważ jej tato wychował się w naszym powiecie (konkretnie w Grędzinie), więc sprawa naturalnie stała się lokalna. Miejsce zamieszkania bardzo szybko przestało być jednak jakimkolwiek wyznacznikiem. Ludzie w Oławie, Jelczu-Laskowicach, Oleśnicy, Bierutowie, Namysłowie - wszyscy razem zaczęli walczyć o życie tej dwójki. Dlatego też wiele imprez, które pierwotnie miały być organizowane dla TOSI lub FRANIA, stały się imprezami dla TOSI i FRANIA. Tak też było w przypadku zimowej edycji Rajdu Koguta, pierwotnie przygotowywanego dla Tosi, ostatecznie zrealizowanego dla Tosi i Frania.

## ■ Lokalny Jurek Owsiak

Organizatorem tej imprezy było Studio Reklamy „Wena” z Tomaszem Jurczakiem na czele. Zamysł był prosty - miłośnicy motoryzacji, kierowcy doświadczeni i niedzielnicy, wsiadają w swoje auta i jadą do Sobótki. Tym razem wiek

# Setki aut, LOKALNY OWSIAK i ogromna kwota dla dzieci



Kto zmarł, mógł się ogrzać w zabytkowym autobusie



Zbiórki na rzecz Tosi i Frania można znaleźć na portalu [www.siepomaga.pl](http://www.siepomaga.pl). Na koncie dziewczynki jest już ponad 5 milionów złotych, za to u Frania prawie 4 miliony. Na Facebooku cały czas trwają licytacje.

samoochodu nie miał znaczenia. Mógł to być klasyk z 1965, poczciwy volkswagen z 1997 czy luksusowe porsche z 2019. Warunek był tylko jeden - każda załoga miała wpłacić przynajmniej 100 zł wpisowego.

Każdy, kto choć raz uczestniczył w zlocie pojazdów zabytkowych, organizowanym przez „Wenę”, wiedział, że na zwykłej przejażdżce do Sobótki skończyć się nie może. I miał rację! W niedzielny poranek teren wokół firmy zamienił się w wielkie Miasteczko Dobrych Serc. Przyjechali uczestnicy rajdu i przyszli mieszkańcy. Każdy mógł kupić ciasto, wypić gorącą kawę i przy okazji dołożyć do puszek na rzecz Tosi i Frania. Nie zabrakło gości specjalnych. Tym razem byli to Robert Michalski, który w TVN Turbo prowadzi program „Zawodowi Handlarze”, oraz Radek Bielecki z kabaretu Neo-Nówka. - Nie pełnię żadnej ważnej funkcji w Oławie, ale przyjechałem tu na zaproszenie Tomka Jurczaka - mówił Bielecki. - Macie tu swojego lokalnego Jurka Owsiaaka, wielkie brawa dla

niego. To człowiek o wielkim sercu! Jestem ojcem trójki dzieci i to naprawdę szczęście, że wszystkie są zdrowe. Choroba w domu to straszny problem. Rodzicom chorego dziecka jest potwornie ciężko, zwłaszcza wtedy, gdy potrzebne są ogromne pieniądze na lek, który może to dziecko uratować. Szacunek dla wszystkich, którzy tutaj dzisiaj przyszli i chcą pomagać. Dla mnie niepomaganie to obciążenie. Życzę wszystkim miłej zabawy, zostawcie w puszkach, ile możecie!

Robert Michalski przyjechał do Oławy z synem Kazikiem. Razem przekazali na rzecz Tosi i Frania sporą sumę: - Tak jak już mówiłem, mam trójkę dzieci. Kazik jeszcze tego nie wie, ale postanowiłem styczniowe 1500+ wrzucić do puszek.

Ciepłych słów nie szczędził również Robert Michalski: - Cieszę się, że znów jestem na Rajdzie Koguta, choć tym razem na edycji zimowej. Nie spodziewałem się takiej frekwencji, więc dziękuję bardzo wszystkim, którym chciało się w ten niedzielny,



No to w drogę!

mroźny poranek wstać i tu przyjechać. Łączy nas miłość do motoryzacji. A dzięki temu, że kochamy motoryzację, możemy również pomóc Tosi i Frankowi. To coś pięknego! Dziękuję Tomkowi, władzom miasta i jeszcze raz powtarzam - ogromnie się cieszę, że tutaj jestem!

## ■ Pozdrowienia od rodziców

Burmistrz Tomasz Frischmann podkreślał, w Oławie dzieje się dla Tosi i Frania bardzo wiele: - Przede wszystkim dziękuję tym, którzy to wszystko zorganizowali! Brawa dla „Weny”, dla Tomka Jurczaka! Dziś zbieramy w Oławie pieniądze dla tych dzieci na różnych imprezach. Oprócz rajdu jest też ZiM-NaR, czyli Zimowy Maraton na Raty, w trakcie którego można spotkać wolontariuszy z puszkami, a także Bieg na

Wspak, w którym uczestnicy będą musieli przebiec 500 metrów tyłem. Proszę was, drodzy rajdowcy, byście w mediach społecznościowych powielali informacje o akcjach dla Tosi i Franka.

Wiadomość od rodziców Tosi przekazała wiceburmistrz Małgorzata Pasierbiewicz: - Cieszę się, że widzę tu tak wielu ludzi dobrej woli. Bez was pomaganie nie miałoby sensu. Z całego serca wam za tę obecność dziękuję. Tosia i Franio będą szczęśliwi przez to, że tak wiele osób o nich myśli i chce im pomagać. Wczoraj rozmawiałam z rodzicami Tosi. Proszę, bym przekazała państwu gorące pozdrowienia i płynące wprost z serca podziękowania. Zapewne podobnie myślą rodzice Franka. Dziękuję, że chcecie dzielić się dobrem!

Dziękował i gratulował organizatorom również starosta Zdzisław Brezdeń: - Bez takich szalonych ludzi jak pan Tomek wiele dobrego

nie dałoby się zrobić. Życzę dobrej zabawy, a mrozem się nie martwicie. Gorące serca zwalczą mróz!

## ■ Więcej niż zakładali

Rajd wystartował o godz. 11.00. Uczestnicy (350 samochodów!) najpierw pojechali do oławskiego WORD-u, by stamtąd ruszyć już w stronę Sobótki. Na trasie mieli do wykonania zadania, a metę zaplanowano nad Zalewem Sulistrowickim. Tam zorganizowano ognisko i wspólną integrację. Wieczorem podliczono zebrane pieniądze. Jeszcze przed wyjazdem Tomasz Jurczak mówił, że liczy na kwotę od 50 do 100 tys. złotych. Ostateczny wynik to prawie 108 tysięcy złotych i waluty obce. Brawo!

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA  
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Domowe ciasta sprzedawały się bardzo szybko



Kazik - syn Radka Bieleckiego z kabaretu Neo-Nówka - wrzucił na rzecz Tosi i Frania styczniowe 1500+. Na zdjęciu puszkę przytrzymuje mu Tomasz Jurczak, organizator rajdu

## JELCZ-LASKOWICE

## Kultura

W trakcie imprezy charytatywnej TosiExpress, która odbędzie się 1 marca w Centrum Sportu i Rekreacji wystąpią też artystki znane miłośnikom stand upu - Paulina Potocka i Magda Kubicka

Paulina Potocka przemieszcza się po Polsce coraz sprawniej. Nie myli stacji kolejowych ze stacjami paliw. Ani oleju napędowego z benzyną. Przestała mówić, że coś jest niemożliwe odkąd zobaczyła, że ludzie biją się o „świeżaki” w Biedronce. Sceptycznie podchodzi do nadmiernego optymizmu, bo zdaje sobie sprawę, że jesteśmy na tej planecie na chwilę i zaraz to wszystko się skończy. Zanim jednak

# Cel? Rozbawić do łez



Magda Kubicka i Paulina Potocka wystąpią w CSiR

wizja końca się ziści Paulina opowie kilka nowych żartów i siedem refleksji.

„Love me Tinder” - to najnowszy program Magdy Kubickiej. Po pierwszym „Nie

o taką Polskę walczyłam” Magda dołączyła do grona najbardziej rozpoznawalnych



01.03.2020 | Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach

polskich stand-uperek, a jej komedia została doceniona przez tysiące fanów. Z nowego programu dowiedzie się między innymi jak to jest grać dla dekarzy, rozmawiać z pijanym ślusarzem i mieć szalonego ginekologa, który kojarzy cię z internetu. Magda poruszy ważną kwestię znieuczulicy społecznej i oszczędzania na emeryturę. Opowie też, jak jeździ jej się autem, skoro jakimś cudem udało jej się zdać prawo. Czy będzie coś o babci? Nie może nie być! Czy będzie coś o ludziach, którzy jej nie lubią? No pewnie! Czy

będzie Tinder? Przyjdźcie, a się przekonacie!

\*  
Gwiazdą wieczoru koncertu TosiExpress będzie Ewelina Lisowska. Oprócz niej wystąpią m.in. Switezianie, finalista programu The Voice of Poland Bartek Deryło oraz Mezo. Na samych koncertach się jednak nie skończy. Organizatorzy szykują mnóstwo różnorodnych atrakcji. Będą pokazy pole dance, kiermasz ciast, strefa spa, fireshow, fakhir show i wiele innych.

(KT)

## Polański dla seniorów

W ramach Kina Seniora będzie można zobaczyć film „Oficer i szpieg”

Owacje na stojąco, bardzo dobre recenzje i najwyższe oceny dla filmu Romana Polańskiego od czasów „Pianisty”. Epicki thriller „Oficer i szpieg” na podstawie bestsellerowej powieści Roberta Harrisa to jedno ze szczytowych osiągnięć w karierze Romana Polańskiego. Na festiwalu w Wenecji film został uhonorowany Wielką Nagrodą Jury oraz prestiżową nagrodą FIPRESCI. Są to pierwsze od dekady laury dla polskiego twórcy na weneckiej imprezie. Film będzie można obejrzeć w kinie Odra, m.in. w ramach Kina Seniora.

„Oficer i szpieg” opowiada opartą na faktach historię Alfreda Dreyfusa, francuskiego oficera skazanego na dożywocie za zdradę swojej ojczyzny i zesłanego na wygnanie. Czy oskarżenie było słuszne? Stawka w tej grze jest wysoka, wszystko może zakończyć się międzynarodowym skandalem, który zmieni bieg historii...

Film będzie można obejrzeć 4 lutego, o godz. 13.00. Bilety dla posiadaczy karty



seniora w promocyjnej cenie 12 zł dostępne w kasie Kina Odra oraz na kultura.olawa.pl. Przypominamy o 20% zniżce w Kawiarence KINOVA dla posiadaczy Oławskiej Karty Seniora.

Film „Oficer i szpieg” do zobaczenia w Kinie Odra również w sobotę 8 lutego o godz. 15:00 oraz we wtorek 11 lutego o godz. 17:30. Bilety na te seanse - według cennika. (KT)

## Łączą siły dla Tosi i Frania

GMINA J-L  
Charytatywnie

2 lutego w świetlicy wiejskiej w Biskupicach Oławskich odbędzie się charytatywny koncert dla dzieci chorych na rdzeniowy zanik mięśni

Przy organizacji tego wydarzenia siłą łączą mieszkańcy Biskupic Oławskich, Minkowic Oławskich, Miłocic oraz sołectw Kopaliny i Wójcic. - Włączyliśmy się w walkę o życie tych kruszynek, które bez naszego wsparcia finansowego nie mają szans na normalne życie - mówią organizatorzy. - Okrutna choroba kradnie ich życie dzień po dniu. Nie bądź obojętny! Przyjdź, pomóż! Pokażmy

Tosi i Franiowi, że ich los nie jest nam obojętny.

Koncert charytatywny przepłatany licytacjami przedmiotów, przekazanych przez darczyńców zaplanowano na 2 lutego. Początek o godz. 16.00. Wystąpią „Duet z harfą”, czyli Jadwiga Tomczyńska i Maksymilian Ambroziak, zespół MiłoGranie z Miłocic oraz schola parafialna z Minkowic Oławskich pod przewodnictwem Anny Karbowiak. (KT)

### KONCERT CHARYTATYWNY

dla Tosi i Frania

02 LUTY 2020 r. godz. 16.00

Świetlica wiejska w Biskupicach Oł.

#### W PROGRAMIE:

❖ godz. 16.00 wystąpi „Duet z harfą” w wykonaniu Jadwigi Tomczyńskiej i Maksymiliana Ambroziaka.



❖ Występ scholi parafialnej z Minkowic Oł. pod przewodnictwem Anny Karbowiak.

❖ Występ zespołu MiłoGranie z Miłocic.

❖ LICYTACJE !!!

❖ Malowanie twarzy dla dzieci.

#### DODATKOWO:

Po każdej Mszy Św. w Minkowicach Oł., Miłocicach i Biskupicach Oł. odbędzie się kiermasz pysznych, domowych ciast! Jeżeli masz w domu GROSIOKI lub NAKRĘTKI to zabierz je ze sobą - TAK również możesz POMÓC!



GAŁY DOCHÓD Z KONCERTU ZOSTANIE PRZEZNACZONY NA LECZENIE TOSI I FRANIA !!!!

## „Koleśdy i pastoratki”

Wykonawcy:

Amelia Kramarczyk-Pępek  
dyrygent

Małgorzata Podzielny  
kierownictwo artystyczne  
Chóru Chłopięcęgo NFM

Agnieszka Lewandowska-Gryś  
akompaniament

Chór Chłopięcę NFM



fol. Karol Sokolowski

31 stycznia 2020 r. (piątek) godz. 18<sup>00</sup> Sala Rajców oławskiego ratusza  
Wstęp wolny



III ZJAZD  
ABSOLWENTÓW

Od ostatniego spotkania absolwentów oławskiego liceum upłynęło pięć lat. W dniach 5 i 6 września 1970 szkoła obchodzi swoje dwudziestopięciolecie połączone z III Zjazdem Absolwentów. Dyrektorem jest Bolesław Lignarski - również absolwent, z 1952 roku. Organizatorem zjazdu nadal jest komitet pod przewodnictwem Stefana Gontarza, oprócz stałego składu współpracują też inni absolwenci - m. in. Krystyna Tyczyńska, Jan Standio, Edward Bykowski i wielu innych. Jednym z postanowień tego grona przed pięciu laty było ufundowanie szkole sztandaru. Jego wykonanie powierzono pracowni artystycznej siostr zakonnych w Św. Katarzynie.

- Ustaliłem wzór i kolorystykę - wspomina w „Lekcji polskiego” Gontarz. - Pilnowałem wykonania.

Wręczenie sztandaru było najważniejszym punktem szkolnego święta. Ze strzępów wspomnień i nielicznych zachowanych fotografii udało się ustalić, że uroczystości rozpoczęły się w sali

# Zjazd przyjął uchwałę i rezolucję



## PROGRAM :

5 września (sobota)

- godz. 11:00 - uroczyste otwarcie zjazdu
- 11:15 - przemówienia okolicznościowe
- 12:30 - wręczenie sztandaru
- 12:50 - sprawozdanie sekretariatu technicznego zjazdu
- 13:10 - udzielenie komitetowi organizacyjnemu absolutorium
- 13:20 - podjęcie uchwał zjazdu
- 13:45 - ślubowanie młodzieży szkolnej
- 14:30 - złożenie wieńców na cmentarzu
- 20:00 - bal absolwentów

6 września (niedziela)

- godz. 11:00 - spotkania środowiskowe absolwentów
- 16:00 - cz. artystyczna - dancing w restauracji „Adria”

gimnastycznej. O srebrnym jubileuszu w artykule pt. „Z łezką o &gt;starej budzie&lt;” w ówczesnej wrocławskiej „Gazecie Robotniczej” napisano: - *Inscenizacja w wykonaniu młodzieży poprzedziła uroczystość przekazania szkole sztandaru, ufundowanego przez absolwentów.*

Sztandar dyrektorowi Lignarskiemu wręczył I se-

retarz KP PZPR Stanisław Raczkowski, który również powitał uczestników zjazdu oraz wygłosił sążniste przemówienie, w którym - jak pisała „Gazeta” - *wskazał na dorobek ziemi oławskiej w ćwierćwieczu, podkreślając istotny wkład liceum i jego dotychczasowych absolwentów w rozwój życia społecznego regionu oraz kraju.* Następnie

- czytamy dalej w „Robotniczej” - *młodzież licealna udała się z wieńcem pod pomnik generała K. Świerczewskiego, zaś uczestnicy zjazdu kontynuowali w auli obrady.*

Głos zabierali kolejni mówcy, referat wygłosił dyrektor szkoły, a także absolwenci - m. in. Tadeusz Myślik (matura 1947), wówczas poseł ziemi krakowskiej oraz publicystka Anna Gorazd (matura 1951), a jako przedstawicielka nauczycieli - Maria Krasuska, ucząca w szkole od jej pierwszych dni. - *Zjazd przyjął rezolucję i uchwałę - relacjonuje „Gazeta” - po czym jego uczestnicy przeszli na cmentarz, gdzie złożyli wieńce na grobach żołnierzy Armii Radzieckiej oraz pierwszego dyrektora Liceum Mikołaja Ciołka i innych wychowawców.*

Nie dowiemy się z gazetowej notki, czego dotyczyła rezolucja, a tym bardziej uchwała. Wiadomo natomiast, że na wieczornym balu tancerzom przygrywał do rana zespół z wrocławskiego Klubu Lekarza. *W niedzielę - czytamy w Gazecie - w godzinach południowych odbywały się spotkania środowiskowe 13 roczników absolwentów, a wieczorem znowu wszyscy spotkali się razem, by powiedzieć sobie do zobaczenia na następnym zjeździe.*

KOMITET ORGANIZACYJNY OBCHODU 25-lecia  
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO  
IM. J. III SOBIESKIEGO w OŁAWIE

ma zaszczyt zaprosić

P. *Tadeusz Myślik*na uroczystości związane z obchodem 25-lecia  
Liceum i Zjazdem Absolwentówktóre odbędą się w dniach 5-6 września 1970 roku  
w Liceum Ogólnokształcącym w Oławie

- Na zebraniu Komitetu Organizacyjnego - wspomina Gontarz - ustalamy, że przydałoby się jeszcze odpowiednie wydawnictwo. Księgę pamiątkową szkoły wydamy za pięć lat, z okazji czwartego zjazdu. Pozostałe po zjeździe pieniądze, dość pokaźną kwotę, z przeznaczeniem na

wydawnictwo przekazujemy na konto szkoły.

W III Zjeździe uczestniczyło 409 absolwentów - niemal co trzecia spośród 1371 osób, które zdały maturę w latach 1947-1970.

GRAŻYNA NOTZ



Uczestnicy części oficjalnej III Zjazdu Absolwentów



Metalowy znaczek na szpilce upamiętniający jubileusz szkoły



# W poszukiwaniu kandydatki na żonę

Reżyseria i choreografia - Anna Staszewska, Kamila Bryzek-Kowalska.  
Przygotowanie - Anna Staszewska, Katarzyna Drzewińska.  
Narrator - Marcin Klarman.  
Występują: uczniowie Studia Tańca PIRUET, tancerze Teatru AnKa.

OŁAWA  
Kultura

Są jeszcze wolne miejsca na spektakl baletowy „Księżniczka i ziarnko groszku”, w wykonaniu najzdolniejszych uczniów Studia Tańca PIRUET działającego przy Centrum Sztuki w Oławie oraz tancerzy Teatru Tańca AnKa

To historia o tym, czy istnieją prawdziwe księżniczki i jak je odnaleźć. Rodzice młodego Księcia sądzili, że w okolicy nie znajdzie się już kandydatka na przyszłą żonę dla ich kochanego syna. Zaprośili wszystkie najlepiej wychowane damy do swojego zamku, ale żadna nie oczarowała chłopaka. Pierwsza była za chuda, druga za wysoka, a jedna z nich nawet próbowała (o zgrozo!) pobić lokaja, tyle było w niej złości. Gdy wszyscy w zamku tracili już nadzieję, nagle ktoś nieznamy zapukał do wrót. Była to piękna, skromnie ubrana, przemoknięta do suchej nitki dziewczyna. Królowa postanowiła sprawdzić, czy nieznamka będzie odpowiednią



kandydatką dla jej kochanego syna. Czy wiecie już jakiego użyła sposobu?

Przedstawienie będzie można zobaczyć 10 lutego o godz. 11:00 w Ośrodku Współpracy

Europejskiej „Odra”. Bilety w cenie 15 zł są dostępne w kasie i online na [kultura.olawa.pl](http://kultura.olawa.pl).

(KT)

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: KRZYSZTOF JASŁAK

PREMIERA 28 LISTOPADA

# DOBRY WIECZÓR Z PAKOSIŃSKĄ

Centrum Sztuki w Oławie

Produkcja ARTEM HOUSE

OŚRODEK KULTURY, UL. 11 LISTOPADA 27 (FILIA NR 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE)

Z MULTIMEDIALNYM UDZIAŁEM GRUPY MOCARTA

10 WAMBIENIA TEATR LAT

**9 MARCA 2020R. GODZ. 19:00 BILETY: 40 zł**

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

# FERIE FILMOWE W KINIE ODRA

10/02 GODZ. 15:30	2D DUBBING 11/02 GODZ. 12:15	17/02 GODZ. 13:15	14/02 GODZ. 11:30
11/02 GODZ. 10:00	2D DUBBING 13/02 GODZ. 13:00	18/02 GODZ. 13:15	14/02 GODZ. 15:45
11/02 GODZ. 15:15	3D DUBBING 12/02 GODZ. 12:15	19/02 GODZ. 13:15	17/02 GODZ. 11:15
12/02 GODZ. 10:00	2D NAPISY 12/02 GODZ. 17:30	20/02 GODZ. 13:15	17/02 GODZ. 15:45
12/02 GODZ. 15:15		21/02 GODZ. 13:15	18/02 GODZ. 11:15
13/02 GODZ. 10:45		22/02 GODZ. 13:00	18/02 GODZ. 15:45
			19/02 GODZ. 11:15
			19/02 GODZ. 15:45
			20/02 GODZ. 11:15
			20/02 GODZ. 15:45
			21/02 GODZ. 15:45

**KONTAKT:**  
BILETY@KULTURA.OLAWA.PL | TEL. 71/735 15 70  
KASA CZYNNA JEST 1 GODZINĘ PRZED PIERWSZYM SEANSEM

**BILETY SZKOLNE GRUPOWE: 11 zł**  
KINO ODRA, ul. Młyńska 3, Oława

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

OD 1980 KINO ODRA

Centrum Sztuki w Oławie

SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY MIASTA OŁAWA

Styczeń/Luty 2020 **31-06**

OD 1923 KINO ODRA

Centrum Sztuki w Oławie


Godziny seansów na: [www.kultura.olawa.pl](http://www.kultura.olawa.pl)



JOANNA NABIAŁCZYK  
redakcja@gazeta.olawa.pl

# Witamy

## wśród nas

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

### URODZILI SIĘ:

- ◊ Pola Zawadzka
- ◊ Gabriela Górska
- ◊ Łucja Piórko
- ◊ Łucja Przeździecka
- ◊ Karolina Płachecka
- ◊ Seweryn Kaniuka
- ◊ Maria Małkiewicz
- ◊ Filip Marcin Gołębiowski
- ◊ Julian Jakub Zajęc
- ◊ Martyna, Zofia Jagiełło
- ◊ Aurelia, Marta Tensorowska



Nazywam się Wiktor Listowski. Mama Patrycja urodziła mnie 24 stycznia. Moje wymiary to 56 cm i 3450 g. W domu w Wierzbniku czeka na mnie tata Damian



Jestem Jagoda Kiejska. Mama Katarzyna urodziła mnie 26 stycznia. Mierzę 58 cm i ważę 3840 g. W domu w Mysliborzycach czeka na mnie tata Arkadiusz



Jestem Milena Andrych. Mama Paulina urodziła mnie 21 stycznia. Mierzę 55 cm i ważę 3450 g. W domu w Wiązowie czeka na mnie tata Mieczysław



To ja, Aleksander Turalczyk - syn Anny i Pawła. Urodziłem się 25 stycznia. Moje wymiary to 52 cm i 3500 g. W domu w Jaczkowicach czeka brat Tymoteusz (6)



Nazywam się Nicola Furega. Mama Stefka urodziła mnie 22 stycznia. Moje wymiary to 56 cm i 3400 g. W domu w Brzegu czeka tata Mykhailo i brat Miroslav (5)



To ja, Helena Kowalewska - córka Gabrieli i Macieja. Urodziłam się 24 stycznia. Mierzę 52 cm i ważę 3200 g. W domu w Siechnicach czeka na mnie siostra Marysia (5,5)



Jestem Amelia Andrych. Mama Karolina urodziła mnie 25 stycznia. Moje wymiary to 56 cm i 3500 g. W domu w Stanowicach czeka tata Damian i siostra Marysia (2)



To ja, Elżbieta Kowalik - córka Wiolety i Mateusza. Urodziłam się 20 stycznia. Mierzę 50 cm i ważę 2670 g. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach

# Closterkeller

OŚRODEK KULTURY W OŁAWIE  
31.01.2020  
GODZINA 18:00

CENA: 30 ZŁ  
BILETY DOSTĘPNE W DNIU KONCERTU

Sebastian Piórecki

DOCHÓD Z KONCERTU PRZEZNACZONY BĘDZIE DLA STOWARZYSZENIA POMOCY DZIECIOM TĘCZA W OŁAWIE

## HALA OCKF W OŁAWIE

# TURNIEJ CHARYTATYWNY

NIEDZIELA 02.02.2020

### GODZ. 15.00

\*wpisowe min. 300 zł od drużyny  
\*gramy 5+1  
\*system gry zależny od ilości zgłoszonych drużyn  
\*zgłoszenia pod nr 504 241 104 do 31 stycznia

\*podczas turnieju odbędą się licytacje m.in. piłka Jagielonii Białostok z autografami zawodników, płyta Manchester i inne

\*w czasie trwania turnieju serwujemy ciasto, kawę i herbatę

Zebrane fundusze zostaną przekazane na leczenie Ewy Leszczyńskiej żony naszego kolegi Andrzeja

Dajmy Ewie i jej rodzinie szansę na normalne życie!

**Ewa kontra 2!!!**

#FOREWA

**Pomóżmy Ewie wygrać z rakiem!**

**Gramy dla Ewy!**



## BARAN



(21.03-20.04)

Tydzień przyjemny, zwłaszcza dla urodzonych w drugiej dekadzie. Poprawa finansów pozwoli na małe przyjemności. Szef doceni twoje wysiłki. Brak czasu na obowiązki domowe sprawi, że trochę je zaniedbasz. Weź się do pracy, a potem odpocznij z bliską osobą.

## BYK



(21.04-21.05)

Poczujesz się doceniony i lubiany przez bliskich i współpracowników. To sprawi, że sukces będzie gonil sukces. Tydzień dobry na szybkie biznesowe decyzje i podjęcie ryzyka finansowego. Nie licz na łatwe zwycięstwa, weź sprawy w swoje ręce. Dobre wiadomości - we wtorek.

## BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Tydzień zacznie się kiepsko - od sprzeczek i nieporozumień z kimś bliskim. Potem będzie coraz lepiej. Zaczyniesz dostrzegać rzeczy, na które wcześniej nie zwracałeś uwagi. Nie są to sprawy istotne, ale mogą popsuć miłe chwile. Ustabilizuje się sytuacja finansowa. Zdrowie - bez zmian.

## RAK



(22.06-22.07)

Korzystne warunki w domu i w pracy pozwolą zebrać myśli, skupić się i dokonać ważnych wyborów. Zadowolony będą zwłaszcza twoi bliscy. W miłości - ożywienie i niespodzianki. W finansach - zamieszanie i kłopoty. Zachowaj spokój i konsekwentnie dąż do celu. Zdrowie - w normie.

## LEW



(23.07-22.08)

Zmęczenie i znużenie powinno wkrótce minąć. W przewidywaniu kryzysu pomogą Koziorożec lub Strzelec. Zaufaj partnerowi w sprawach finansowych, nie zawiedziesz się. Odrzyskasz siły i równowagę. Staniesz przed szansą poprawy finansów, ale musisz poczekać.

## PANNA



(23.08-22.09)

Zachowaj umiar i rozsądek w finansach, bo możesz się uwikłać w kłopoty. Zdrowie zacznie szwankować w poniedziałek. Najpierw katar, a potem tylko gorzej. Znajdź czas dla siebie i swojego zdrowia, zadбай o odpoczynek. W sprawach uczuciowych nie spodziewaj się zmian.



## Mocno naaaaciągane

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie jest prawdziwe!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybuński



Kamil Tyśka

- Panie komisarzu! Czy to prawda, że to pan podyktował prokuratorowi listę zarzutów wobec naszego wójta Janka?!

- Pewnie on, bo tak samo jak w naszym tegorocznym gminnym budżecie, który komisarz przygotował, w tym prokuratorowski dokumencie też żadne liczby się nie zgadzają. Dwa zamki dmuchane, trzy wywrotki piasku i jeden skręcony przetarg, to razem sześć zarzutów, a w akcie oskarżenia jest ich aż osiem!

Na nowej sesji Rady Gminy Olawa zażarcie dyskusowano o postawieniu przez prokuraturę przed sądem oskarżenia przed sądem zawieszono wójta Jana Kownackiego. Radny LZS Ryszard Terlecki (na fot. z lewej) chciał wiedzieć, czy przypadkiem nie maczał w tym swoich politycznych palców gminny komisarz - Henryk Kuriata (PiS). Znany ze skrupulatności inny gminny rajca LZS - Tomasz Niewodniczański (na zdjęciu na pierwszym planie) raczej nie miał w tej kwestii wątpliwości, a skonstatował to na podstawie porównania projektu gminnego budżetu na rok 2020, z aktem oskarżenia... (KAT)

## Tygodniowy remanent powiatowy



Pogonili Pogonowskiego!

Ależ to w Warszawie przecież się dzieje, a my tu na łamach „Powiatowej” o naszych lokalnych zmartwieniach mamy pisać. No niby tak, tylko dzisiaj w erze powszechnej globalizacji, każda mniejsza czy większa decyzja, podjęta w stolicy, prędzej czy później jakimś rykoszetem na prowincji się odbije. No więc ten pogoniony ze stanowiska Piotr Pogonowski to do niedawna szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego był. Oficjalnie odszedł ze służby, bo operację mają mu robić. Na razie nie ustalono jednak, co mu będą medycy wycinać bądź naprawiać, bo to tajemnica lekarska, no i RODO. Tenże pogoniony pułkownik Pogonowski do niedawna kapralem jeszcze był, ale po ledwie półtorarocznym okresie wiernej służby rządzącemu PiS, aż 19 kolejnych stopni wojskowych błyskawicznie przeskoczył. A nasz Tomcio Roźniatowski, który od co najmniej ośmiu lat również wiernie i oddanie prawniczej i centroprawicowej władzy służy, ciągle tylko starszym szeregowym jest! Być może ta służba Tomcia jednak jeszcze za mało wierna jest, bo po równo się na starostę z PiS i na burmistrza z BBS cały czas rozkłada, a wszak oni dopiero od niedawna ze sobą koalicyjnie współpracują. Tak więc latem tego roku być może Tomcio R. jakąś drugą i a może i od razu trzecią belkę na pagon jednak włoży... Do stolicy zaglądamy, bo tam znowu głośno o naszej Beee...Beacie - byłej

olawiance i byłej posłance, co ją agent Tomek zmirzył - się robi. A to za sprawą tegoż ex-agenta Tomka. To na niego palcem wskazywał niedawno wójt Janek Bond Kownacki, że niby przekręcił sto razy większych narobił, a prokuratura jakoś nie daje radę mu zarzutów postawić. No więc Tomek ostatnio zaczął sypać, bo jednak Ziobrowi prokuratorzy zamierzają go przyskrzytnić. Na razie o raczej nie interesującej nas lokalnie willi Olka i Jolki w Kazimierzu gada, ale wkrótce o Beacie S. vel K. ma też coś więcej powiedzieć. No i tropem afery gruntowej idąc, pewnikiem także do prezesa Jerzego dotrze. Ten bowiem parę lat temu - tuż obok naszej redakcji - metodą „na Tomka” wrocławskich architektów do wzięcia sporej łapówki nakłaniał. Nasi uważni i systematyczni czytelnicy pamiętają, że z tej prowokacji pod egidą CBA niewiele wyszło, bo dziś już kultowy amstaf Szagi głośnym ujadaniem z łazienki, w której zamknął go prezes Jerzy podczas wizyty architektów, skutecznie zakłócił nagranie korupcyjnych negocjacji. Tak skutecznie, że nawet ta specjalistyczna krakowska placówka, co taśmy smoleńskie rekonstruowała, z tymi nagraniem u prezesa rozmówkami nic nie mogła zrobić. Ponoć Szagi czekał na bardzo wysokim paśmie przenoszenia i dlatego okazał się znacznie skuteczniejszy w zagłuszaniu, niż słynne „szumiata”, zamontowane w gabinecie prezesa KNF Marka Ch. A na koniec na razie tylko sygnalizacyjnie

jeszcze jeden ważny element lokalnego pogonienia ze służby zdradzamy. A mianowicie u nas starosta panią PINB na emeryturę odesłał. Mówią, że przekonał; ją do tej emerytury metodą „Na Zdzicha”, czyli najpierw tajną i drapiezną

kontrolą, a potem nie znoszącą sprzeciwu perswazją. Więcej szczegółów o tym olawskim „pogonieniu” - już wkrótce na naszych gazetowych łamach ... (PIEPRZ)

## Miedziane usta prawdy

## Walka o... „Złote gacie”?!



Rzadko spotykaną w środowisku sportowym ekspresją słowną popisał się tym razem na naszym gazetowym portalu internauta o wiele mówiący nicku „Vege”. Po „aferze startowej”, wywołanej przez czołowego zawodnika, ciekawie opisał cel, do jakiego zmierzają - biegnąc lub maszerując - niektórzy uczestnicy tegorocznego „Zimowego Maratonu Na Raty”. Zdaniem „Vege”, stopniowo niestety coraz bardziej dominujący

w tym przecież do niedawna rekreacyjno-rozrywkowym, a więc z założenia zabawowym ewencie, jak to się teraz modnie określa wydarzenie:

- Z przyjemnej kameralnej imprezy zrobił się komercyjny spęd, gdzie zacinamy walczyć o „Złote gacie”! Celebryci spóźniają się (na start) jak Putin, trwa rewia ciuchów, butów i technologii pomiarowej, zaparkować nie ma gdzie! Na szczęście w tygodniu trasy (biegowe) świecą pustkami i można sobie spokojnie potrenować... OPR.: (KAT)

## Subiektywna kronika J-L

\* W najbliższy piątek odbędzie się sesja jeliczańskiej Rady Miejskiej. Wiele emocji zapewne wzbudzi projekt uchwały, dotyczący nowych opłat za śmieci. Szykuje się bowiem spora podwyżka i jeśli radni przegłosują te nowe propozycje, to mieszkaniac segregujący będzie płacił 20 zł miesięcznie, a nie segregujący - 40 zł. Gdy

poprzednio sprawa podwyżek opłat za śmieci trafiła na sesyjną tapetę, radni zaprotestowali i temat chwilowo upadł. Jak będzie tym razem? Jedno jest pewne, szykuje się wielogodzinna dyskusja... (SÓL)



Solimy już 8 lat

## POWIATOWA INFO

NA WNIOSEK OPOZYCJI, STAROSTA OŁAWSKI OGŁOSIŁ NABÓR NA STANOWISKO POWIATOWEGO SZCZUŁOŁAPA. MA ON PRZED WSZYSTKIM ZNEUTRALIZOWAĆ GROźNEGO WIELKIEGO GRYZONIA, UKRYWAJĄCEGO SIĘ POD PODŁOGĄ SALI GIMNASTYCZNEJ PRZY ZS W J-L, JESZCZE OD CZASÓW DYREKTORA BIAŁOWĄSA...

DA SIĘ UKRYĆ

## WAGA



(23.09-23.10)

W twoje życie zacznie wkraczać ktoś, kto wywiera silny wpływ na innych. Możesz się znaleźć pod wpływem tej osoby. Nie daj się zdominować, trzymaj się swoich racji i przekonania. W domu i w pracy - miła i przyjazna atmosfera. Zastanów się, co dalej z pracą i finansami. To ważne!

## SKORPION



(24.10-22.11)

Najbliższe dni pełne napięcia i niespodzianek. Niespodziewane zwroty akcji i zdarzeń zburzą twój porządek i wprowadzą chaos. Możesz się poczuć nieco zagubiony. Nie martw się o przyszłość, wszystko zmierza w dobrym kierunku. W trudnych chwilach możesz liczyć na wsparcie i pomoc Raka.

## STRZELEC



(23.11-21.12)

Dobry i raczej udany tydzień. Miłe wydarzenia - od piątku do niedzieli. Zwłaszcza sobotę zaliczysz do szczególnie udanych. Pokaż innym, na co cię stać, nie siedź w kącie. W sprawach zawodowych mały chaos. Uda się wyjść na prostą, ale nieprędko. Zdrowie - bardzo dobre.

## KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Musisz bardziej zadbać o swoje zdrowie, zwłaszcza zwracając uwagę na to, co jesz. Kłopoty z żołądkiem - we wtorek. Zastanów się, co jest przyczyną. Zaczynasz snuć plany wyjazdowe i finansowe. Nie szalej z wydatkami, bo wkrótce dojdą nowe. W miłości małe spięcia.

## WODNIK



(21.01-20.02)

Finanse zdominują twoje życie na cały tydzień. Wciąż będą się pojawiały nowe wydatki, potrzeby, niespodziewane okoliczności. Nie martw się, wkrótce się uspokoi sytuacja. W życiu uczuciowym - niewielkie chmury, spięcia, nieporozumienia. Zaczynaj walczyć o swoje racje w domu.

## RYBY



(21.02-20.03)

Miłość będzie w tym tygodniu najważniejsza. Serce podyktuje wszystkie kroki i rozwiązania. Efekty zadowolą cię i ukochaną osobę. Zapal i entuzjazm utrzymają się przez cały czas. Więcej wrażeń - w sobotę. W niedzielę możliwe odwiedziny. Zdrowie nie powinno sprawiać żadnych problemów.





► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Olawa - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

**SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ, 605 741 606**

#### AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD - DOMOWYCH I SKLEPOWYCH - OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD  
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Olawa - ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

#### ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów, monitorów domowe i warsztatowe Tel. 603 701 066

#### CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopropane.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

#### TRANSPORT

**TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI  
TEL. 501 278 422**

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

#### HYDRAULICZNE

► Naprawa - montaż junkersy - kuchenki - gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne, co, wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalacje: gazowe, wodociągowe, kanalizacyjne, ogrzewania (awarie, remonty, nowe) tel. 505-900-394, 502-134-309

#### BUDOWLANE

**ETKA-PROJEKT.  
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.  
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE  
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW  
TYPOWYCH DOMÓW DO  
WYBORU. www.etka.pl  
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05**

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przerwki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Docieplania, elewacje, prace budowlane i remontowe, tanio i solidnie Tel. 698 484 858

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekar-skie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie 693-585-786

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji + mycie dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Wykończenia, remonty, kafle, gładzie, regipsy, panele, malowanie Tel. 727 575 484

► Malowanie, tapetowanie gładz, regipsy, kafelki, panele Tel. 729 677 185

► Elektryk - naprawy, montaż. Tel. 603 687 489

► Remonty mieszkań i domów, kafle, regipsy, panele, gładzie, malowanie Tel. 73 294 03 11

#### UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

► FOTOBUDKA 692-717-384

► FOTOGRAFIA studio Olawa 507-035-305

► Obsługa muzyczna na imprezy okolicznościowe, efekty świetlne i śmieszne transparenty na zabawę, tel. 531075797 - jeśli nie odbieram proszę wysłać sms z zapytaniem. Cena 500 zł (wynajem nagłośnienia z światłem 300 zł)

#### VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

#### ZESPÓŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

## NOWY AUTORYZOWANY SERWIS

**JUNKERS**

**Vaillant termet**

naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ

**504-517-197**

► Zespół muzyczny Mała Kapela Tel. 512 802 544

#### TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

**BIURO TŁUMACZEŃ ETO.  
TŁUMACZENIA ZWYKŁE  
I PRZYSIĘGŁE,  
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,  
TEL. 501-621-443 71-318-10-50**

► Mgr EWA JÓŻKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Olawa, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

#### KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA  
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW  
I KAS FISKALNYCH  
Sklep komputerowy JWJ  
Olawa, ul. Żeromskiego 2  
tel. 71 303-41-14**

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

#### RÓŻNE

**BIURO RACHUNKOWE INCOME  
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW  
I ROZCHODÓW,  
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,  
ROZLICZENIA Z ZUS I US,  
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,  
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33**

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Olawa pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

#### NAUKA

► Angielski 603-343-455

► Korepetycje z chemii. Proszę dzwonić po 17.00. Tel. 502 405 729

**GLS  
CAR SERVICE**

USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Olawy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Ogłoszenia drobne również na portalu:

gazeta.olawa.pl

P.H.U.  
**FOSPOL**

**OŁAWA  
"KWADRACIAK"  
ul. Chrobrego 23a (I piętro)**

**71 313 59 70  
601 583 669**

## REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”  
tel. i fax 71-313-70-78  
internet: www.gazeta.olawa.pl;  
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl  
55-200 Olawa, ul. Chrobrego 19;  
tel. 71 313 70 78,

#### REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz Kacala i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, aduściacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

#### DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78  
Bogusław Szymański - reklama, przetargi  
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Olawie,  
Małgorzata Najgebaur,  
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,  
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,  
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16  
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,  
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

#### WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,  
55-200 Olawa, ul. B. Chrobrego 19,  
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,  
tel. 71 313 35 57  
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia  
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie  
Gazet  
Lokalnych

**DOLNOŚLĄSKI  
KLUCZ SUKCESU 2012**



www.fospol.eu

**ŻALUZJE  
ROLETY**

**SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV**

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

**powiatowa**  
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

**Nie wychodź  
z domu!**

**Zamów  
ogłoszenie drobne  
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: [gosia@gazeta.olawa.pl](mailto:gosia@gazeta.olawa.pl)

lub [ogloszenia@gazeta.olawa.pl](mailto:ogloszenia@gazeta.olawa.pl)

albo wejdź na stronę:

<http://gazeta-olawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

Infolinia:

tel. 71 318 39 88

tel. 71 313 35 57



## WĘDKARSTWO

### Minął kolejny sezon

Wędkarze Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie spotkali się 26 stycznia, na zebraniu sprawozdawczym, w spółdzielczym klubie „Parnas”

Obrady prowadził Andrzej Świętach. Sprawozdanie z działalności w roku 2019 złożył prezes Andrzej Walaszek. Przedstawiając ubiegłoroczną działalność Koła Miejskiego nr 16, przypomniał, że zrzesza ono 1051 członków, w tym 69 to młodzi wędkarze, poniżej 16 lat. Łącznie jest obecnie o 107 członków więcej, niż na koniec roku 2018 i daje to drugie miejsce wśród największych kół Okręgu Wrocławskiego. W 2019 zorganizowano 15 zawodów, w tym pięć spławikowych - cztery z cyklu Grand Prix Koła i mistrzostwa powiatu. Odbyły się też cztery zawody GP Koła w spinningu oraz o puchar burmistrza, w ramach GP Okręgu, a także pięć zawodów feederowych - cztery w ramach GP Koła w tej dyscyplinie oraz mistrzostwa Oławy pod patronatem burmistrza.

Mistrzostwo koła zdobyli: w kategorii spławikowej - Tomasz Mołdawiak, spinningowej - Tomasz Michalak, a w feederze - Tomasz Mołdawiak.

Tytuły wędkarza roku uzyskali: Tomasz Mołdawiak (spławik), Tadeusz Sobotowicz (spinning) oraz Tomasz Mołdawiak (feeder). Tytuł najszlachetniejszego wędkarza roku otrzymał Stanisław Kądziołka. Podczas zebrania wręczono laureatom pamiątkowe puchary.

Do sukcesów członków Koła nr 16 należy zaliczyć pierwsze miejsce w 4. turze zawodów o Puchar Koła Krzyki Tomasza Mołdawiaka i zapewnienie sobie zwycięstwa w klasyfikacji Grand Prix Okręgu Wrocławskiego, w feederze. W dyscyplinie spinningowej Henryk Kisiel wygrał zawody w Głosce i ostatecznie

## Podsumowanie roku W „Szesnastce”



Wyróżniający się w 2019 roku wędkarze roku Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie, na fot. od lewej: Tomasz Mołdawiak, Henryk Kisiel i Stanisław Kądziołka

zajął czwarte miejsce w klasyfikacji GP Okręgu.

W zmaganiach poza Kołem warte wyróżnienia jest to, że:

\* zawody nocne, organizowane przez Koło Okoń Strzelin, wygrał Tomasz Mołdawiak;

\* Andrzej Świętach i Tomasz Mołdawiak zwyciężali jako drużyna w nocnych zawodach w Namysławie oraz w Brzegu.

Koło dbało też o czystość brzegów łowisk, znajdujących się pod opieką koła i trzykrotnie organizowało sprzątnięcie tych akwenów. W kwietniu sprzątnięto kanał górny i dolny Odry. We wrześniu - „Dęby” i „Łąki”, a w ramach sprzątnięcia świata - „Piaski” oraz ponownie kanały Odry.

Koło zarybiło łowiska „Pod dębami”, „Łąki”, „Żółta Woda” oraz „Piaski”. Do pierwszego zbiornika wpuszczono 650 kg karpia i 50 kg szczupaków. Do drugiego - 600 kg karpia i 50 kg szczupaka. Ponadto do zbiornika „Piaski” wpuszczono 3 kg narybku węgorza, 550 kg karpia, 9 kg sandacza i 47 kg karasia złocistego.

Miłym akcentem na walnym zebraniu były podziękowania dla najbardziej zaangażowanych w prace społeczne na rzecz koła. Wyróżnieni zostali: Władysława Komór,

Jakub Gawron, Marek Gębski, Piotr Niewiadomski, Mieczysław Tomaszewski, Sylwester Szłek, Zdzisław Aleksanderek, Krzysztof Wypuszcz, Wiesław Siwko, Edward Ptak, Maciej i Dorian Ratajczakowie, Janusz Romańczukiewicz, Czesław Zaver oraz redaktor OTVK - Andrzej Szczepaniak. Więcej o zebraniu w „Szesnastce” - za dwa tygodnie.

\*\*\*  
Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

Diżury składkowe w oławskich kołach PZW

\* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.

\* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” diżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądryka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).

## Podziękowania

Panu radnemu Arturowi Piotrowskiemu, pani sołtys Bogumile Kozak, pani przewodniczącej KGW Agnieszce Basiurze oraz wszystkim, którzy przyczynili się do wspaniałego wyjazdu rekreacyjnego 25 stycznia do Zieleńca - kojony już raz - dziękują seniorzy, młodzież i dzieci Jazzkowic

\*\*\*

W imieniu mieszkańców ul. Nadbrzeżnej dziękuję za interwencję w sprawie porzuconego sprzętu na wale rzeki Odry. Artykuł poskutkował i sprzęt został zabrany. Z poważaniem Robert Górski

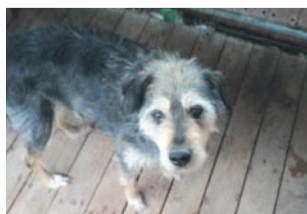
## Szukają domu



Piękny, czekoladowy pieszek czeka na właściciela w Przytulisku, tel. 791-389-039



Czarny, starszy mieszańiec znaleziony w Scinawie, tel. 667-735-988



Pieszek znaleziony w Jelczu-Laskowicach, czeka na właściciela, tel. 71-318-80-17, 606-249-437



Śliczne kotki czekają na właścicieli w Przychodni Aksman

naati3@tlen.pl

GO KINO OŁAWA

REPERTUAR 24.01 - 30.01

DOKTOR DOLITTLE 2D DUBBING (PREMIERA)	PT-CZW 10:00 12:20 14:40 15:40 17:00 19:20
MAŁGOSIA I JAŚ 2D NAPISY (PREMIERA)	PT-CZW 18:30 20:50
SZYBCY I ŚNIEŻNI 2D DUBBING (PREMIERA)	PT-CZW 10:00 12:00
PSY 3	PT-CZW 13:00 18:00 20:35
1917 (2D NAPISY)	PT-CZW 10:00 18:00
MAYDAY	PT-CZW 16:05 20:40
ŚNIEŻKA I FANTASTYCZNA SIÓDEMKĄ (2D, DUBBING)	PT-CZW 11:00 14:00
URWIS (2D DUBBING)	PT-CZW 12:30
JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM. HISTORIA PRAWDZIWA	PT-CZW 14:30 J.R.

GO KINA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11  
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

DO ŚNIEGU, GOTOWI, START!

Kino dzieci

DEBIUT FILMOWY  
IGO WALASZKA!  
★★★★★

**SZYBCY I ŚNIEŻNI**

w kinach od 31 stycznia

# sport



Szef działu: Krzysztof A. Trybulski kat@gazeta.olawa.pl

## Pankała wygrywa, a Tyburek zagrywa

s. 31

## Udany start „Victorii”

s. 35

# Oławianie finalistami mistrzostw Polski



W zawodach półfinałowych fantastycznie grała Amelia Górka (na fot.)



Bartosz Skupin (na fot. z lewej) i Nikodem Bieroński, świetnie zaprezentowali się na turnieju makroregionalnym w Kudowie-Zdroju

### SZACHY

#### Makroregionalne eliminacje

**Pięcioro młodych szachistów MGLKS „Parnas” Oława wywalczyło awans do finału mistrzostw Polski młodzików i juniorów. To efekt świetnej postawy w ubiegłorocznych turniejach eliminacyjnych do krajowego czempionatu**

W eliminacjach strefowych makroregionu lubusko-dolnośląskiego, rozgrywanych w październiku 2019, w Kudowie-Zdroju, znakomicie zagrali najmłodsi chłopcy z oławskiego klubu szachowego. Startujący w kategorii do lat 9 Bartosz Skupin i Nikodem Bieroński, znaleźli się w grupie najlepszych zawodników, z takim samym dorobkiem punktowym. Najwyższy wynik w punktacji pomocniczej miał Bartek i właśnie on zwyciężył w kudowskich zawodach, natomiast Nikodem zajął tam trzecie miejsce.

Do ogólnopolskiego turnieju półfinałowego zakwalifiko-

wała się również koleżanka klubowa Bartka i Nikodema - Paulina Prędkiewicz, występująca w Kudowie, w silnie obsadzonej grupie dziewczynek do lat 11. Dzięki znakomitemu finiszowi (pewne zwycięstwa w trzech ostatnich pojedynkach) młoda oławianka wywalczyła premiowane awansem 4. miejsce.

W półfinale mistrzostw Polski młodzików i juniorów, które rozgrywano od 9 do 16 listopada 2019, w Ustroniu-Jaszowcu, ogromny sukces odniosła Amelia Górka. Startująca w grupie zawodniczek do lat 9, młoda oławianka „zgarnęła wszystko”. - *Amelka grała bardzo efektywnie i odważnie, nie stroniąc od ryzykownych decyzji, które nawet jeśli bywały obiektywnie podejrzone, to stawiała rywalki przed trudnymi decyzjami, z którymi sobie nie do końca radziły* - relacjonuje szkoleniowiec młodych oławskich szachistów Łukasz Kłyk. - *Dzięki temu zwyciężyła z fantastycznym wynikiem 9 punktów z 9 partii, wypełniając przy tym pierwszą normę na I kategorię.*

W tej samej grupie bardzo dobry wynik osiągnęła Emilka Prędkiewicz - zdobyła 5 punktów i pewnie awansowała do tegorocznego finału ogólnopolskiego, zajmując 8. miejsce (awansem premiowana była pierwsza dziesiątka). Dzielnie walczyła także Weronika

Piejko - sklasyfikowano ją na 15. pozycji, co daje tej zawodniczce szansę na awans do finału z listy rezerwowej. Gdyby to się nie udało, to na pocieszenie Weronika uzyskała po zawodach w Ustroniu III kategorię szachową.

W obydwu opisywanych turniejach dobrze zaprezentowali się starsi chłopcy

z MGLKS „Parnas” Oława - Szczepan Wilgosz, występujący w grupie do lat 11, oraz Grzegorz Marek - startujący w kategorii do lat 13. Nie udało im się awansować do finałowego turnieju, ale w eliminacjach grali bardzo ambitnie. Podobnie jak Michał Kopestyński w grupie do lat 15 i Jan Wilgosz w kategorii do lat 17.

(KAT)

Fot.: archiwum

MGLKS „Parnas” Oława



Oławska ekipa z trenerem Łukaszem Kłykiem, po półfinałowym turnieju w Ustroniu-Jaszowcu była w dobrym nastroju...

### TENIS STOŁOWY II WTKS

**Dobrze spisala się podopieczna trenera Tomasz Muszkiety, w turnieju wojewódzkim skrzatek i skrzatów**

Te drugie dopiero zawody dla tej najmłodszej kategorii wiekowej w całej powojennej historii dolnośląskiego tenisa stołowego, rozgrywano w niedzielę 19 stycznia, w kameralnej hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wołowie. Miały one więc uroczystą oprawę - przed rozpoczęciem sportowych zmagani honorowy prezes Dolnośląskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego Zygmunt Sułkowski dokonał pasowania 21 uczestników (10 dziewczynek i 11 chłopów) - na pełnoprawnych zawodników tenisa stołowego. W trakcie sportowej rywalizacji jedyną reprezentantką powiatu oławskiego - Aurelia Popów z MGLKS „Odra” Oława - efektywnie wygrała wszystkie swoje pojedynki w fazie grupowej, chociaż nie była w nich rozstawiona. Młoda oławianka dobrze spisala się także w ćwierćfinale,

## Aurelia Popów tuż za podium

pokonując 3:0 faworyzowaną Judytą Michalską z GLKS „Orleń” Krosnowice.

W strefie medalowej Aurelia uległa Annie Blok z LKS „Odra” Głogów, późniejszej zwyciężczyni turnieju, po zaciętej walce 2:3. W rywalizacji o brązowy medal zawodniczka

oławskiej „Odry” przegrała z Zofią Zając (KU AZS UE Wrocław) - także po pięciosetowych zmaganiach. Ostatecznie oławianka zajęła w II WTK Skrzatów czwarte miejsce. Na takim samym sklasyfikowano niedawno jej kolegę klubowego Patryka Mruka, rywalizującego

w turnieju żaków. Jak podkreśla trener Tomasz Muszkieta, te osiągnięcia jego podopiecznych są najlepszymi wynikami indywidualnymi w dotychczasowej pięcioletniej historii MGLKS „Odra” Oława.

(KAT)



Uczestniczki drugiego turnieju wojewódzkiego skrzatek, podczas dekoracji, z honorowym prezesem DOZTS Zygmuntem Sułkowskim (na fot. pierwszy z prawej). Oławianka Aurelia Popów jest na zdjęciu czwarta zawodniczką od prawej...

## Sił starczyło tylko na kwadrans

### PIŁKA RĘCZNA II liga

**W czternastej kolejce, rozpoczynającej rundę rewanżową, drużyna LKPR „Moto-Jelcz” Oława wysoko przegrała z ekipą z Kościana**

Podopieczni trenera Krzysztofa Mistaka grali dobrze w sobotnie popołudnie 25 stycznia, w hali sportowej w Gaci, tylko przez pierwsze 15 minut. Dotrzymywali wówczas kroku rywalom, walcząc z nimi systemem „bramka za bramką”. Od wyniku 8:8 stopniowo przewagę budowali coraz skuteczniejsi goście. Dość powiedzieć, że drugą część pierwszej połowy przyjezdni wygrali 12:5, co dało im do

przerwy wysokie prowadzenie 20:13. Co ciekawe, po zmianie stron obydwa zespoły zdobyły dokładnie po tyle samo bramek, ile w pierwszej części meczu, który zakończył się więc zwycięstwem MKS „Tęcza Folplast” Kościan 40:26.

Wobec nieobecności Denysa Savaryna, w zespole gospodarzy najcelniej rzucali tym razem Krzysztof Griman i Grzegorz Rutkowski - obaj zaliczyli po 7 trafień. Cztery gole dopisał do swojego dorobku Kuba Jezewski.

Następne ligowe spotkanie LKPR „Moto-Jelcz” Oława rozegra w sobotę 1 lutego, w Nowej Soli, gdzie w hali MOSiR przy ul. Botanicznej zmierzy się z miejscowym UKS „Trójka”. Początek meczu - o godz. 18.00.

(KAT)

# Pankała WYGRYWA, a Tyburek... ZAGRYWA

## LEKKOATLETYKA

### Kontrowersje

Ciekawy manewr zastosował olawianin Rafał Tyburek podczas czwartego etapu „Zimowego Maratonu na Raty 2020”. Dotychczasowy wicelider klasyfikacji generalnej celowo spóźnił się na start. Zdaniem niektórych, dzięki temu, że nie musiał w początkowej fazie biegu zmagać się na trasie z tłumem rywali, mógł wykręcić lepszy czas netto od głównego konkurenta do końcowego zwycięstwa - Jana Wolańskiego. Sam zainteresowany w komentarzu na naszym portalu nie zgodził się z tak postawioną tezą, ale też nie wyjaśnił faktycznej przyczyny swojego trochę dziwnego, czy też nietypowego, zachowania...

Kolejny - już czwarty w tym roku - maratoński bieg „na raty”, rozgrywano w niedzielę 26 stycznia, w Oławie, na „Zaodrzańskej Agrafce” i tak jak dotychczas - nadal w małym zimowych warunkach. Do rywalizacji na twardej i suchej trasie, przy dodatniej temperaturze i nieśmiało przebijającym się przez konary leśnych drzew słońcu, zgłosiło się 415 lekkoatletów, w tym 344 biegaczy oraz 71 miłośników marszu z kijkami. Z dotychczasowej grupy czołowych biegaczy zabrakło tym razem zajmującego czwarte miejsce po trzech etapach Marcina Siciarza z Oławy. To oznacza, że już nie będzie on uwzględniany w końcowej klasyfikacji generalnej. Warunkiem jest bowiem uczestnictwo we wszystkich sześciu podstawowych etapach „ZiMNaRa”. Udział w dodatkowym, tzw. „Jockerze” ma bowiem tylko symboliczne znaczenie. Waż-



Wśród biegaczy czekających karnie na sygnał startu do IV etapu „ZiMNaRa” nie było tym razem Rafała Tyburka...

ny jest tylko dla tych zawodników, którzy nie mogli uczestniczyć w którymś z głównych etapów, a chcieliby zaliczyć pełny maratoński dystans, w całym cyklu zimowego biegania.

Już tradycyjnie przed startem do czwartego etapu, kijekarze i biegacze uczcili minutą ciszy pamięć Zygmunta Pawlika z Oławy, zmarłego w styczniu 2015 roku stałego uczestnika wielu lekkoatletycznych zawodów w powiecie olawskim. Popularny „pan Zygmunt” mimo zaawansowanego wieku (69 lat), na dwa tygodnie przed śmiercią zali-

czył miłoszycki etap „ZiMNaRa”. Smutna wiadomość o jego odejściu dotarła do organizatorów biegu podczas rozgrywania czwartego etapu w Oławie. Wtedy postanowiono, że każdy z kolejnych etapów zimowego biegania na raty właśnie o tym numerze będzie memoriałem Zygmunta Pawlika.

W tegorocznym najszybciej - w czasie 24 minut i 15 sekund - przybiegł na metę startujący po raz pierwszy w „ZiMNaRa 2020” Gabriel Pankała. Jak nam wyjaśnił po biegu pochodzący z Wierzbna zwycięzca, na co dzień funk-

cjonariusz olawskiej KP PSP, swój udział w czwartym etapie potraktował jako trening przed czekającymi go wkrótce startami w cyklu lekkoatletycznych mistrzostw Polski strażaków. Na tym właśnie się obecnie koncentruje i dlatego nie brał udziału w trzech wcześniejszych etapach tegorocznego zimowego biegania na raty...

Drugim finiszującym biegaczem był dotychczasowy lider - Jan Wolański z Marszowic, który zaliczył trasę w czasie netto 25 minut i 20 sekund. Dopiero parę dobrych chwil później minął metę Rafał Tyburek. Jak się wkrótce okazało, jego niespodziewana a wspomniana na wstępie tej relacji „startowa zagrywka”, przyniosła oczekiwany efekt. Chociaż Tyburek finiszował długo po Wolańskim, to w klasyfikacji końcowej czwartego etapu, uwzględniającej czas netto, był od niego lepszy. Z wynikiem 24:51 zajął drugie miejsce - za wspomnianym już i nie liczącym się w klasyfikacji generalnej Gabrielem Pankalą z Wierzbna.

Wśród kobiet po raz czwarty z rzędu zwyciężyła Beata Podkowska z wrocławsko-siechnickiego teamu „Adrian Danilewicz Group” (31:26), przed wrocławianką Anną Dreko z KB „Harcownik” J-L (32:31) oraz niezrzeszoną olawianką Kingą Bułajewską-Ozga (32:34).

W grupie nordic-walkingów w ścisłej czołówce było podobnie jak wśród biegaczy. Do mety szybciej dotarł Tomasz Kubiak z J-L, ale po uwzględnieniu czasów netto, w klasyfikacji wyprzedził go formalnie drugi na mecie Sebastian Klimsiak ze Strzegomia, który finiszował po upływie 44 minut i 15 sekund.

W gronie kobiet pierwsza na mecie była Karolina Niewodniczańska-Góra z Szymanowa, ale jak się później okazało, lepszy od niej czas „wydeptała” olawianka Ewa Wild (50:19).

Trzecie miejsce wśród panów zajął Janusz Zagaja z Pokoju (45:48), a w grupie pań na najniższym stopniu podium stanęła Dorota Bartyzel z J-L (51:17)

na tym ostatnim etapie. Ale wśród biegaczy nowym liderem został Rafał Tyburek z klubu „Lowcy Talentów” Oława, a w grupie kobiet drugie miejsce w „generalce” zajmuje Marzena Semenik z „Kotwicy” Brzeg (2:14:35). W kategorii nordic-walking drugi jest Tomasz Maj z Osiedla Skarbimierz.

W konkurencji drużynowej prowadzi KB „Harcownik” J-L (13:10,00), przed zespołem „Bartek Candles Running” Bystrzyca (13:32,23) i teamem „Adrian Danilewicz Group” Wrocław/Siechnice (14:19,19).

\*  
Piąty etap lekkoatletycznej części tegorocznego „ZiMNaRa” odbędzie się w niedzielę 1 lutego - w Miłoszycach, na tamtejszej „Siódemce”. Początek zawodów - o godzinie 11.00. Kijekarze wyruszą na trasę jak zwykle pół godziny wcześniej.

TEKST I FOT:  
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI  
kat@gazeta.olawa.pl



Zawodnik grupy „Lowcy Talentów” Oława dotarł do mety na 20. pozycji, ale w klasyfikacji uwzględniającej czas netto zajął drugie miejsce...



Po „startowej zagrywce” Rafała Tyburka główny organizator „ZiMNaRa” Arkadiusz Tołłoczko (na fot. w środku) zapowiada zmiany w regulaminie zawodów, w czym popierają go zwycięzca IV etapu Gabriel Pankała (na fot. z lewej) oraz wicelider klasyfikacji generalnej Jan Wolański (na zdjęciu z prawej)



W kategorii nordic-walking pierwszy do mety dotarł Tomasz Kubiak, ale lepszy czas netto miał drugi na finiszu Sebastian Klimsiak...



Komplet czterech etapów zaliczył burmistrz Oławy Tomasz Frischmann (na fot. z prawej), któremu na trasie tegorocznego „ZiMNaRa” stale towarzyszy Mariusz Jarosławski...

MKS „Olavia” Oława - „Aqua Zdrój” VT Wałbrzych 1:3

# DOBRZE zaczęli, ale PECHOWO i źle skończyli

SIATKÓWKA

II liga

Nie było wstydu w pojedynku z wałbrzyjskim wiceliderem. Siatkarze „Olavii” w poprzednim meczu z „Ikar” Legnica wyraźnie kontestowali decyzję władza miasta, o obniżce stypendiów sportowych. Na wieść o możliwej modyfikacji uchwały stypendialnej, tym razem walczyli bardzo ambitnie. Nie sprościli jednak silnemu rywalowi, choć byli bliscy wygranej. Niestety, w ważnym momencie czwartego seta stracili pechowo punkt, co - jak się zaraz potem okazało - przesądziło o zwycięstwie gości...

Zaskakująco dobrze, a wręcz sensacyjnie w sobotę popołudnie 25 stycznia w hali OCKF, rozpoczęli oławianie zmagania z podopiecznymi trenera Janusza Ignaczaka. Po ofensywnej akcji wychowanka „Olavii” Macieja Leńskiego, który skutecznie przebił się przez blok gospodarzy, przegrywali 0:1, ale chwilę później zdobyli aż sześć punktów z rzędu, nie tracąc przy tym żadnego. Po atakach Patryka Nowaka i Mariusza Gacy oraz asach serwisowych Damiana Fijaka, gospodarze prowadzili 6:1. Po przerwie dla szkoleniowca przyjezdnych, gra się najpierw wyrównała, a następnie inicjatywę przejęli goście i odrobili kilka straconych punktów. Od wyniku 9:6 dla „Olavii” znów lepiej grali miejscowi - po skutecznych zagraniach Sebastiana Kaczmarka oraz Adriana Sdebela, ponow-



Pechowe zagrania siatkarzy „Olavii” w końcówce czwartego seta (na fot. na pierwszym planie drugi od lewej Patryk Nowak, popełniający błąd podwójnego odbicia piłki) w dużym stopniu przesądziły o porażce oławskiej drużyny z wałbrzyjskim wiceliderem...

nie odskoczyli rywalom, powiększając przewagę aż do 7 punktów (prowadzili 15:8). W następnej fazie pierwszego seta wrócili do gry wałbrzyskanie i teraz oni seryjnie punktowali, a zwłaszcza ich atakujący Kajetan Kulik, którego miejscowi nie mogli zatrzymać. Po jednym z jego kilku asów serwisowych, goście przegrywali tylko jednym punktem - 18:19. Gdy kilka chwil później nadział się na „Monster blok” wałbrzyszan Patryk Nowak, był remis 21:21. Na szczęście dla oławian, w następnej akcji wprowadzony zadaniowo na zagrywkę Kacper Laskowski posłał piłkę w siatkę zza linii dziewiątego metra, a potem w taśmę zaatakował Karol Redyk.

Przy prowadzeniu oławian 23:21, o czas poprosił trener Ignaczak. To nie pomogło, gdyż po przerwie kontrolujący Redyk zahaczył piłką o antenkę, a seta zakończył asem serwisowym Piotr Bogusiewicz. „Olavia” wygrała więc pierwszą odsłonę 25:21.

W drugiej partii już tak dobrze nie było, chociaż początek na to nie wskazywał, bo dość długo trwała walka punkt za punkt. Przy stanie 9:9 na blok rywali nadział się Adrian Sdebel, a potem zaatakował w aut Patryk Nowak. Dopelnieniem fatalnej serii

## Zawody sędziowali...

Spotkanie obserwowane przez ok. 40 widzów, prowadzili sędziowie: Piotr Lenart z Będzina (I arbiter) i Bogusław Bober z Zabrza (II arbiter), oraz liniowi - Ewelina Urbaniak z Przemkowa i Paweł Dobrzański z Ziębic. Obecni byli także: Grzegorz Gałka z Wrocławia, pełniący funkcję sekretarza oraz Andrzej Łukowicz z Wałbrzycha - sędzia główny i kwalifikator PZPS.

## Składy drużyn

**MKS „Olavia”:** Piotr Bogusiewicz, Damian Fijak, Mariusz Gaca, Sebastian Kaczmarek, Patryk Nowak, Adrian Sdebel i Gracjan Sachnik (libero). Na zmiany wchodził: Benjamin Granieczny, Mateusz Kamiński i Maciej Kęsicki.

**MKS Aqua-Zdrój:** Jan Gawryś, Kajetan Kulik, Maciej Leński, Radosław Nowak, Karol Redyk, Karol Szczygalski i Sebastian Zieliński (libero). Na zmiany wchodził: Marcin Dereń, Kacper Laskowski, Jarosław Pizuński i Mikołaj Sroka.

gospodarzy był błąd podwójnego zagrania, odgwiżdżany przez arbitrów Damianowi Fijakowi. Stało się to w kontrowersyjnych okolicznościach - piłka odbiła się bowiem od bloku rywali, a skoro było to pierwsze zagranie po stronie oławian, sędziowie powinni zastosować większą tolerancję w kwestii jego czystości. Oławscy siatkarze z reguły źle reagują na sędziowskie błędy i nie inaczej było tym razem. Od tej chwili przestali praktycznie walczyć i ostatecznie ulegli rywalom w drugim secie 17:25.

Trzeci jak żywo przypominał ten drugi. Po zaciętym początku, stopniowo przewagę budowali goście i w pewnym momencie prowadzili sześcioma punktami -16:10. Po przerwie dla trenera „Olavii” Arkadiusza Stadnika, lepiej grali gospodarze, zmniejszając dystans do rywali na dwa „oczka”. Gdy przegrywali tylko 18:20, wydawało się, iż dogonią przeciwnika. Niestety, chwilę później Mariusz Gaca przy próbie „kiwki” głupio przegrał „siłówkę” na środku siatki, a Patryk Nowak

zaatakował bez bloku w aut. Decydujący punkt wywalczył dla wałbrzyszan niezawodny w ich drużynie Kajetan Kulik i goście zwyciężyli w drugim secie 25:20, obejmując prowadzenie w meczu 2:1.

Czwarty set tradycyjnie rozpoczął się od wyrównanej walki, ale tym razem dość szybko inicjatywę przejęli goście. Kiedy prowadzili 20:15, wydawało się, że mecz lada chwila się skończy. Wtedy jednak przyjezdni popełnili kilka błędów własnych, więc miejscowi zmniejszyli dystans do dwóch „oczek” - przegrywali już tylko 19:21. Przy kolejnej akcji, która powinna dać gospodarzom rozgrywającym atak ważny, bo „stykowy” punkt, pechowo zderzyli się Mariusz Gaca i Maciej Kęsicki, co sędziowie odgwiżdżali jako błąd podwójnego odbicia. Po chwili nie przebił się przez blok rywali Sebastian Kaczmarek, a następnie przy złym rozegraniu ataku, nie sięgnął piłki Piotr Bogusiewicz. W efekcie „Aqua Zdrój” VT prowadził już 24:19 i miał przed sobą aż siedem piłek meczowych.

Trudno było więc liczyć na to, że któregoś nie wykorzysta. Oławianie wybroniли trzy „meczbole” - najpierw Kaczmarek skutecznie obil blok rywali, a następnie Sdebel wywalczył dwa „oczka” asami serwisowymi. Ostatecznie jednak ze środka precyzyjnie zaatakował Radosław Nowak, więc wałbrzyskanie wygrali czwartą partię 25:22, a cały mecz 3:1.

\*

Następny pojedynek - ostatni w rundzie zasadniczej - oławianie rozegrają dopiero 15 lutego. Zmierzą się wtedy na wyjeździe z „Astrą” Nowa Sól. Natomiast w weekend

29 lutego - 1 marca odbędą się w Oławie dwa pierwsze mecze z serii co najmniej trzech spotkań I rundy play-out, w której rywalem gospodarzy będzie najprawdopodobniej MKS „Rosiek” Syców. To, w jakim zestawieniu personalnym w tych lutowo-marcowych pojedynkach zagra oławska drużyna, zależy w dużym stopniu od tego, czy 30 stycznia Rada Miejska przywróci siatkarzom na poprzedni poziom stypendia sportowe...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

kat@gazeta.olawa.pl

Fot. Janek Kamiński

## II liga siatkówki mężczyzn - grupa 4

Wyniki XVI kolejki, rozgrywanej 25 stycznia 2020

<b>MKS OLAVIA - AQUA-ZDRÓJ VT WAŁBRZYCH</b>	<b>1:3</b>
MKST ASTRA NOWA SÓL - KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	3:1
WKS SOBIESKI-ARENA ŻAGAŃ - MKS ROSIEK SYCÓW	3:1
MKS IKAR LEGNICA - BIELAWIANKA BESTER BIELAWA	0:3

\* Pauzował MUKS Ziemia Milicka Milicz

### TABELA

	M	PKT	Z	SETY
1. MKST ASTRA NOWA SÓL	14	34	12	38:16
2. AQUA-ZDRÓJ VT WAŁBRZYCH	14	32	10	34:17
3. WKS SOBIESKI ARENA ŻAGAŃ	14	29	10	37:23
4. KS BIELAWIANKA BESTER BIELAWA	15	29	10	33:23
5. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	14	24	8	29:20
<b>6. MKS OLAVIA OŁAWA</b>	<b>15</b>	<b>17</b>	<b>6</b>	<b>25:34</b>
7. MUKS ZM MILICZ	14	13	4	18:33
8. MKS IKAR LEGNICA	14	9	3	16:35
9. MKS ROSIEK SYCÓW	14	5	2	10:39

\* W XVII kolejce, która będzie rozegrana 1 lutego, MKS „Olavia” pauzuje. Następny mecz oławianie rozegrają dopiero 15 lutego 2020. Zmierzą się wówczas w Nowej Soli z miejscową „Astrą”, której w pierwszym spotkaniu obu zespołów, 30 listopada 2019, ulegli w Oławie 1:3. Mecz rewanżowy odbędzie się w hali sportowo-widowskiej MOSiR przy ul. Botanicznej w Nowej Soli - początek o godz. 17.00. (KAT)

## II liga siatkówki kobiet - grupa 3

Wyniki XIV kolejki, rozegranej 25 stycznia 2020:

<b>MKS ENERGIA II KALISZ - MGLKS SOBIESKI OŁAWA</b>	<b>3:2</b>
KS OLIMPIA JAWOR - SILESIA VOLLEY MYŚŁOWICE	3:0
MKS POLONIA SWIDNICA - JEDYNKA SIEWIERZ	1:3
CHELMIEC-WODOCIĄGI - SOKÓŁ RADZIONKÓW	0:3

\* Pauzował SMS PZPS II Szczyrk.

### TABELA

	M	PKT	Z	SETY
1. KS OLIMPIA JAWOR	12	31	11	34:11
2. UKS JEDYNKA SIEWIERZ	12	28	9	30:13
3. MKS SOKÓŁ RADZIONKÓW	13	25	8	30:16
4. MKS ENERGIA II KALISZ	12	22	8	26:20
5. MKS CHELMIEC WODOCIĄGI WAŁBRZYCH	12	21	7	24:20
<b>6. MGLKS SOBIESKI OŁAWA</b>	<b>13</b>	<b>18</b>	<b>6</b>	<b>23:27</b>
7. SMS PZPS II SZCZYRK	12	13	4	16:24
8. MKS SILESIA VOLLEY MYŚŁOWICE	13	10	3	15:33
9. MKS POLONIA SWIDNICA	13	0	0	5:39

\* W XV kolejce (szóstej rewanżowej), która będzie rozgrywana w sobotę 1 lutego, MGLKS „Sobieski” zmierzą się z zespołem KS „Olimpia” Jawor, z którym w pierwszym meczu, rozegranym 16 listopada 2019 w Jaworze, przegrał 0:3. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w hali OCKF przy ul. Sportowej 1 w Oławie i rozpocznie o godz. 18.00. (KAT)



Podobnie jak w pierwszym meczu obu zespołów w Wałbrzychu, tym razem również najwięcej punktów zdobył atakujący zespołu „Aqua Zdrój” Volley Team - Kajetan Kulik (na fot. w akcji ofensywnej, z numerem 7 na koszulce)



## SIATKÓWKA

## II liga kobiet

...i nie wygrasz 3:0, to przegrywasz 2:3 - to stare siatkarskie porzekadło sprawdziło się co do joty w hali widowiskowo-sportowej „Arena Kalisz”, gdzie 25 stycznia MGLKS „Sobieski” rywalizował z rezerwą MKS „Energia”. Oławianki wygrały pierwsze dwa sety, ale uległy gospodyniom w trzech kolejnych i tym samym w całym spotkaniu...

To był bardzo ważny mecz dla obu drużyn. Stawką było bowiem zwiększenie szansy na prolongatę drugoligowego bytu na następny sezon, już po rundzie zasadniczej w bieżących rozgrywkach. Gwarantuje to zajęcie na finiszu pierwszej fazy co najmniej piątego miejsca w tabeli. Przed sobotnim pojedynkiem tę piątą, a więc bezpieczną pozycję, zajmowały kaliszanki. Ale oławianki były tuż za nimi i traciły do głównych rywali zaledwie trzy „oczka”. Tak więc spotkanie rozgrywane w hali „Arena Kalisz” wczesnym popołudniem, jako swoisty „support” mających tam rywalizować wieczorem - w ramach Ligi Siatkówki Kobiet - zespołów MKS „Energia” I Kalisz oraz PTPS „Enea” Piła, było klasycznym meczem „za 6 punktów”. Nie dziwi więc, że walka była od początku zacięta i jak to w żeńskiej siatkówce bywa - również pełna falowania oraz totalnie zmiennych, w krótkich odstępach czasu, nastrojów.

Można się było tego zresztą spodziewać już po pierwszym meczu obu zespołów, rozgrywanym 9 listopada

## MKS „Energia” II Kalisz - MGLKS „Sobieski” Oława 3:2

## - Jeśli prowadzisz 2:0...



Podobnie jak w pierwszym meczu obu zespołów, także w spotkaniu rewanżowym najwięcej krwi popsuła oławiankom niewysoka, ale skoczna i sprytna przy siatce ofensywna przyjmująca MKS - Natalia Ciesielska (na fot. z nr 5 na koszulce)

ubiegłego roku, w wypełnionej kibicami po brzegi hali OCKF. Siatkarki „Sobieskiego” stoczyły wówczas zażarty bój z młodymi kaliszankami, ale ostatecznie uległy zardziornym „wojowniczkom” z Wielkopolski, po pięciosetowej walce.

Początek rewanżowego starcia nie zapowiadał późniejszych emocji. Chyba oszołomione wielkością kaliskiej hali oławianki nie weszły dobrze w mecz i zaledwie po kilkunastu minutach przegrywały różnicą aż sześciu „oczek” - 11:17. Wtedy jednak zaczęły świetnie

zagrywać i albo bezpośrednio zdobywały punkty po podaniach zza linii dziewiątego metra, albo bardzo mocno utrudniały rywalkom możliwość wyprowadzenia punktowej kontry. W efekcie zespół przyjezdny wywalczył serią aż 13 punktów, na co gospodynie odpowiedziały tylko dwoma skutecznymi akcjami. „Sobieski” prowadził więc 24:19 i wydawało się, że lada moment zwycięsko skończy pierwszą partię. Wtedy z kolei fantastyczną serią punktową popisały się kaliszanki i w efekcie doprowadziły do remisu 24:24. W dramatycznej

końcówce więcej zimnej krwi zachowały jednak oławianki i ostatecznie to one wygrały tę zaciętą i trochę dziwnie przebiegającą pierwszą partię 26:24.

W drugiej od początku dominowały podopieczne trenera Jarosława Gębarzewskiego i relatywnie szybko wywalczonej przewagi nie oddały do końca tego seta, wygrywając 25:21.

Niestety dla przyjezdnych, najpierw sprawdziła się dewiza o kobietach, które z natury zmiennymi istotami są. W kolejnym bowiem secie role zupełnie się odwróciły - teraz

kaliszankom wychodziło wszystko, a oławiankom nic, albo prawie nic. Istotne też były korekty w składzie gospodyń, których dokonał ich trener Daniel Przybylski. Kaliski szkoleniowiec wymienił obie środkowe, przyjmującą, a także rozgrywającą. Rezerwowo dotąd zawodniczki spisywały się znacznie lepiej, niż ich potencjalnie lepsze koleżanki, a to przełożyło się na wynik trzeciej partii - gospodynie wygrały ją do 11.

W czwartej poszły za ciosem i zwyciężyły również przekonywująco - 25:18. Podobnie jak w jesiennym

starciu obu zespołów i tym razem o końcowym wyniku decydował więc piąty set, czyli „tie-break”, w którym gra się do 15. Pierwszą część rozstrzygającej partii lepiej rozegrały podopieczne trenera Przybylskiego. Na mini-przerwie, potrzebną do zmiany stron boiska, schodziły prowadząc 8:3. Parę chwil po wznowieniu gry było już 10:5 dla miejscowej drużyny. Po kilku rozdachach w składzie, a zwłaszcza po wejściu do gry doświadczonej Marty Okruszko, przyjezdne nie tylko odrobiły straty, ale w pewnym momencie prowadziły 12:11. Jednak kaliszanki, głównie za sprawą niewysokiej, ale wszechobylskiej i bardzo skocznej Natalii Ciesielskiej, nie tylko wyrównały, ale przejęły inicjatywę. Gdy prowadziły 14:13, szanse na wyrównanie nie wykorzystały oławianki. Miejscowe skontrowały i wywalczyły piętnaste „oczko”, decydujące o ich zwycięstwie w piątym secie 15:13 oraz w całym meczu 3:2.



**MKS „Energia” II Kalisz:** Natalia Ciesielska, Zuzanna Czekalska, Julia Kontowicz, Karolina Natank, Julia Papszun, Adrianna Rybak i libero Agata Olejniczak. Na zmiany wchodziły: Marta Budnik, Magda Lachman, Pola Marcyjanik, Rokšana Perzyńska, Natalia Stec, Wiktoria Mazur i Natalia Pajdak (druga libero).

**MGLKS „Sobieski” Oława:** Justyna Baran, Pamela Łuszczczyńska, Marta Maciejewska, Marta Mielnik, Marika Olejniczak, Anna Śmidowicz i libero Aleksandra Kępska. Na zmiany wchodziły: Collet Lis, Julia Lubońska, Marta Okruszko i Paulina Wiśniewska (druga libero).

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI  
kat@gazeta.olawa.pl

## SIATKÓWKA

## III liga mężczyzn

IM „Faurecia-Volley” Jelcz-Laskowice 25 stycznia pokonał na wyjeździe AKS Strzegom 3:1

To kolejne spotkanie, w którym podopieczni Krzysztofa Piławy byli zdecydowanym faworytem. Komplet zwycięstw „Volleya” sprawia, że każda ekipa chce być tą pierwszą, która pokona lidera i przerwie jego znakomitą passę. Mimo że siatkarze z Jelcza-Laskowice wciąż wygrywają, nie udało im się uciec rywalom na bezpieczny dystans. Wszystko przez to, że trzy spotkania kończyły się wynikami 3:2. A w takim przypadku na konto zwycięzcy trafiają tylko dwa, a nie trzy punkty. Nie ulega jednak wątpliwości, że „Volley” jest zasłużonym przodownikiem tabeli w regionalnych rozgrywkach męskiej siatkówki. Momentami miewa problemy,

## W „Volleyu” bez zmian. Kolejne trzy punkty lidera



Ta drużyna daje jelczańskim kibicom wiele radości w tym sezonie!

ale za każdym razem udowadnia, że potrafi z nich wyjść obronną ręką...

Sobotni wyjazdowy mecz z AKS Strzegom zapowiadał się na spacer. Gospodarze zdobyli do tej pory tylko osiem „oczek” i od wielu tygodni okupują dolną część tabeli. W pierwszym meczu,

w hali jelczańskiego CSiR, „Volley” bez większych problemów wygrał 3:0. Cel był więc prosty - powtórzyć w rewanżu ten wynik.

Pierwszy set pokazał, że wszystko jest na dobrej drodze. Goście grali lepiej, szybko wypracowali przewagę i nikt nie mógł mieć wątpliwo-

ści, kto jest liderem. Wygrali do 17, dając kibicom nadzieję na szybkie rozstrzygnięcie zawodów.

Przed tygodniem pisaliśmy o tym, że jeśli czegoś brakuje podopiecznym Krzysztofa Piławy, to momentami skupienia i umiejętności rozgrywania całych spotkań na wysokim

poziomie. Ta teza potwierdziła się także w meczu ze strzegomskim AKS-em. Drugi set, choć wyrównany, pozwolił uwierzyć gospodarzom, że nie wszystko jeszcze stracone. „Volley” popełniał błędy, a przeciwnik nakreślał się z każdą kolejną akcją. Niewiele brakowało, by doszło do gry na przewagę. Ostatecznie górą byli miejscowi, wygrywając 25:23.

Trzecia partia była kluczowa w kontekście walki o pełną meczową pulę. Zmotywowani gospodarze nie zamierzali się jednak poddawać. Kibice zgromadzeni w hali strzegomskiego OSiR obejrzeni wyrównaną grą i do końca nie mogli być pewni, kto zapisze na swoje konto wygranie kolejnego seta. Wynik 25:23 się powtórzył, ale tym razem ze zwycięstwa cieszyli się siatkarze „Volleya”.

Zdecydowanie najlepsza w wykonaniu zawodników trenera Piławy była czwarta część meczu. Przeciwnik nie miał nic

do powiedzenia i od samego początku zmuszony był gonić wynik. Goście rozkręcali się z minuty na minutę i zakończyli set wygraną 25:13, a w całym meczu zwyciężyli 3:1.

## TABELA III LIGI

Rank	Team	Points	Set Ratio
1.	FAURECIA-VOLLEY J-L	33	36:12
2.	LZS ŚRODA ŚLĄSKA	30	33:12
3.	OLIMP OBORNIKI ŚL	23	25:13
4.	UKS TYGRYSY STRZELIN	23	27:19
5.	BTS BOLESŁAWIEC	21	25:18
6.	MKS POGOŃ GÓRA	16	22:21
7.	VOLLEY INNEK WILCZYCE	11	19:29
8.	SKFIS KUDOWIANKA	8	14:32
9.	AKS STRZEGOM	8	12:30
10.	ZTS ZĄBKOWICE ŚL	4	8:35

\* W sobotę 1 lutego IM „Faurecia-Volley” Jelcz-Laskowice podejmie w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji ostatnią drużynę w tabeli dolnośląskiej III ligi - ZTS Ząbkowice Śląskie. Początek meczu o godz. 18.00

KAMIL TYSA  
ktyasa@gazeta.olawa.pl

# MŁODZICY „Volleya” NAJLEPSI w pierwszym FINALE!

## SIATKÓWKA

### Walczą o medale

#### Młodzi siatkarze

IM „Faurecia-Volley” Jelcz-Laskowice wygrali dwa spotkania po 2:0, w pierwszym turnieju finałowym mistrzostw Dolnego Śląska 2020

Drużyna podopiecznych trenera Krzysztofa Pilawy mknęła przez ten sezon jak burza. Jej bilans przed turniejem finałowym, to siedemnaście zwycięstw i tylko jedna porażka. Pilawa zna smak mistrzostwa regionu młodzików. Zdobył je w sezonie 2007/2008, jeszcze jako zawodnik ULKS „Młodzik Ziemia Oławska” J-L. Tamtą drużynę prowadził śp. Janusz Laferi, przez wielu uważany za ojca jelczańskiej siatkówki. W rozgrywkach wojewódzkich jelczaniecy młodzicy przegrali wówczas tylko jedno spotkanie w całym sezonie. Teraz chłopcy z „Volleya” próbują iść w ich ślady... W sezonie 2019/2020 w rozgrywkach młodzików uczestniczy czternaście dolnośląskich zespołów. Rywalizacja toczy się w cyklicznie rozgrywanych turniejach i jest podzielona na cztery etapy - pierwsza runda, ćwierćfinały, półfinały i finały. Zespół „Volleya” w dotychczasowym cyklu pokonał już takie drużyny, jak: „Gwardia” Wrocław, KGHM „Cuprum” Lubin, KPS Świdnica, UKS „Dwójka” Milicz, UKS „Zaruski” Wrocław, KS „Sudety” Kamienna Góra, MKS „Ikar”



Blok był jednym z lepiej funkcjonujących elementów w drużynie „Volleya”

Legnica i JKS „Spartakus” Jawor. Jedyna porażka przydarzyła mu się na jednym z turniejów półfinałowych, rozgrywanych w Jaworze. Jelczanie przegrali tam z ekipą gospodarzy 1:2.

W turnieju finałowym „Volley” mierzy się z „Gwardią” Wrocław, „Spartakusem” Jawor oraz MKS „Aqua-Zdrój” Wałbrzych. Z ekipą z Wrocławia rywalizował dotąd dwukrotnie, wygrywając obydwa spotkania. Ze „Spartakusem” odniósł jedno zwycięstwo i poniósł jedną porażkę, a oba mecze kończyły się tie-breakami. Tylko z wałbrzyskim zespołem „Volley” jeszcze się nie spotkał tym sezonie.

Do rozgrywek ogólnopolskich (ćwierćfinałów mistrzostw Polski) awansują trzy najlepsze drużyny z Dolnego Śląska. Mistrza województwa i tych, którzy będą grali nadal, wyłonią cztery turnieje. W każdym spotkają się po

trzy drużyny, a czwarta będzie pauzowała.

Pierwszy z cyklu turniej rozegrano 26 stycznia, w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji, z udziałem IM „Faurecia-Volley” J-L, „Gwardii” Wrocław i „Spartakusa” Jawor.

W zespole młodzików „Volleya” występują w tym sezonie: Jakub Harań, Andrzej Dyka, Franciszek Uszok, Radosław Mijał, Maciej Zaborski, Bartosz Karęł, Wiktor Sokalski, Dawid Malarz, Franciszek Korta, Jakub Banaszek i Jakub Janus. W pierwszym meczu turnieju jelczanie zagrali z jaworzanami. To była świetna okazja, by zrewanżować się im za wyjazdową porażkę. Spotkanie lepiej rozpoczęli goście. Po serii skutecznych zagrywek, prowadzili kilkoma punktami. Z minuty na minutę obraz gry się zmieniał. Niesieni dopingiem licznej

publiczności, gospodarze objęli prowadzenie i utrzymali je do końca, wygrywając 25:21. Jeśli młodzicy z Jawora liczyli na doprowadzenie do tie-breaka, to rywale z „Volleya” szybko pozbawili ich złudzeń. W drugiej partii gospodarze grali koncertowo, szybko uzyskując bezpieczną przewagę. Wygrali seta 25:16, a całe spotkanie 2:0.

Drugie starcie było emocjonujące i pełne zwrotów akcji. Zwierzyły się w nim drużyny z Wrocławia i z Jawora. Ostatecznie 2:1 zwyciężył zespół ze stolicy Dolnego Śląska.

W ostatnim meczu „Volley” grał z „Gwardią”. Po nerwowym początku, kibice z Jelcza-Laskowice mogli się obawiać, że pierwszy set padnie łupem gości. Tak jednak się nie stało, bo podobnie jak w rywalizacji ze „Spartakusem”, teraz także gospodarze z każdą minutą grali coraz lepiej. Ostatecznie zwyciężyli

25:22 i na przerwę schodzili z przekonaniem, że mogą zakończyć pierwszy turniej bez straty seta. W drugiej części spotkania punktowali regularnie i grali bardzo pewnie. W końcu popełnili kilka błędów, co przełożyło się na utratę paru „oczek”, ale ogólnie pozostawili świetnie wrażenie. Wygrali drugi set 25:17 i cały mecz 2:0.

- To wspaniałe, niepowtarzalne uczucie, zwłaszcza że wiem, ile ci chłopcy włożyli w to wszystko wysiłku - powiedział po turnieju trener Krzysztof Pilawa. - Trenujemy codziennie, niektórzy z nich nawet dwa razy dziennie. To naprawdę ogrom pracy, także mojej. Czuję więc wielką satysfakcję. Coś niesamowitego! Przed turniejem nie musiałem moim zawodnikom wiele mówić. Nie potrzebowali dodatkowej motywacji, doskonale wiedzieli, o co grają i że są przed szansą spełnienia swoich marzeń. Trzeba było ich wręcz uspokajać, by nie nakręcili się nadmiernie i trzymali założonego planu. Na pewno czuli stres, zwłaszcza

że stawka była duża, a na trybunach zebrała się spora grupa kibiców. To wszystko zadziało na nich znakomicie, wyszli bardzo skoncentrowani i konsekwentnie realizowali nakreśloną taktykę. Jedna trzecia planu za nami! Za tydzień zagramy we Wrocławiu - z „Gwardią” i z zespołem „Aqua Zdrój”. Potem czeka nas pauza, a rozgrywki wojewódzkie zakończymy po feriiach, w Wałbrzychu.

W turniejach młodzików drużyny otrzymują 2 punkty za zwycięstwo i 1 za porażkę. „Volley” prowadzi w tabeli, z czterema punktami. „Gwardia” ma 3, a „Spartakus” - 2.

**Kolejny turniej finałowy będzie rozgrywany w niedzielę 2 lutego, w Hali Sportów Walki, we Wrocławiu, przy ul. Paderewskiego 35. Początek zawodów - o godz. 16.00.**

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA  
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Brawo!

## SIATKÓWKA

### Liga młodzików

Całkiem niezłe spisali się podopieczni trenera Adama Matyńskiego, na turnieju rozgrywanym 26 stycznia, we Wrocławiu

Młodzicy oławskiego klubu rywalizują w finałowej fazie mistrzostw Dolnego Śląska w grupie „P”. Zespoły walczyły tam o miejsca od XII do XIV. Niedzielny turniej rozgrywano w hali Szkoły Podstawowej nr 97, przy ul. Pawłowa we Wrocławiu. W pierwszym meczu oławianie spotkali się z gospodarzami zawodów - „Gwardią” II Wrocław. Dobrze zaczęli - mimo potrzeby oswojenia się z nietypowym obiektem, w którym linie boczne placu gry są usytuowane bardzo blisko ścian, długo dotrzymywali kroku rywalom. W drugiej fazie pierwszego seta stracili jednak serię kilka punktów i przy wyniku 14:10 dla rywali, o czas poprosił trener „Olavii” Adam Matyński. Trochę to pomogło, bo po przerwie goście odrobili kilka punktów, ale potem znów skuteczniejsi byli miejscowi. Przy ich prowadzeniu

## Ambitna postawa młodzików „Olavii”



Młodzicy „Olavii” rozegrali we Wrocławiu dwa zacięte spotkania, zakończone tie-breakami - jednym przegranym i drugim zwycięskim. Na zdjęciu na pierwszym planie z lewej Karol Kozyra, który dał dobrą zmianę w meczu ze świdniczanami. Na fot. pierwszy prawej - trener Adam Matyński

20:15, o drugi czas poprosił trener Matyński. Oławianie znów po pauzie odrobili parę oczek, ale przy wyniku 23:21 dla „Gwardii”, błąd popełnił

Szymon Juzyszyn. Szybko zareagował na to szkoleniowiec przyjezdnych - za Juzyszyna desygnował do gry Szymona Herbę i to przyniosło skutek

w postaci obronienia dwóch setboli. Trzeciego nie dało się już jednak wyciągnąć i „Olavia” przegrała pierwszą partię 23:25. W drugiej od po-

czątku lepiej grali oławianie, więc problemy miała teraz „Gwardia”. Szkoleniowiec tego zespołu Robert Wachala próbował ratować się częstymi zmianami, ale to nie pomagało, bo świetnie zagrywali w „Olavii” Michał Marcinów, Filip Ignatowicz i Wojtek Skorupiński. W efekcie goście pewnie wygrali drugą partię 25:18.

W tie-breaku znów się role odmięły. Od początku inicjatywę mieli gospodarze i na małą przerwę, potrzebną do zmiany stron boiska, schodzili z prowadzeniem 8:3. Tej przewagi już nie roztrwonili i ostatecznie wygrali trzeci set 15:8, a całe spotkanie 2:1.

W drugim turniejowym meczu „Olavia” rywalizowała z KPS Świdnica. W pierwszym secie lepiej radzili sobie podopieczni trenerki Magdaleny Antoniak i wygrali pewnie 25:17.

W drugim role się odwróciły - teraz od początku dominowali oławianie, ale długo nie mogli oderwać się od rywali na więcej niż dwa punkty. Dopiero skuteczna zagrywka zawodników „Olavii” w końcu przetrwała, przesyłała

o zwycięstwie zespołu z Oławy 25:18.

W tie-breaku wydawało się, że powtórzy się sytuacja z meczu „Olavii” z „Gwardią”, bo tuż przed zmianą stron KPS prowadził 7:2. Wtedy trener Matyński poprosił o czas i jednocześnie zamienił przyjmujących - za Szymona Juzyszyna wszedł na parkiet filigranowy Karol Kozyra. To była ta przysłowiowa „dobra zmiana”, która poprawiła w „Olavii” odbiór zagrywek przeciwników i pomogła oławianom wyjść z dołka. Po serii ich świetnych zagrywek i skutecznych atakach Szymona Herby, Jakuba Konopnickiego oraz Michała Marcinowa, zespół z Oławy objął prowadzenie 9:7. Nie oddał go już do końca, wygrywając set 15:12 a całe spotkanie 2:1.

**MKS Olavia:** Szymon Herba, Filip Ignatowicz, Szymon Juzyszyn, Jakub Konopnicki, Karol Kozyra, Michał Marcinów, Wojciech Skorupiński i rezerwowi Michał Kluzek.

*Następny turniej z udziałem młodych oławian będzie rozgrywany w niedzielę 2 lutego, w hali Szkoły Podstawowej nr 1, przy ul. Żołnierzy Armii Krajowej 21 w Oławie. Początek zawodów - o godz. 10.00.*

(KAT)



# Liga Halowa LZS Gmina Olawa

## Ijo Team z podwójną koroną

### FUTSAL PUCHAR

#### LHGO

Po rozgrywkach ligowych, jak co roku odbył się turniej o Puchar Ligi Halowej. Drużyny podzielono na 8 grup, z których awansował do kolejnej rundy tylko zwycięzca

Po emocjonującej fazie grupowej, awans do fazy pucharowej wywalczyli: TechDach Chwalibóżyce, FC Ulani, Flinstonowie, Burza Dębina, FC Atakando, Ronal Group, Olavia Taxi oraz Ijo Team.

#### Ćwierćfinały:

**TENDACH CHWALIBOŻYCE**  
- FC ULANI 1:0

Po wyrównanym i emocjonującym spotkaniu i bramce Damiana Mazura, zespół z Chwalibóżyce zameldował się w półfinale.

**FLINSTONOWIE**  
- BURZA DĘBINA 3:1

Na dwie bramki Mateusza Nazara i jedną Michała Hawryły, rywale odpowiedzieli tylko jednym golem, zdobytym przez Notarię, więc Flinstonowie awansowali do półfinału.

**ATAKANDO**  
- RONAL GROUP 1:2

Wyrównane spotkanie, które wygrali „felgowcy” i awansowali do kolejnej rundy.

#### Olavia Taxi - Ijo Team 1:2

Ciekawy pojedynek drużyn z I ligi, który wygrał mistrz tegorocznej edycji LHGO i faworyt do zdobycia Pucharu Ligi.

#### Półfinały:

**IJO TEAM - FLINSTONOWIE 4:1**

Zespół Flinstonów musiał uznać wyższość Ijo Team, który pewnym krokiem zmierzał po Puchar Ligi.

**TENDACH CHWALIBOŻYCE**  
- RONAL GROUP 2:1



Ijo Team zwyciężył w I lidze i zdobył Puchar Ligi

W emocjonującym spotkaniu zespół TenDach niespodziewanie pokonał drużynę Ronal i awansował do finału Pucharu Ligi.

#### Final:

**IJO TEAM**  
- TECHDACH CHWALIBOŻYCE 2:0

Po ciekawym pojedynku, wypełnionym emocjami, Ijo Team zaaplikował TechDa-

chowi dwie bramki i wznosił Puchar Ligi, zdobywając tym samym podwójną koronę w tej edycji rozgrywek LHGO.

**DOMINIK CZERENDA**  
sport@gazeta.olawa.pl

### PIŁKA NOŻNA

#### III liga

Przygotowująca się do rundy wiosennej, „Foto-Higiena” Gać, w kolejnym zimowym sparingu wysoko pokonała czwartoligowców z okręgu legnickiego

Podopieczni trenera Jacka Fojny rozegrali test-mecz z „Kuźnią” Jawor w sobotni wieczór 25 stycznia, w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Strzegomiu, przy sztucznej świetle i na sztucznej murawie. Już w 7. minucie wynik spotkania otworzył Marcin Przybylski, pokonując ładnym strzałem bramkarza „Kuźni”. Kilkanaście minut później ten sam zawodnik wykorzystał skutecznie rzut karny, więc gacianie prowadzili 2:0. Jeszcze przed

## Efektowne zwycięstwo gacian

zmianą stron „Kuźnia” miała szansę na zdobycie kontaktowego gola, ale nie wykorzystała jej w 35. minucie Przemysław Piec. Napastnik jaworzan przechwycił niecelne podanie Marcina Gąsiorowskiego do swojego obrońcy, lecz w sytuacji sam na sam z golkiprem „Foto-Higieny”, uderzył obok bramki. W 65. minucie Tobiasz Jarczak podwyższył prowadzenie zespołu szkolenego przez trenera Jacka Fojnę - mierzonym strzałem zza pola karnego. Dwie minuty później, po dośrodkowaniu z lewego skrzydła w obrębie szesnastki, Miłosz Kubacki zdobył kolejną bramkę dla „F-H”.

W 78. minucie, po indywidualnej akcji, Paweł Bujakiewicz strzelił celnie do siatki

rywali i gacianie prowadzili już 5:0.

W 86. minucie po rzucie różnym trafił do siatki gacian Emilian Borek, zdobywając w ten sposób dla jaworzan honorową - jak się później okazało - bramkę.

Przed końcem spotkania, po strzałach Jarczaka i Stachowskiego, „Foto-Higiena” zdobyła jeszcze dwa gole i ostatecznie wysoko, bo 7:1, pokonała czwartoligową „Kuźnię” Jawor.

**Foto-Higiena:** Gąsiorowski - Krzyśków, testowany I, Korytek, Orzechowski - Tylki, Stachowski - Bujakiewicz, Gałaszewski, Hawryło - Przybylski. Grali również: testowany II, Jarczak, Buryło, Kubacki, Nahrebecki oraz Piórecki.

Zakończyło się wypożyczenie do „Foto-Higieny” z „Górnika” Wałbrzych Jana Jakackiego. Obecnie ten piłkarz trenuje w Kluczborku. Kacper Czajkowski przebywał na testach w „Ruchu” Chorzów, ale nie wypadł w nich najlepiej i ostatecznie nie zagra wiosną w tym kultowym klubie piłkarskim. Na razie nie wiadomo, czy wróci do zespołu z Gaci, czy też będzie nadal szukał nowego otoczenia.

W kolejnym zimowym sparingu „Foto-Higiena” Gać zmierzy się z drugoligowym „Górnikiem” Polkowice. Spotkanie ma być rozegrane w środę 5 lutego, w Lubinie. Dokładna godzina rozegrania sparingu jeszcze nie była



Piłkarze „Foto-Higieny” Gać (na zdjęciu w niebieskich bluzach) w swoim drugim tegorocznym zimowym sparingu wysoko pokonali „Kuźnię” Jawor...

ustalona przed zamknięciem gazety do druku.

(DCZ)

## Udany start „Victorii”

### TENIS STOŁOWY

#### II liga

Zwycięstwem 8:2 z TOP Bolesławiec zespół MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice świetnie rozpoczął II rundę mistrzostw regionalnych, w sezonie 2019/2020

Nic nie zapowiadało tak łatwego zwycięstwa jelczan, którzy w pierwszym meczu, rozegranym jesienią ubiegłego roku w Jelczu-Laskowicach, ulegli ekipie z Bolesławca 2:8.

Obecnie jednak bolesławiecki klub przeżywa kłopoty finansowe i organizacyjne, a tym samym także kadrowe,

więc nie jest już taki silny, jak w I rundzie rozgrywek. W pojedynku rewanżowym w pierwszej serii gier singlowych najpierw reprezentujący „Victorię” J-L Ukrainiec Stanisław Yaremenko pokonał 3:0, ale po zaciętej walce w każdym secie dobrze grającą Monikę Nawrocką.

Potem gładko i również po 3:0 wygrali swoje starcia Rafał Kownacki i Jacek Gadziński. Ten pierwszy zwyciężył Andrzeja Talara, a drugi Edwarda Tereszczyszyna. Tylko debiutujący w zespole „Victorii” Piotr Huczuk uległ rywalowi z Bolesławca - Waldemarowi Krzemińskiemu - 0:3.

Tak więc po pierwszej turze gier singlowych „Victoria” prowadziła 3:1.

W pierwszej grze deblowej para Rafał Kownacki i Jacek Gadziński po bardzo

emocjonującym pojedynku pokonała 3:1 bolesławiecki duet, utworzony przez Andrzeja Talara i Waldemara Krzemińskiego. Natomiast Stanisław Yaremenko i Piotr Huczuk ulegli Monice Nawrockiej i Edwardowi Tereszczyszynowi 0:3.

Po sekwencji deblowej nadal więc prowadziła drużyna z Jelcza-Laskowice - teraz 4:2.

Ostatnią kolejkę gier singlowych rozpoczął Jacek Gadziński który wysoko 3:0 wygrał z Andrzejem Talarem.

Potem Rafał Kownacki także 3:0 pokonał Edwarda Tereszczyszyna, a Stanisław Yaremenko również w trzech setach zwyciężył Waldemara Krzemińskiego.

Miłą niespodzinkę sprawił Piotr Huczuk, pokonując w ostatnim pojedynku meczowym Monikę Nawrocką 3:1.

- Ten nasz raczej niespodziewany sukces w Bolesławcu oczywiście bardzo cieszy! - mówi trener „Victorii” J-L Wincenty Marchewski. - Tym bardziej, że nasza drużyna nadal walczy o utrzymanie się w drugiej lidze, więc każ-

dy zdobyty punkt meczowy jest dla niej na wagę złota. W imieniu Zarządu jelczan-skiego klubu serdecznie zapraszam sympatyków tenisa stołowego na kolejny mecz II ligi mężczyzn. W sobotę 15 lutego w hali przy placu

Partyzantów w J-L „Victoria” podejmować będzie od godziny 17.00 drużynę LKS „Odra” Głogów. Emocje gwarantowane!

(KAT)



Drużyna „Victorii” J-L dobrze rozpoczęła rundę rewanżową mistrzostw II ligi, pokonując niespodziewanie w Bolesławcu miejscowy TOP 8:2. Na fot. od lewej stoją: Stanisław Yaremenko, Jacek Gadziński, Rafał Kownacki, Piotr Huczuk i trener Wincenty Marchewski

**Wybierając Pożyczkę Firmową dla Rolników, zyskujesz:**

- atrakcyjne oprocentowanie,
- niskie koszty,
- minimum formalności,
- szybką wypłatę kredytu,
- możliwość dynamicznej rozbudowy gospodarstwa rolnego,
- współpracę z bankiem, znającym lokalne realia i wspierającym rozwój społeczności.



Pożyczka  
firmowa  
dla rolników

**DOBRY ROK ZACZYNA SIĘ OD INWESTYCJI!**

**POSTAW NA SWOJĄ FIRME**

**I WEŹ KREDYT DLA FIRM W BS OŁAWA.**

**Wybierając Kredyt dla Firm, zyskujesz:**

- szybki dostęp do przyznanych środków,
- niskie oprocentowanie kredytu,
- możliwość dowolnego celu inwestycji,
- brak konieczności dokumentowania wydatków,
- możliwość rozwoju przedsiębiorstwa i stania się konkurencyjnym na rynku,
- współpracę z bankiem, znającym lokalne realia i wspierającym rozwój społeczności.



Kredyt  
dla firm

Prowadzisz działalność gospodarczą lub rolniczą? Wybierz opcję, która zagwarantuje Ci niskie koszty i szybkie przyznanie środków.

 tel. 71 70 71 900

 bank@bs.olawa.pl

 Centrala Banku  
ul. Pałacowa 13, 55-200 Oława